

TYGODNIK
ZIEMI
JAROCIŃSKIEJ

Nr 37 (570) 14 września 2001
ISSN 1230-851X
Nr indexu 34382X
Cena 3,00 zł (w tym 7 % VAT)

www.gj.com.pl

GAZETA

Jaraczewo, Jarocin, Kotlin, Nowe Miasto, Żerków

JAROCIŃSKA

INFORMATOR
HANDLOWO-USŁUGOWY

ZIEMIA JAROCIŃSKA
JARACZEWO, JAROCIN, KOTLIN, NOWE MIASTO, ŻERKÓW

Święta bez zasiłku

Według prognoz Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie w grudniu zabraknie pieniędzy na wypłacenie zasiłków dla bezrobotnych. Tymczasem stopa bezrobocia wciąż rośnie - w lipcu wyniosła już 20,6 %.

Sytuacja na rynku pracy i sposoby przeciwdziałania bezrobociu w powiecie jarocińskim były omawiane na ostatniej sesji rady powiatu. Krystian Baraniak, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie, przedstawił radnym dane statystyczne dotyczące bezrobotnych na naszym terenie.

Liczba osób zarejestrowanych w urzędzie pracy od stycznia do lipca 2001 r. wzrosła o prawie 6 % (jak zaznaczał kierownik PUP, tendencja wzrostu była niższa niż w kraju). W lipcu było 6.536 bezrobotnych, w tym samym miesiącu zanotowa-

no też największy wzrost zarejestrowań. Każdego miesiąca tylko około 30 % z tych osób ma prawo do zasiłku. Od stycznia do końca lipca zarejestrowało się 3.059 osób (w tym 1.532 kobiety). Wśród nowo zarejestrowanych dużą grupę stanowiła młodzież w wieku od 18 do 24 lat oraz mieszkańcy wsi. W tym samym okresie z ewidencji bezrobotnych wyłączono ogółem 2.245 osób (w tym 666 kobiet) - 1.299 z nich podjęło pracę, 646 nie potwierdziło gotowości do podjęcia pracy.

Dokończenie na str. 7

Prezentacje po raz dziesiąty

Ogólnopolskie Prezentacje Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej obchodzą swoje dziesiąte urodziny. Na festiwal, który od czwartku do soboty będzie się odbywał w Jarocińskim Ośrodku Kultury swój przyjazd zapowiedziało ponad dwustu wykonawców. Prezentacje dla programu „Przyjaciele” rejestrować będzie telewizja ogólnopolska, a koncert galowy poprowadzi prezydent „Jedynki” Piotr Krasko.

Rozmowa z dyrektorem JOK-u Bogusławem Harendarczykiem na str. 28 (ann)

Pierwszaki poszukiwane

Wydział oświaty starostwa powiatowego w Jarocinie szuka 12 z 61 uczniów, którzy powtarzają pierwszą klasę szkoły średniej lub zawodowej. Nie stawili się oni w szkołach.

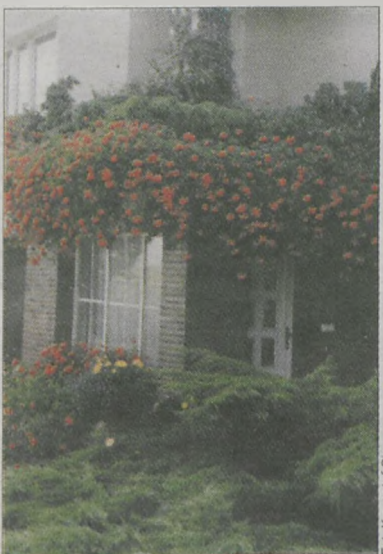
Ze względu na reformę systemu oświaty, w tym roku wyjątkowo nie było naboru do pierwszych klas szkół średnich i zawodowych. Ci uczniowie uczęszczają obecnie do trzecich klas gimnazjalnych. Powstał problem, co zrobić z młodzieżą, która w ubiegłym roku szkolnym nie otrzymała promocji do drugiej klasy szkoły ponadgimnazjalnej. Na terenie po-

wiatu jest 61 takich osób - 27 uczniów ZSZ nr 1, 23 uczniów ZSZ nr 2 i 11 uczniów ZSR w Tarcach. Aby mogli oni powtarzać pierwszy rok, specjalnie utworzono trzy klasy - w jarocińskim LO (kształcenie ogólnokształcące), w ZSZ nr 1 (kształcenie zawodowe - sprzedawca, stolarz), w ZSZ nr 2 (kształcenie zawodowe - klasa wielozawodowa).

Dokończenie na str. 3



Za niecałe dwa tygodnie wybory. Trwa zacięta walka o pozyskanie elektoratu. Kandydaci Ziemi Jarocińskiej rywalizują o miejsca w parlamencie, zaklejając swoje plakaty i jak powiedział szef sztabu wyborczego AWSP - „marnując swoją pracę”. Trudno się dziwić. Stawka w tej „grze” jest wysoka. Zwycięstwo to nie tylko mandat poselski czy senatorski, ale przede wszystkim pieniądze i kontakty. O tym, ile pieniędzy jarocińscy kandydaci przeznaczają i mogą przeznaczyć na wizualną promocję swej osoby oraz jakie mają pomysły na skuteczną kampanię wyborczą czytaj na str. 20 - 21



W ubiegły piątek odbyło się zakończenie konkursu „Kwiaty i zieleń wokół mnie” zorganizowanego przez jarocińskie koło Unii Wielkopolskiej, pod patronatem burmistrza Jarocina. Jury oceniło 29 ogrodów, 22 balkony i 9 firm. W kategorii „Mój balkon, mój dom” zwyciężył balkon Bernadety Łuczak (na zdjęciu)

Relacja z wręczenia nagród na str. 25

Gaz dla Jaraczewa

Gazyfikację ośmiu największych wsi gminy Jaraczewo zapowiada wójt Dariusz Strugała.

Firma „PETRICO” z Karolina przygotowała już analizę techniczno-ekonomiczną pod budowę gazociągu na terenie gminy Jaraczewo. - Musimy wiedzieć przede wszystkim, jakie jest zainteresowanie mieszkańców, a jeszcze ważniejsze jest, czy będzie nas na to stać - wyjaśnia wójt Dariusz Strugała.

Jeśli gmina zdecyduje się na budowę gazociągu, to w ciągu dwóch najbliższych lat zgazyfikowane zostaną największe wsie: Rusko, Nosków, Łowęcice, Wojciechowo, Jaraczewo, Gola, Góra i Zalesie. - Firma „PETRICO” buduje obecnie gazociąg w gminie Dobrzyca, która to gmina może być porównywana z naszą. Tam koszt przyłącza do posesji kosztuje 2 tysiące złotych. Należność tę można też wpłacić na raty - mówi wójt. (ann)

ogłoszenie

Sprawdź teraz
ceny !!!



• VW Polo od : 32.390, Passat od 57.890 ...



rewelacyjne ubezpieczenie



tani kredyt

VW Golf



Autoryzowany Dealer Volkswagena **Rzepecki Mroczkowski Sp. z o.o.**
61-242 Poznań, ul. Wiatraczna 5, os. Czecha, tel. (0 61) 877 74 42, 877 68 91, 877 68 94

Wszystkie ceny w euro. Liczba samochodów objętych ofertą ograniczona.

Wcześniejsze „Sprzątanie Świata”

W Wielkopolsce ekologiczna akcja pod nazwą „Sprzątanie Świata” odbędzie się o tydzień wcześniej niż w kraju - od 14 do 16 września. Biorące w niej udział szkoły powiatu jarocińskiego otrzymają średnio 150 zł dofinansowania z funduszu ochrony środowiska.

Co roku na terenie powiatu jarocińskiego w akcji „Sprzątanie Świata” bierze udział 8 - 9 tysięcy osób. - Na terytorium Ziemi Jarocińskiej znajduje się wiele miejsc wymagających uporządkowania. Dlatego ta akcja jest ciągle potrzebna - mówi Beata Krzyżosiak, rzeczniczka prasowa starostwa.

Termin przewidziany przez krajowego koordynatora przypada na 21 - 23 września 2001 r. W województwie wielkopolskim akcja będzie zorganizowana wcześniej - w dniach 14 - 16 września 2001 r. Swój akces

zgłosiła większość szkół powiatu jarocińskiego. Tak jak w poprzednich latach, część nakładów poniesionych na rzecz akcji zostanie zrefundowana ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Średnio wyniesie to około 150 zł na szkołę. W tym roku z akcją połączono także konkurs, w którym nagrodami będą książki ufundowane przez Bibliotekę Ekologiczną w Poznaniu.

(alg)

Zajęcia po wakacjach

Po wakacyjnej przerwie wznowił działalność Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjny dla dzieci niepełnosprawnych przy WTZ w Jarocinie.

Zajęcia prowadzone są we wtorki, środy i czwartki w godz. 14.00-18.00. Zapewniony jest dowóz dzieci. W ramach działalności ośrodka odbywają się wspólne zabawy, zajęcia edukacyjne i komputerowe, ćwiczenia rehabilitacyjne, logopedyczne i rozwijające słuch. Dziećmi opiekują się pedago-

dzy, rehabilitanci i logopedzi.

Zajęcia prowadzi Stowarzyszenie Praca Integracja Samorządność przy WTZ w Jarocinie, ul. Wrocławska 39. Informacje można uzyskać u Barbary Świejkowskiej w godz. 14.00-18.00, pod numerem tel. 747-22-11.

(jn)

k a d r y

Sierżant sztabowy JACEK SZURYGAJŁO
kierownik Rewiru Dzielnicowych w Jaraczewie

Funkcję kierownika Rewiru Dzielnicowych w Jaraczewie Jacek Szurygajło pełni od lipca tego roku. Pracę w policji rozpoczął jedenaście lat temu w Kaliszu. Po roku przeniósł się do Jaraczewa, gdzie z kilkunastomiesięczną przerwą - kiedy pracował w Wydziale Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie - pełni służbę do dziś.

Ma 35 lat i razem z żoną Katarzyną wychowuje ośmioletnią córkę Karolinę. Rodzina Szurygajłów mieszka w Wojciechowie (gm. Jaraczewo). Jacek Szurygajło interesuje się sportem, motoryzacją, elektroniką i informatyką.

(ann)

TEODOR GROBELNY

- dyrektor Gimnazjum w Górze

Teodor Grobelny został powołany na stanowisko dyrektora Gimnazjum w Górze 1 września tego roku. Jest absolwentem wydziału matematyki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ukończył też informatyczne studia podyplomowe.

Pracę rozpoczął w 1977 roku w szkole w Jaraczewie jako nauczyciel matematyki. W roku 1994 w wyniku konkursu objął funkcję dyrektora tej szkoły. Od 1999 do czerwca 2001 roku dyktował również Zespołowi Szkół w Jaraczewie.

Teodor Grobelny ma 48 lat. Razem z żoną Marią, córkami - Mirosławą i Dorotą oraz synem Tomaszem mieszka w Cerekwicy Starej (gm. Jaraczewo). Oprócz matematyki, pasjonuje się również informatyką, szczególnie Internetem. Jest działaczem społecznym i członkiem Zarządu Gminnego PSL.



Festyn na koniec lata

Festyn na pożegnanie lata organizuje w najbliższą niedzielę Rada Sołecka wsi Sławoszew.

Początek imprezy zaplanowano na godz. 15.00. W niedzielę, 16 września będzie można zatańczyć przy muzyce zespołu „Ronald”, zjeść ciepłą grochówkę z kotła lub usmażyć kielbaskę przy wielkim ognisku. Festyn będzie się odbywał na placu wiejskim, obok nowo wybudowanej sceny. W razie niepogody impreza zostanie odwołana.

(ls)

Nabór do „Snutek”

Każdy, kto marzy o tym, aby tańczyć w Zespole Folklorystycznym „Snutki”, ma szansę zrealizować swoje marzenia.

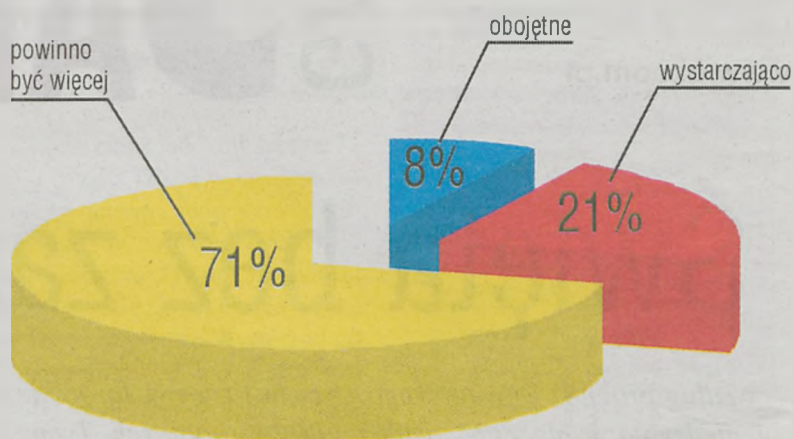
Zespół „Snutki” ogłasza nabór dla dzieci z klas I-III szkoły podstawowej. Pierwsze spotkanie odbędzie się w środę 12 września o godz. 17.00 w gimnazjum w Potarzyca. Na miejsce można będzie dojechać autobusem miejskim (linia nr „3”), który o godz. 16.25 wyjeżdża z dworca PKP w Jarocinie.

(ls)

sonda „Gazety”



Czy według ciebie powinno być więcej kobiet w parlamencie?



Zapytaliśmy 100 przypadkowych przechodniów, czy według nich w ławach poselskich i senatorskich powinno zasiadać więcej kobiet.

Duża większość - 71 % respondentów nie miałoby nic przeciwko temu, aby kobiety miały większy wpływ na to, co dzieje się w naszym kraju. - Myślę, że jest to dobry pomysł, aby więcej kobiet znalazło się w parlamencie, gdyż mogłyby wprowadzić wiele nowych, ciekawych rozwiązań - stwierdził mężczyzna. - Według mnie dotychczasowe rządy mężczyzn nie do końca spełniły oczekiwania społeczeństwa, więc

dlatego nie można dać nam więcej szans - przyznaje ankieterka.

21 % zapytanych uważa, że obecna liczebność kobiet w parlamencie jest wystarczająca. - Moim zdaniem mężczyźni o wiele lepiej znają się na polityce niż kobiety, dlatego ich zdecydowana większość w Sejmie i Senacie jest dla mnie oczywista - stwierdziła kobieta.

Pozostałym 8 % respondentów jest obojętne, czy liczba kobiet w parlamencie wzrośnie. - Jeżeli osoba jest kompetentna, to dla mnie nie ma różnicy, jaką płć reprezentuje - powiedział ankieterowany.

(tm, hm)

Zboże i ziemniaki dla powodzian

35 ton zboża i 9 ton ziemniaków zadeklarowali mieszkańcy gminy Jaraczewo dla powodzian. Zbiórka pieniędzy na ten cel nie została zakończona. Do tej pory zgromadzono ponad 7 tysięcy złotych.

Niespełna miesiąc temu samorządy wsi sołeckich gminy Jaraczewo zdecydowały o włączeniu się do akcji niesienia pomocy osobom poszkodowanym w tegorocznej powodzi. Ustalono wtedy, że będzie to pomoc rzeczowa i finansowa. Do zbiórki przystąpili sołtysi. Do tej pory na koncie akcji zgromadzono 7.087 złotych i deklaracje przekazania 35 ton zboża oraz 9 ton ziemniaków. - W najbliższych dniach dary

te będą przywiezione w jedno miejsce, a stamtąd pojadą na tereny powodziowe. Rolnicy deklarowali też, że przy okazji zbierania plodów rolnych postarają się podarować inne rzeczy, na przykład warzywa - wyjaśnia koordynator akcji z ramienia urzędu gminy Stanisław Oblizajek - inspektor ds. rolnictwa. - Przeznaczenie pomocy finansowej zostało już określone. Pieniądże wyślemy do gminy Morawica. Natomiast jeśli

chodzi o dary rzeczowe, dopiero, kiedy wszystko będzie zgromadzone, przeprowadzimy rozeznanie, która z poszkodowanych gmin potrzebuje pomocy najbardziej i tam wszystko zawieziemy - dodaje Stanisław Oblizajek.

Przewiezienie darów zadeklarowały dwie firmy transportowe: „KLAREX” z Suchorzewka oraz „INTER-RAWA” z Zalesia.

(ann)

ogłoszenie

od 14 września do 16 września **ŚWIEŻY WEEKEND**

Cytryny 1 kg	2,95 zł	Ser „Łowicki” 1 kg	10,99 zł	Mielonka kanapkowa 1 kg	5,99 zł
Jogurt „Jogobella” 500 g	0,79 zł	Jabłka krajowe 1 kg	0,79 zł		

Supermarket **SZAROTKA**, Jarocin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16
tel. (0-62) 505-48-48, fax (0-62) 505-48-58

INTERMARCHÉ

Pierwszaki poszukiwane

Dokończenie ze str. 1

Do tej pory w szkołach nie zgłosiło 12 pierwszoklasistów. - *Ustawa nakłada obowiązek nauki do 18. roku życia* - przypomina Jerzy Szymankiewicz, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Jarocinie. - *W tym tygodniu będziemy po prostu wg listy brakujących osób szukać. To do nich należy decyzja, gdzie będą się uczyć - wcale nie muszą iść do szko-*

ły, ale gdzieś ten obowiązek powinni spełnić.

Jeśli spóźnialscy się nie znajdują - pod znakiem zapytania stoją specjalnie utworzone klasy. W żadnej - w chwili obecnej - nie ma 20 osób, a jest to liczba uczniów na pograniczu opłacalności dla organu założycielskiego. - *Najgorzej jest w przypadku szkoły średniej. Jak nie dojdziemy do co najmniej 20 osób - oddział nie powstanie. Wtedy ta mło-*

dziez będzie musiała szukać szkoły poza naszym powiatem - wyjaśnia naczelnik. Możliwy jest jeszcze inny scenariusz. Duże zainteresowanie klasami pierwszymi dla powtarzających rok w Jarocinie wyrażają sąsiednie powiaty. Być może uda się uczniami z ich terenu „zapęłnić” luki w klasach. Jak zapewnia Jerzy Szymankiewicz, wszystkie te problemy zostaną rozwiązane jeszcze w tym tygodniu. (alg)

Dobry poseł, to kobieta poseł

- *Kobiety łagodzą obyczaje. Kobiety mają trzeźwe, rozsądne i praktyczne spojrzenie na całokształt życia publicznego. Tak jest również w przypadku pani Anny Rudnickiej* - mówiła Laura Paluszkiewicz, podczas konferencji prasowej kandydatki do Sejmu, zachęcając do głosowania na jarociniankę

Plon niesiemy plon...

„Zrobimy wszystko, żeby chleba w gminie Jaraczewo nie brakowało. Będziemy go dzielili mądrze, sprawiedliwie i rzetelnie” - powiedział gospodarz gminnych dożynek, wójt Dariusz Strugała. Tegoroczne święto plonów odbyło się w Górze.

W niedzielne popołudnie w kościele parafialnym w Górze zebrali się rolnicy, władze gminy Jaraczewo i zaproszeni goście, aby wziąć udział we mszy św. dziękczynnej za zebrane w tym roku plony i pomyślnie zakończone żniwa. Eucharystię sprawował ksiądz proboszcz Henryk Kondratowicz w asyście księdza kanonika Stefana Czarnckiego. Kapłani poświęcili wieniec żniwny i dwa bochny chleba, z których jeden pozostał w kościele. Drugi - starostowie dożynek - Irena Komorowska i Jakub Urbaś, złożyli na ręce wójta Dariusza Strugały.

Program artystyczny i dożynkowe przyspiewki zaprezentował zespół folklorystyczny z Borku Wlkp. - *W gminie Jaraczewo mamy gorsze plony, bo agronom żyje kampanią swej żony. My dziś za i przeciw analizujemy, jak zrobi wrażenie, to za-*

głosujemy. Wójt Dariusz Strugała gminny nasz Big Brother, do pokoju zwierzeń wzywa na naradę. Przy dożynkach gminnych pięknie dziękujemy, po niedzieli w sali deski przybijemy - śpiewali Borkowiaczy.

Roman Skrzypczak, przewodniczący Gminnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych dokonał podsumowania tegorocznych żniw na Ziemi Jaraczewskiej. - *Trzeba się nam rolnikom cieszyć z tego, co urosło na polach i z tego, że ominęły nas kataklizmy, które nawiedziły inne rejony kraju* - mówił Roman Skrzypczak. - *Niepokój w nas - rolnikach gminy jaraczewskiej budzi brak długofalowej polityki rolnej, niepokoją nas spadające ceny na żywiec i mleko, a także niestabilny rynek zbóż. Rosnące przy tym ceny na środki do produkcji powodują, że rentowność naszych gospodarstw jest bliska zera. Dlatego my rolni-*

cy musimy się organizować w grupy producentów, w silne organizacje związkowe, musimy stworzyć silne lobby rolnicze, które będzie nas w tych trudnych warunkach reprezentowało i wspierało - dodał przewodniczący.

Podziękowania za żniwny trud rolnikom z gminy Jaraczewo złożyli wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Jan Grzesiek, starosta powiatu jarocińskiego Adam Kołodziej oraz poseł Wiesław Szczepański.

Uczestnicy uroczystości wzięli udział w loterii fantowej, w której nagrodą główną był rower. Na zakończenie święta plonów w Górze odbyła się zabawa taneczna. Przygrywał zespół „TOP-SECRET”.

Współorganizatorem dożynek był Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki w Jaraczewie.

(ann)

już sukces jako szefowe firm.

Startująca do Sejmu z listy Platformy Obywatelskiej Anna Rudnicka przedstawiła Kartę Kobiet, deklarację opracowaną przez kandydatki PO. - *Kobiety chcą godzić życie rodzinne z udziałem w życiu publicznym. Możemy współdecydować o losach kraju w duchu wspólnej odpowiedzialności* - cytowała zapisy karty. Przypomniała o wspólnej akcji kandydatek kilku ugrupowań politycznych, prowadzonej pod hasłem „Dobry poseł, to kobieta poseł”.

Anna Rudnicka zapowiedziała, że zamierza, niezależnie od wyniku wyborczego, zaangażować się w propagowanie aktywności kobiet w życiu publicznym. - *Będziemy zachęcać i przygotowywać kobiety do startu w przyszłorocznych wyborach samorządowych. Kobiety powinny się też przekonać do podejmowania samodzielnej działalności gospodarczej i rozwijania własnych inicjatyw. Ma temu służyć organizacja szkoleń z zakresu prawa o działalności gospodarczej i spotkania z kobietami, które odniosły*

Anna Rudnicka zapowiedziała podejmowanie wspólnych działań z kobietami, które weszły do komitetu poparcia jej kandydatury. - *Kobiety, które osiągnęły sukces w życiu rodzinnym, zawodowym, publicznym, mają zobowiązania wobec innych* - uznała Anna Rudnicka. Laura Paluszkiewicz, emerytowana nauczycielka języka polskiego stwierdziła: - *Kobiety mają trzeźwe, rozsądne i praktyczne spojrzenie na całokształt życia publicznego. Lekarz stomatolog Barbara Jędrówiak oceniła jednak, że kobiet nie docenia się na rynku pracy, a zwłaszcza w polityce. Radca prawny Małgorzata Martuzalska zwróciła uwagę na potrzebę zajęcia się problemem przemocy w rodzinie wobec kobiet. Pełnomocnik Platformy Obywatelskiej w Jarocinie Adam Pawlicki przyznał: - *W krótkim czasie okazało się, że Anna Rudnicka jest jedynym kandydatem z naszego terenu, który ma realną szansę na wejście do Sejmu. A konkuruje przecież prawie wyłącznie z mężczyznami.* (rr)*

Bony do odbioru

Tylko do 17 września rolnicy mogą odbierać bony paliwowe za drugie półrocze.

Wartość bonu za drugie półrocze wynosi 11,20 zł na 1 ha. Ubiegać się o nie mogą rolnicy posiadający gleby klasy I-VI z wyłączeniem gruntów przeznaczonych pod zalesienie. Inne warunki, jakie trzeba spełnić to: niezaleganie z opłacaniem podatku rolnego, prowadzenie działalności rolniczej oraz posiadanie na własność co najmniej jednego ciągnika.

Aby otrzymać bon paliwowy, rolnik powinien najpierw złożyć odpowiedni wniosek o wydanie zaświadczenia. Formularze wniosków dostępne są w wydziałach finansowych urzędów gmin. Po odbiór bonów należy się natomiast zgłosić do właściwego banku spółdzielczego. (Szerzej o bonach paliwowych wydawanych za I półrocze - w numerze 34 „G. J.”). (jn)

ogłoszenia

**U PRODUCENTA
CENY PRODUCENTA**

NA PUSTAKI ALFA
I ATESTOWANE BŁOCZKI M-6
Z WIBROPRASY
TRYLINKĘ, STROPY TYPU TERIVA
CERAMICZNE MATERIAŁY ŚCIENNE
I POKRYCIA DACHOWE
ORAZ TARCICĘ W PEŁNYM ASORTYMENCIE

PPH „DAKAR”
WŁODZIMIERZ SZCZODROWSKI
WIECZYŃ 26a
tel./fax 741-68-37, tel. 0-602/713-279

ZACHĘCAJĄCE WARUNKI PŁATNOŚCI

Drukarnia
PROJEKT s.c.

STUDIO REKLAMY PIECZĄTKI

poleca kalendarze dla firm

kalendarzyk kieszonkowy

promocja tylko 0,23 zł + VAT

Jarocin, ul. Kusocińskiego 12
(kierunek Żerków)

tel. (062) 747 14 09
fax (062) 747 84 09



Dożynkowe święto rolników gminy Jaraczewo odbyło się w tym roku w Górze

kronika policyjna



kradzieże i włamania W nocy z 4 na 5 września na ul. Wrocławskiej nieznany sprawca skradł koła zapasowe od przyczepy, wartości 1.000 zł, należące do GS w Jarocinie.

5 września w Wilkowyi na ul. Łąkowej dwie Cyganki weszły do mieszkania samotnej Kazimierzy W. Wykorzystując nieuwagę starszej kobiety, jedna z nich ukradła z szafy portfel, w którym było 7 tys. zł.

Tego samego dnia w Jarocinie na ul. Śródmiejskiej nieznani sprawcy włamali się do magazynu spółdzielni „Zgoda”. Sprawcy skradli znaczną ilość różnych alkoholi oraz innych napoi.

6 września w Jarocinie nieznany sprawca włamał się do „dużego fiata” zaparkowanego na prywatnej posesji przy ul. Paderewskiego. Skradziono telefon komórkowy 5110 i gazową butlę turystyczną o wadze 2 kg, wartości 300 zł należące do Grzegorza D.

7 września w Jarocinie na targowisku nieznany sprawca skradł z torebki Donaty S. dowód osobisty i prawo jazdy.

nielegalny odstrzał 6 września w lesie w okolicach Kotliny nieznany sprawca odstrzelił z karabinka KBKS sarnę - rogacza. Zwierzę pozostawiono na miejscu, a strzelającego spłoszył leśniczy, który o sprawie zawiadomił policję.

nietrzeźwi rowerzyści W Kotlinie na ul. Dworcowej policja zatrzymała do kontroli drogowej Andrzeja A. Badanie alkomatem wykazało u mężczyzny powyżej 3,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Innego nietrzeźwego rowerzystę - Władysława K. jarocińska drogówka zatrzymała w Golinie na ul. Jarocińskiej. Mężczyzna miał ok. 2,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

policyjny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie 747-22-41
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu 0-800/130-334 (bezpłatny)

Kwesta na żaka

W najbliższą sobotę przedstawiciele jarocińskiego oddziału PCK kwestować będą na rzecz najbardziej potrzebujących uczniów.

Na początku każdego roku szkolnego Polski Czerwony Krzyż w Jarocinie organizuje akcję pod nazwą „Wyprawka dla żaka”. Pieniądze zebrane w trakcie każdej akcji przeznaczane są na wyposażenie dla uczniów, którzy tego najbardziej potrzebują. Biuro PCK zakupiło już artykuły szkolne za kwotę 2.628,77 zł. Wyposażenie to przekazano szkolnym kołom PCK do rozdyspo-

nowania wśród najbardziej potrzebujących uczniów. Okazuje się jednak, że potrzeba jest znacznie większa.

W najbliższą sobotę w godz. 9.00-14.00 na ulicach naszego miasta prowadzona będzie kwesta. I tym razem za pieniądze uzyskane z akcji zakupione będą artykuły szkolne. Organizacji patronują „Gazeta Jarocińska” i JA-Radio.

(jn)

targowisko

marchew	0,80 do 1,20
pietruszk	1,00 do 2,50
seler	2,00 do 2,50
cebula	1,00 do 1,60
buraki	0,70 do 1,00
fasola	1,60 do 4,00
kapusta (gł.)	0,30 do 1,50
sałata (gł.)	1,80 do 2,00
kalafior (szt.)	0,50 do 3,50
pomidory	0,70 do 2,50
ogórki	1,50 do 2,00
pieczarki	4,50 do 6,00
jabłka	1,00 do 2,00
śliwki	1,20 do 2,00
gruszki	2,00 do 3,00
cytryny	4,20 do 5,00
ziemniaki	0,30 do 0,50
jajka	2,50 do 5,00

kronika strażacka



5 września w Jarocinie przy ul. Paderewskiego paliła się drewniana szopka. Dzięki szybkiej interwencji strażaków, ogień nie rozprzestrzenił się na inne obiekty. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie przez nieznaną osobę.

6 września w Potarżycy usuwano rozlewisko oleju na drodze, pochodzące z maszyny rolniczej, która uległa awarii.

7 września w Wojciechowie strażacy usuwali kokon szerszeni, który umiejscowił się na poddaszu budynku mieszkalnego.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Samochód dla kryminalnych

Wydział kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie otrzymał nowe auto - Opla Astrę za 35 tys. zł. Pieniądze na zakup samochodu przeznaczył powiat.



Fot. Anna Gogolewicz

Nowy samochód będzie nieoznakowany. Napis „Policja” umieszczono tylko na potrzeby fotoreporterów

Oficjalnego przekazania samochodu dokonał starosta Adam Kołodziej w ubiegłym tygodniu. Pieniądze na zakup auta - 35 tys. zł - pochodziły z budżetu powiatu. Z tego ponad 32 tys. zł wydano na samochód (wersję podstawową), a pozostałą część kwoty przeznaczono na przystosowanie go do celów

wydziału kryminalnego.

Opel Astra jest 12 samochodem jarocińskich policjantów. Komenda dysponuje też 2 motocyklami. Jak stwierdził Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy komendy, policjantom potrzebnych jeszcze byłoby 6 samochodów i 4 motocykle.

(alg)

rynek pracy

10 września w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 6.613 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 190 osób. Spośród 78 wyrejestrowanych, 62 podjęło pracę.

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla cukiernika, spawacza kotłów CO, fizjoterapeuty, konstruktora - inżyniera mechanika, głównego specjalisty ds. pro-

dukcji zwierzęcej - kierownika Bazy Mechanizacji i Transportu w Rusku, magazyniera - specjalisty ds. produkcji zwierzęcej w gospodarstwie Chytrów, mechanika maszyn, akwizytora, sprzedawców, grafika komputerowego, szwaczki, osoby do prowadzenia sklepu, spawacza z uprawnieniami, ślusarza, stolarza oraz nauczycieli: informatyki i przysposobienia obronnego.

(jn)

kino



KINO „ECHO” Jarocin, ul. Gołębia 1

„Następny piątek”
14 września - godz. 19.00, 21.00
16 września - godz. 18.00
Cena biletów - 12 zł

„Lara Croft: Tomb Raider”
14 września - godz. 17.00
15 września - godz. 12.00
16 września - godz. 16.00, 20.00
Cena biletów - 10 zł

Na festyn do Kotliny

Uczestnicy festynu w Kotlinie pożegnają lato. Impreza odbędzie się w najbliższą sobotę. W trakcie pikniku dzieciom zostanie przekazany plac zabaw, odbędzie się również pokaz jogi oraz zaprezentują się syberyjskie psy Husky. Organizatorzy rozdadzą najmłodszym lody i słodycze. Początek zabawy o godz. 15.00.

(jn)

telefony zaufania



W Jarocinie 747-15-22 czynny w godz. 17.00 - 20.00 od poniedziałku do piątku w Centrum Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18. Specjalista psychoterapii uzależnień przyjmuje osoby uzależnione i członków ich rodzin w poniedziałki i piątki w godz. 17.00 - 20.00 oraz we wtorki i czwartki w godz. 8.00 - 12.00. Punkt interwencji kryzysowej dla ofiar przemocy czynny jest w czwartki w godz. 17.00 - 20.00.

W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

W Rusku 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

dyżury aptek



Do 16 września dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 747-16-20). Od 17 do 23 września dyżurować będzie apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-26-56).

W niedziele i święta od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka „Święty Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od godz. 14.00 do 17.00 otwarta jest apteka „Remedium” (ul. Wrocławska 46a, tel. 747-15-50), a od 17.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

dyżur stomatologiczny



15 września sobotni dyżur stomatologiczny w godz. 8.00 - 12.00 pełni Monika Hejduk (Mieszków, ul. Dworcowa 10, tel. 0-603/919-937). Podczas dyżuru udzielana jest bezpłatna pomoc doraźna. Stomatolog przyjmuje w ramach umowy z Wielkopolską Regionalną Kasą Chorych.

klub Amazonek



W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, przy ul. Kościuszki 18 (klub AA) odbywają się o godz. 11.00 spotkania Klubu Przyjaciół Kobiet po Mastektomii „Amazonka” w Jarocinie. Telefon kontaktowy 747-13-85.

Koalicyjne obietnice

Parlamentarzyści i kandydaci do Sejmu i Senatu koalicji Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy z okręgu kalisko-leszczyńskiego spotkali się z wyborcami w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Panel dyskusyjny poświęcony był przede wszystkim programom wyborczym kandydatów koalicji.

W spotkaniu wzięli udział m.in. kandydat na senatora - Zbigniew Kulak, posłowie Seweryn Kaczmarek, Ryszard Hayn - szef sztabu SLD-UP okręgu kalisko-leszczyńskiego i Marek Wagner oraz kandydaci na posłów Stanisław Sikorski, Teresa Klim i Czesław Nowak. W części artystycznej wystąpili „Kapela znad Baryczy” i dzieci z JOK-u.

- Każde nazwisko lepsze od drugiego. Wybierzcie z tej listy ludzi najlepszych - agitował Marek Wa-

O swojej działalności w Demokratycznej Unii Kobiet w Jarocinie oraz programie wyborczym mówiła Teresa Klim. W swoim programie mocno akcentuje problemy oświatowe. Jej hasło wyborcze, to „Nauka i praca dla każdego”.

Zaznaczyła, że jeśli uda jej się wejść do Sejmu zamierza zająć się również problemami wsi i rolnictwa.

Stanisław Sikorski, radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, kandydat na posła, podczas spotkania przede wszystkim po-



Jarocińscy wyborcy nie mieli zbyt wielu pytań do parlamentarzystów i kandydatów koalicji. Spotkanie w JOK-u zakończyło się bardzo szybko

gner, poseł SLD-UP, lider na liście koalicji. - Nie kierujcie się tym, czy ktoś pochodzi z Leszna, Jarocina, Warszawy. Wybierzcie tych, którzy będą najskuteczniej załatwiać wasze interesy, którzy wiedzą, na czym to wszystko polega i nie przez przypadek kandydują. Poseł koalicji obiecywał, że Sojusz rozwiąże problemy polskiej gospodarki, społeczne oraz zmniejszy bezrobocie i deficyt budżetowy. Nie mówił jednak, jak zamierzają się do tego zabrać. Problem bezrobocia poruszył także Czesław Nowak, kandydat koalicji do Sejmu. Podczas spotkania ogłosił hasło wyborcze: „Praca i chleb. Godne życie Polaków”. - Głosujmy na ludzi uczciwych, pracowitych i mądrych. Chcę coś tu wnieść, chcę, aby coś na Ziemi Jarocińskiej zmieniło się. Zakłady pracy muszą zacząć „żyć”. Żeby tak się stało trzeba otworzyć rynki zbytu, szczególnie na Wschodzie - tłumaczył Czesław Nowak.

chwalił się tym, że udało się mu pozyskać fundusze na remont basenu w Jarocinie (1,5 mln zł). Stara się także o pieniądze na budowę hali sportowej w Żerkowie i w Jarocinie. Teren Ziemi Kaliskiej musi być dowartościowany pod względem infrastruktury sportowej. Wydaje mi się, że Żerków powinien być takim centrum szkolenia młodzieży, bo to jest idealne miejsce - wyjaśnia Stanisław Sikorski. - W Jarocinie z kolei, niezależnie od tego, czy będę parlamentarzystą, mam zamiar zrealizować zamiar wybudowania hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie.

Po zakończeniu spotkania, w restauracji „Klubowa” miała odbyć się konferencja prasowa. Podano kawę i deser - bita śmietana z owocami. O konferencji zapomniano. Tylko jeden polityk - Stanisław Sikorski odpowiedział na pytania dziennikarzy.

(ag)

Strefa podzielonych zdań

Od roku w centrum Jarocina obowiązuje strefa płatnego parkowania. Burmistrz ocenił pozytywnie jej funkcjonowanie. Radny Henryk Kowalski stwierdził, że wielkość przychodów uzyskiwanych przez miasto to dowód na drenaż kieszeni mieszkańców.

Strefa parkowania została wprowadzona w centrum miasta od początku sierpnia 2000 r. W pierwszym miesiącu funkcjonowania przychód wyniósł prawie 42 tys. zł, z czego ponad 21 tys. zł uzyskano ze sprzedaży kart, a 17 tys. zł z kar za brak opłaconego postoj. We wrześniu 2000 r. sprzedano kart za łączną kwotę prawie 13 tys. zł, a z kar uzyskano ponad 10 tys. zł. W kolejnych miesiącach przychody ustabilizowały się. Średnie wpływy ze sprzedaży kart wynosiły około 10 - 11 tys. zł, a z opłat karnych około 6 tys. zł. Łączne miesięczne przychody ze strefy to około 17 - 18 tys. zł, a koszty jej funkcjonowania to 7 - 8 tys. zł. W ciągu roku całkowity przychód wyniósł 263 tys. zł, a koszty 88 tys. zł.

- Strefa spełnia nasze oczekiwania - przyznał na ostatniej sesji Rady Miejskiej burmistrz Marian Michalak. Oceniał, że - zgodnie z założeniami - został rozwiązany problem z brakiem miejsc parkingowych w centrum miasta. Zdaniem burmistrza, kierowcy zaczęli korzystać z parkingów poza śródmieściem. Podobnego zdania był przewodniczący komisji rozwoju gospodarczego Lech Szymczak. - Na całym Zachodzie są strefy parkowania - zauważył.

Inne opinie wyrazili radni, którzy już wcześniej krytykowali wprowadzenie strefy lub jej funkcjonowanie. Henryk Kowalski zwrócił uwagę na wyniki finansowe strefy. - Nie znam instytucji prowadzących działalność gospodarczą, która uzyskiwałaby dwustuprotowe zyski - stwierdził, wskazu-

jąc na 263 tys. zł rocznych przychodów i 88 tys. zł kosztów. - Jest to chory interes. Jest to drenaż kieszeni mieszkańców. Przypomniał, że strefa miała się sama finansować, jednak celem, dla którego została wprowadzona było rozwiązanie problemów z parkowaniem, a nie zarabianie. Gmina zarabia za dużo - przekonywał. - Samochody zostały wymiecione z centrum miasta, na czym tracą działające tam firmy. Proponował, aby obniżyć ceny kart postojowych, uznając jednocześnie, że zyski nie powinny przekraczać 40 - 50 %.

Radny Stanisław Martuzalski przedstawił wyniki ankiety, przeprowadzonej w sklepach i zakładach usługowych w obrębie strefy przez Izbę Przemysłowo-Handlową. Radny jest prezesem izby. - Średnio obroty w ciągu roku spadły o około 30 proc. Każdy, kto prowadzi działalność gospodarczą wie, jakie to rodzi problemy, a nawet skutkuje likwidacją działalności. Szacował, że w wyniku zmniejszenia obrotów do budżetów państwa i gminy nie wpłynęło około 300 tys. zł. Podawał także inne przykłady niekorzystnego wpływu funkcjonowania strefy. - Zmniejszyło się zainteresowanie dzierżawą obiektów w centrum. Przy rozmowach na temat dzierżawy pomieszczeń, jako pierwsze pada pytanie o dostępność dla klienta. Strefa jest postrzegana jako element odstraszały klientów. Przekonywał również, że problem braku miejsc parkingowych nie został rozwiązany, a jedynie zepchnięty na inne ulice, np. Paderewskiego i Kościuszki.

Z argumentami radnych krytykującymi działanie strefy nie zgadzał się burmistrz Marian Michalak. - Mówimy, że o 30 % zmalały obroty w sklepach. Czy to tylko strefa na to wpłynęła? A ogólna gospodarka, ceny towarów w sklepach? - pytał. W odpowiedzi radny Stanisław Maruzalski przytoczył kolejne wyniki ankiety. Poinformował, że przed wprowadzeniem płatnego postoj hurtownie dostarczały trzykrotnie więcej towarów do sklepów usytuowanych w centrum miasta niż do placówek poza śródmieściem. Obecnie proporcje odwróciły się. Radny Lech Szymczak uznał, że zmniejszanie się obrotów w centrum jest normalną tendencją. - Osoby posiadające samochody, wolą robić zakupy w dużych sklepach, supermarketach. Na rynku zaopatrują się osoby starsze.

Burmistrz poinformował także, że ze środków uzyskanych z funkcjonowania strefy Zakład Gospodarki Mieszkaniowej zaadoptował pomieszczenia w obiektach należących wcześniej do „Lenwitu”. Powstały cztery mieszkania. Przekonywał, że dzięki wpływom za płatne parkowanie, nie trzeba było wprowadzać drastycznej podwyżki czynszów dla mieszkańców lokali komunalnych. Marian Michalak nie zgodził się też z zarzutem, że ceny za karty postojowe są zbyt wysokie. Poinformował, że podobne obowiązują w innych miastach. Przewidywał, że obniżenie opłat mogłoby spowodować poważne zakorkowanie centrum.

ROBERT KĄZMIERCZAK

sprostowanie

W związku z artykułem „Skan-dal wokół wystawy”, który ukazał się w „Gazecie Jarocińskiej” nr 36, proszę o sprostowanie, że treść artykułu nie dotyczyła firmy „Biegun”.

W powyższym artykule autor opisuje: „Rzeźnicy z Jara-

czewa, obwieszeni przyrządami do uboju zwierząt, stąpający w kałużach krwi” - co jednoznacznie kojarzone jest z naszą firmą i ma negatywny wpływ na naszą działalność handlową.

W. P. Biegun

Redakcja

Od redakcji:

Potwierdzamy, że opisywane zdjęcia z uboju w Jaraczewie, nie zostały wykonane w zakładzie państwa Biegunów. Jednocześnie zapewniamy, że nie było naszą intencją kojarzyć fotografii z firmą „Biegun”.

Zapraszamy do
SALONU ODZIEŻY
używanej najwyższej jakości
Co tydzień świeża dostawa towaru
W sprzedaży skarpety, rajstopy (nowe)
Ceny hurtowe
Jarocin, ul. Wrocławska 46
(obok PZU Życie, w podwórzu)

T a n i e
TKANINY
DODATKI KRAWIECKIE
Kotlin, ul. Kosińskiego 3
tel. 740-69-43, 0-605/405-551

- Papy termozgrzewalne
- Ocieplanie dachów
- Ocieplanie budynków
- Wypożyczanie rusztowań

Tel. 505-00-02

Trening Pamięci
i Szybkiego Czytania
POKAZ
ZAPAMIĘTYWANIA
połączony z zebraniem informacyjnym
odbędzie się 17 września (poniedziałek)
o godzinie 17.00 w JOK-u
Tel. 740-62-03

komentarz

Radzenie po wakacjach

Po dwóch miesiącach wakacyjnej przerwy, ponownie odbyła się sesja Rady Miejskiej w Jarocinie. W programie obrad nie było punktów, które mogły zwiastować gorącą dyskusję. Od początku sesji dało się zauważyć zdenerwowanie przewodniczącego rady Mariana Sikorskiego. Wraz z kolejną godziną radzenia, napięcie na sali narastało. Kulminacja nastąpiła pod koniec obrad.

Radni musieli rozpatrzyć skargę na burmistrza. Dotyczyła ona prawa do lokalu komunalnego. Podobną rozpatrywano prawie rok temu, kiedy wyproszono z sali zaproszonych gości, a dziennikarzy wyprowadziła Straż Miejska. Wówczas przewodniczący, burmistrz i szef komisji rewizyjnej twierdzili, że takie sprawy można załatwiać wyłącznie w gromie radnych, bowiem skarga miała zawierać dane osobowe i niezbyt eleganckie sformułowania. W ubiegły piątek jakby zapomniano o używanych wówczas argumentach. Przewodniczący wskazał na burmistrza Mariana Michalakę, aby odczytał pismo osoby skarżącej. Burmistrz posłusznie wykonał polecenie. Wszyscy zebrani na sali usłyszeli szczegóły z życiorysu mieszkańca, który złożył skargę. Padły dane osobowe. Nikt nie zastanawiał się, czy stało się to zgodnie z prawem. Problem był inny: co zrobić ze skargą, jak należy ją rozpatrzyć? Zaczęto się zastanawiać, czy zanim trafiła ona na sesję, nie powinna zająć się nią komisja rewizyjna. Przewodniczący rady żalił się, że przez dwa tygodnie nie mógł się doprosić o pomoc prawników z urzędzie miejskim. Zaczęło się gorączkowe wertowanie statutu gminy, przypomnianie sobie procedury zastosowanej rok temu. Na niewiele zdały się wywody radczyny prawnej, którą szybko zniechęcił do wyjaśniania czegokolwiek pokrzykujący przewodniczący. Ostatecznie Marian Sikorski zwrócił się do burmistrza o "zapropowanie czegoś". Czego? Tego chyba nie wiedział nikt, a zwłaszcza zdeorientowany burmistrz. Ktoś tylko przypominał, że nie można być sędzią we własnej sprawie, a skarga została przecież skierowana właśnie na burmistrza. Przewodniczący jednak nie ustępował. Mariana Michalakę ratował z opresji radny Henryk Kowalski, apelując do prowadzącego obrady: - Niech pan już nie mole-

stuje pana burmistrza. Do dyskusji włączył się przewodniczący komisji rewizyjnej Eugeniusz Baziuk, którego wypowiedź Marian Sikorski skwitował jednak stwierdzeniem: - To, co pan mówi, to nie jest po polsku. Radnym zaczęli podpowiadać soltysi. - Niech soltys Łuszczanowa rozpatrzy skargę - proponował któryś. Ten emocjonujący punkt obrad zakończono wreszcie, choć chyba niewielu wie, jakie zapadło rozstrzygnięcie.

W programie obrad był jeszcze punkt: wolne głosy i wnioski. Często w tym momencie radny Józef Wiśniewski podsumowuje prowadzone przez siebie śledztwa. Ujawnia kolejne afery związane z zagnięciem rolki papy czy ukartowanym przetargiem na utrzymanie zieleni. Tym razem radny zaznaczył: - Zostałem upoważniony do wystąpienia we własnym imieniu. Mówił długo i dosadnie o skandalicznie wykonanej drodze. Radnego słuchali uważnie chyba tylko burmistrzowie. Wiceburmistrz Ryszard Kołodziej pokusił się nawet o komentarz w obcym języku: - Wot darożnyj inżynier. Wszystkie drogi to specjalność pana Wiśniewskiego. Nagle Marianowi Michalakowi przypomniało się, że na poprzedniej sesji został obrażony przez radnego Wiśniewskiego, kiedy ten podejrzliwie dociekał szczegółów przetargu na utrzymanie zieleni. Komisja rewizyjna stwierdziła, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem. To jednak nie usatysfakcjonowało burmistrza, który na zakończenie obrad obudził zmęczonych i przysypiających już rajców: - Żądam, aby rada przegłosowała, żeby pan radny Wiśniewski mnie przeprosił. Nastąpiła konsternacja. Dotąd burmistrzowie jedynie prosili o coś radę lub coś jej proponowali. Radny Henryk Kowalski zauważył, że nawet przegłosowanie żądania burmistrza nie zobowiąże radnego Wiśniewskiego do czegokolwiek.

Tak to zakończyła się pierwsza po wakacjach sesja Rady Miejskiej w Jarocinie. Problem ma chyba tylko soltys Łuszczanowa, któremu pewnie przyjdzie rozpatrzyć skargę na burmistrza. A może jeszcze burmistrz zażąda od soltysa, aby ten wysłuchał jego skargi na radnego Wiśniewskiego. No i o to molestowanie...

ROBERT KĄZMIERCZAK

ogłoszenie

WSZYSTKIM SPONSOROM

którzy pomogli nam

w zorganizowaniu dożynek wiejskich
serdeczne podziękowanie składa

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej
w Woli Książęcej

(394501)

Dzieci w lepszych warunkach

Część uczniów szkoły specjalnej w Jarocinie od września ma zajęcia w budynku spółdzielni inwalidów.

Decyzję o przeniesieniu czterech oddziałów podstawowej szkoły specjalnej do sal spółdzielni inwalidów podjęło starostwo powiatowe w Jarocinie - organ prowadzący placówkę. Od września w zajęciach uczestniczą cztery grupy upośledzonych dzieci, głównie na wózkach inwalidzkich. W sumie z budynku przy ul. Kościuszki odeszło ich około trzydzieścioro. W nowym miejscu zajęcia odbywają się w trzech salach: dwóch mniejszych i jednej większej, gdzie może być w końcu wykorzystany cały sprzęt rehabilitacyjny, jakim szkoła dysponuje. - W starym budynku nie zawsze go było można używać ze względu

na panującą ciasnotę. Teraz jest to nareszcie możliwe - cieszy się Romuald Gruchalski, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie. Nowych pomieszczeń nie trzeba było specjalnie dostosowywać do potrzeb szkoły. Sale były już wymalowane, spółdzielnia, porządkując je, zostawiła także wykładziny, a w jednej - nawet segment meblowy. Za wynajem pomieszczeń starostwo płaci 1.450 zł miesięcznie. Uczniowie znajdują się teraz na drugim piętrze budynku z windą, tuż obok wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego. - Na przeprowadzenie skorzystali nie tylko uczniowie, którzy mają tutaj większe możliwo-

ści rozwoju. W nowym miejscu nauczyciele i rodzice nie muszą już wnosić dzieci po schodach - mówi dyrektor. Na zajęcia uczniowie dowożeni są busem Jarocińskich Linii Autobusowych, które wygrały przetarg na realizację tej usługi. Lekcje odbywają się od godz. 8.00 do 13.30, dla jednej grupy od 11.30 do 16.00.

Dzięki temu, że część dzieci została przeniesiona, w samej szkole zrobiło się przestronniej, poprawiły się warunki, zwłaszcza dla najmłodszych dzieci. W budynku pozostało 14 oddziałów szkoły podstawowej i gimnazjum oraz starsze dzieci z upośledzeniem lekkim i umiarkowanym. (jm)

masz prawo

Pieniądze z polisy

„Udało się. Leon może wreszcie jeździć swoim Golfem. Człowiek w kapeluszu ostatecznie przyznał się do winy. Pomogli świadkowie wypadku. Na szczęście Laik znał dwie osoby, które widziały kolizję. Sprawca wypadku podczas konfrontacji potwierdził oświadczenie. Leon dostał już pieniądze z zakładu ubezpieczeń. Na samochodzie nie ma śladu po wypadku.”

Jeśli jesteśmy w komfortowej sytuacji i sprawca wypadku nie wycofa się ze złożonego wcześniej oświadczenia, pieniądze z zakładu ubezpieczeń możemy dostać bardzo szybko. Najpóźniej w terminie 30 dni od momentu zawiadomienia o wypadku. Co więcej, ubezpieczyciel sprawcy może pokryć również inne straty majątkowe, jakie ponieśliśmy wskutek wypadku. Najpierw jednak musimy dokonać wszelkich niezbędnych formalności.

Pierwsze kroki

Powinniśmy jak najszybciej zawiadomić (na piśmie za pokwitowaniem lub listem poleconym) o zdarzeniu firmę ubezpieczeniową sprawcy wypadku. Jeśli w naszym mieście nie ma filii tego zakładu, korzystamy z pomocy naszego ubezpieczyciela. - Gdy sprawca nie jest u nas ubezpieczony, my załatwiamy sprawę wstępnie. Kontaktujemy się z właściwym ubezpieczycielem i jeśli wyrazi zgodę, możemy dokonać oględzin uszkodzonego samochodu. Oświadczenie sprawcy oraz protokół z oględzin wysyłamy do właściwego zakładu ubezpieczeń. Na tym kończy się nasza rola - mówi Lechosława Kowalczyk - kierownik sekcji likwidacji szkód w jarocińskim oddziale PZU.

Ważne, by do momentu oględzin i wyceny szkód przez rzeczoznawcę nie naprawiać w samochodzie. Jeśli nasze auto jest sprawne, najlepiej dojechać nim do zakładu ubezpieczeń. Jeśli nie, rzeczoznawca przyjedzie do miejsca, w którym stoi pojazd. Na podstawie oględzin wyceniana jest szkoda i dowiemy się, ile pieniędzy otrzymamy z ubezpieczalni. Niestety, gotówkę otrzymamy w późniejszym terminie, ale teraz możemy spokojnie oddać samochód do naprawy.

Kto płaci, gdy sprawca nie ma OC?

Zawsze w takim przypadku należy wezwać policję. Inaczej możemy pożegnać się z odszkodowaniem. Musimy jednak wiedzieć o tym, że sprawca poniesie dodatkowe koszty. - Ubezpieczenie OC jest w Polsce obowiązkowe. Jeśli więc ktoś nie posiada takiej polisy, zostanie ukarany co najmniej mandatem i zapłaci opłatę karną do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Dla samochodów osobowych jest to 3.300 zł, dla ciężarowych - 3.800, dla pozostałych - 600 złotych - mówi komisarz Roman Borkiewicz - kierownik referatu ruchu drogowego KPP w Jarocinie. Jeśli sprawca nie miał wykupionej polisy OC, możemy złożyć zawiadomienie o wypadku w każdym zakładzie ubezpieczeń. - Postępujemy tak, jakby był ubezpieczony u nas, ale nie wypłacamy odszkodowania. Wszystkie dokumenty wraz z wyliczoną wysokością szkody przesyłamy do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Stamtąd poszkodowany otrzyma wypłatę - mówi Lechosława Kowalczyk. Twierdzi, że rocznie ma kilkanaście takich spraw. Policję należy też wezwać, gdy podejrzewamy, że sprawca jest pod wpływem alkoholu lub nie ma prawa jazdy. Ubezpieczalnia wypłaci nam odszkodowanie, ale później wystąpi o zwrot pieniędzy do sprawcy wypadku.

Inne roszczenia z OC sprawcy

Polisą ubezpieczeniową są również objęte inne szkody, które poniesie poszkodowany. Z ubezpieczenia sprawcy wypadku otrzymamy między innymi zwrot kosztów holowania naszego samochodu do mechanika. Jeśli auto jest nam niezbędne do wykonywania pracy możemy starać się również o odszkodowanie z tytułu utraconych

zarobków. - Dotyczy to tylko czasu niezbędnej naprawy samochodu. Oczywiście trzeba to wszystko bardzo dobrze udokumentować - twierdzi Lechosława Kowalczyk. Jeśli zostaliśmy ranni, możemy również żądać zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Co traci sprawca

Bardzo często osoby, które spowodują wypadek nie chcą pokryć strat ze swojego ubezpieczenia. Boją się utracenia zniżki za bezszkodową jazdę. Tak naprawdę nie tracimy jednak całej ulgi, ale tylko jej część. - Po roku bezszkodowej jazdy otrzymujemy 10 % zniżki, w kolejnych latach następne, aż do 60 %. Jeśli ktoś spowodował jedną kolizję w roku, to traci 10 % ulgi na dwa lata. Na przykład ktoś miał 60 % zniżki i spowodował wypadek. W następnych dwóch latach będzie miał tylko 50 %, ale potem wraca do 60 % - tłumaczy Lechosława Kowalczyk. Tak więc może nie warto się upierać, że pokryjemy koszty naprawy z własnej kieszeni. Ubezpieczenie jest po to, by z niego korzystać.

BEATA FRĄCKOWIAK

Zapamiętaj!

- zawsze wezwij policję na miejsce wypadku jeśli: podejrzewasz, że sprawca jest pod wpływem alkoholu lub środków odurzających, jeśli nie ma prawa jazdy, wykupionej polisy OC, nie chce przyznać się do winy
- nie naprawiaj samochodu, zanim rzeczoznawca nie dokona oględzin
- zawiadom jak najszybciej firmę ubezpieczeniową o wypadku
- jeśli sprawca nie miał wykupionej polisy OC, odszkodowanie otrzymasz z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego
- z OC sprawcy możesz również domagać się naprawienia innych wyrządzonych szkód

Święta bez zasiłku

Dokończenie ze str. 1

Najwięcej propozycji pracy do urzędu zgłaszały firmy prywatne. Ogółem było 526 ofert. Z liczby tej wynika, że wiele osób znalazło zatrudnienie bez pośrednictwa urzędu.

W ramach aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu PUP skierował łącznie 83 osoby - do prac interwencyjnych, robót publicznych, na umowy i staże absolwentkie. Udzielił też 2 pożyczek (na 43 wnioski) na uruchomienie własnej działalności gospodarczej. Ze szkoleń skorzystało 63 bezrobotnych.

W statystyce osób pozostających bez pracy nie uwzględnia się mieszkańców powiatu otrzymujących zasiłki i świadczenia przedemerytalne. Na koniec lipca było ich 798. - *Aby mieć pełny obraz bezrobocia, należałoby tę liczbę dodać do pozostałych 6.536 bezrobotnych* - zauważył Krystian Baraniak.

Zagrożone miejsca pracy

W ciągu 7 miesięcy tego roku do PUP w Jarocinie wpłynęło 16 zgłoszeń przewidywanych zwolnień pracowników z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Zgłoszenia dotyczyły 827 osób. - *W ubiegłym roku zwolnienia grupowe nastąpiły w trzech firmach, dwa lata temu - w jednej, trzy lata temu - w żadnej* - wymieniał kierownik. - *Nowych miejsc pracy jest stosunkowo dużo. Obawą urzędu jest to, że nie utrzymują się istniejące miejsca.*

Andrzej Szperna, przewodniczący komisji rozwoju gospodarczego, po wysłuchaniu sprawozdania kierownika PUP, stwierdził, że tak zły sytuacji na rynku pracy jeszcze nie było. - *Niedługo może być tak, że co 4 mieszkańiec powiatu w wieku produkcyjnym będzie bez pracy. Najbardziej niepokoi liczba bezrobotnych kobiet i zwiększenie o 1.000 bezrobotnych osób w porównaniu do roku ubiegłego* - mówił przewodniczący komisji. Zapytał o wpływ funkcjonowania nowego supermarketu w Jarocinie na liczbę bezrobotnych. Kierownik PUP wyjaśnił, że na takie analizy jeszcze jest za wcześnie. - *W przypadku byłej „Wegi” ten bilans był ujemny* - dodał.

Co robią władze?

Radny Marek Przymusiński interesował się poczynaniami władz powiatu wobec problemu bezrobocia. Krystian Baraniak tłumaczył, że zarząd i powiatowa rada zatrudnienia muszą gospodarować pie-

niędzmi w ramach posiadanych funduszy - a tych jest niewiele. - *Wbieżącym roku na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu otrzymaliśmy niespełna 200 tys. zł więcej niż w ubiegłym roku. Ale to jest tylko limit, bo realnie te środki nie spływają* - mówił. - *Wszystkie zadania, które zostały zapisane w planie pracy na ten rok, musiały zostać ograniczone z braku pieniędzy.* Kierownik urzędu pracy dodał, iż na pismo w sprawie przyznania dodatkowych środków - wysłane w maju - starosta do tej pory nie otrzymał odpowiedzi.

- *Z tego rozumiem, że nic się nie dzieje* - zauważył Marek Przymusiński. Wtedy głos zabrał także starosta Adam Kołodziej. - *Nie można powiedzieć, że zarząd powiatu nic nie robi. Do tej pory nie miał możliwości ani środków finansowych, żeby aktywnie przeciwdziałać bezrobociu* - wyjaśniał. Stwierdził, że właśnie trwa wstępna faza opracowania programu przeciwdziałania bezrobociu oraz aktywizacji rynku lokalnego. Temat ten poruszany jest także w opracowywanej strategii powiatu jarocińskiego.

Podpisywanie list w gminach - niemożliwe?

W kwietniu PUP wśród bezrobotnych przeprowadził sondaż dotyczący miejsca podpisywania list gotowości do pracy. Z sondażu wynikało, iż mieszkańcy Jaraczewa chcą podpisywać listy w Jarocinie, mieszkańcy Kotlina - w Kotlinie, mieszkańcy Żerkowa - w Żerkowie. - *Wiemy, że w sąsiednim powiecie pleszewskim rada powiatu podjęła uchwałę, na mocy której PUP podpisał porozumienie z gminami na świadczenie takich usług w gminach* - mówił kierownik. Wyjaśnił jednak, że takie działanie jest niezgodne z literą prawa. Przepisy mówią wyraźnie - miejscem składania podpisów może być wyłącznie właściwy urząd pracy. - *Mimo tych wszystkich przeciwności, jest taki nacisk społeczny, że ten problem będzie omawiany na którejś z kolejnych sesji* - obiecał Krystian Baraniak i dodał: - *To radni podejmą decyzję.* Urząd pracy zwrócił się już do władz Kotlina i Żerkowa z pytaniem o partycypowanie w kosztach przyjazdu urzędnika PUP. - *Zarząd gminy Żerków nie widzi absolutnie możliwości pomocy finansowej, jak również nie ma możliwości użyczenia lokalu, żeby dwa razy w miesiącu podpisywać listy gotowości. W gminie Kotlin lokal byśmy otrzymali, ale nie będą nam pomagali w sprawach fi-*

nansowych - poinformował radnych Krystian Baraniak.

Zabraknie pieniędzy na zasiłki

Na sesji omówiono także sytuację finansową Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie. - *31 lipca zadłużenie urzędu wobec kontrahentów wyniosło 1 mln 624,5 tys. zł* - mówił kierownik PUP. Z limitu środków, jakie otrzymano na ten rok, trzeba było zapłacić zobowiązania jeszcze z ubiegłego roku. Po odjęciu tych kwot, pieniędzy, które można wydać na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, pozostało niewiele. Urząd nie ma też funduszy na składki zdrowotne dla bezrobotnych bez prawa do zasiłku. Zobowiązania wobec ZUS z tego tytułu, wraz z odsetkami, wynosi już 703 tys. zł. - *Przez cały ten rok mamy egzekucję na koncie. Tegoroczne środki na refundację składek zdrowotnych już wydaliśmy do wysokości limitu. Wojewoda pisze, że nie ma możliwości przyznania jakichkolwiek dodatkowych pieniędzy na ten cel* - informował Krystian Baraniak.

W tym roku limitowane też są środki na zasiłki dla bezrobotnych (czego nie praktykowano w latach poprzednich). - *Limit, jaki ustalono nam na ten rok to 16 mln 627 tys. zł. Do półroczu wydaliśmy więcej jak 50 %. Prognoza jest taka, że zabraknie nam środków na wypłacenie zasiłków w grudniu. Będzie to poważny problem* - zakończył swoje wystąpienie kierownik PUP. Pocieszył jeszcze radnych, że raczej - przy oszczędnej gospodarce - nie zabraknie pieniędzy na rachunki związane z kosztami utrzymania urzędu pracy.

ANNA GOGOŁKIEWICZ

WYBORY 2001

■ Do „Gazety Jarocińskiej” i JA-Radia dotarła faksem taka informacja: „Zapraszam na spotkanie wyborcze z Janem Grzeskiem (...). Jan Grzesiek”. Wiadomość przesłana została z Banku Spółdzielczego w Jarocinie, którego kandydat jest dyrektorem.

■ Podczas sesji Rady Gminy Nowe Miasto w dniu 30 sierpnia, dwie pierwsze godziny „obrad” zajął Józef Waligóra, prezes Rady Krajowej Izb Rolniczych, kandydat na posła z okręgu konińskiego (nr 37, do którego należy gmina Nowe Miasto - przyp. red.). Gość zaproszony został przez Czesława Jareckiego, przewodniczącego rady. Sami radni i sołtysi nie mieli nic przeciwko. Po wystąpieniu nawet wielu wyszło za nim z sali, zadając liczne pytania. Posiedzenie zaś trwało dalej.

■ Materiały promujące Michała Karalusa - wicestarostę powiatu pleszewskiego, kandydata do Sejmu z ramienia PSL-u dotarły do gimnazjum w Żerkowie. Młodzież otrzymała ulotki w formie planów lekcji i kalendarzyki z wizerunkiem kandydata. Henryk Marcinak, dyrektor gimnazjum nie potrafił wyjaśnić, jak doszło do tego, że materiały te przedostały się do szkoły. Nie wie również, kto je rozprowadził. Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu w art. 88 p. 3 zabrania

prowadzenia jakiejkolwiek agitacji na terenie szkół podstawowych i gimnazjów.

■ Poseł AWS-SKL, obecnie kandydat z ramienia Platformy Obywatelskiej Andrzej Wojtyła wziął udział w wiejskich dożynkach w Chrzanie. Rolnicy i zaproszeni goście otrzymali po symbolicznym bochenku chleba. W zamian wrzucali do koszyczka pieniądze. Poseł przyjechał z opóźnieniem. Chlebek dostał i już nie musiał sięgać do kieszeni...

■ Niezależna kandydatka do Senatu, Halina Marszał-Sroczyńska uczestniczyła w spotkaniu z mieszkańcami Kotlina, na które przyszło 20 osób. Każdy otrzymał przywiezione przez kandydatkę soczki, produkowane przez firmę, której jest współwłaścicielką. Każdy też otrzymał kawałek placka. Kandydatka zapewniała, że ciasto sama upiekła. Pieczywo prawdopodobnie smakowało, ponieważ chętnie po nie sięgano. Podczas spotkania Halina Sroczyńska zapowiedziała, że w przypadku dostania się do parlamentu, swoją dietę będzie w całości przeznaczać na fundację, którą kieruje. - *Nie potrzebuję pieniędzy, ponieważ jestem bogata* - argumentowała.

■ Spotkanie z kandydatem do Sejmu Jackiem Olbińskim (AWSP) oraz senatorami ubiegającymi się o ponowny wybór z Bloku Senat 2001 Andrzejem Krzakiem i Romanem Skrzypczakiem odbędzie się w piątek, 14 września o godz. 18.00 w sali OTL-u przy ul. Zacisznej w Jarocinie.

10 lat „społecznego”

Z okazji 10-lecia istnienia Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie odbędzie się uroczystość z udziałem absolwentów i nauczycieli szkoły.

Uroczystość odbędzie się w sobotę, 22 września. Rozpocznie się mszą świętą w kościele Chrystusa Króla o godz. 15.00. Część oficjalną zaplanowano na godz. 16.00

w auli szkoły. Na uroczystość dyrekcja zaprasza sympatyków szkoły, ale przede wszystkim uczniów, nauczycieli oraz absolwentów SŁO. (jn)

ogłoszenia

ZAKŁAD KONFEKCYJNY

Teomina S.A.

Od 15 września 2001 Zakład Konfekcyjny „Teomina S.A.” w Krotoszynie ogłasza wielką wyprzedaż odzieży wiosenno-letniej oraz promocję płaszczy i kurtek zimowych.

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych oraz do Działu Sprzedaży i Marketingu w Krotoszynie

codziennie od godz. 7.00 do 19.00

w soboty od 7.00 do 15.00, tel. 725-20-31

Zapraszamy również do nowo otwartego Sklepu Firmowego - Hurtowni w Jarocinie przy ul. Św. Ducha 118c od godz. 10.00 do 18.30

w soboty od 9.00 do 13.00, tel. 747-89-49

(obok Rozdzielni Gazu

- wjazd przy parkingu byłego Urzędu Celnego)

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

w Żerkowie,
ul. Kościelna 14

**WYDZIERŻAWI
lub SPRZEDA
PAWILON**

o pow. 300 m²
z działką 1.416 m²
na ul. 700-lecia
w Żerkowie
na cele produkcyjne
lub usługowe

Zainteresowanych
prosimy o kontakt
z zarządem GS
tel. (0-62) 740-30-36 lub
740-30-08

Czy zabraknie krwi?

Od września w Jarocinie krwiodawcy mogą oddawać krew tylko raz w tygodniu. Punkt został zlikwidowany, choć przychodziło tu około tysiąca osób.

Od września nie działa w Jarocinie Terenowy Oddział Krwiodawstwa. Został zlikwidowany razem z czterema innymi na terenie byłych województw kaliskiego i konińskiego. Szacuje się, że na tej „operacji” Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu zaoszczędzi 1 mln zł. - Nie czarujmy się. W tym wypadku oszczędza się wyłącznie na krwiodawcach. Nie mam pojęcia, komu przeszkadzał ten punkt, że musiał być zlikwidowany - mówi Tadeusz Zajdler, prezes jarocińskiego PCK, wieloletni krwiodawca. Obawia się sytuacji, kiedy komuś nie zdoła się uratować życia z powodu likwidacji punktu w Jarocinie.

Choć punkt w Jarocinie formalnie przestał działać 1 września, praktycznie od 27 lipca nie można było już oddać krwi codziennie, ponieważ personel przebywał na urlopie. Obecnie można to zrobić cztery razy w miesiącu, w każdy wtorek w godz. 8.00 - 11.00. W ten dzień przyjeżdża bo-

roku życia. To, że oni trafili do punktu krwiodawstwa, jest niewątpliwą zasługą jarocińskiego PCK. Sztab ludzi pracował nad rozpropagowaniem idei honorowego oddawania krwi. Żałują, że ta działalność teraz właściwie poszła na marne.

Krwiodawcy czują się zlekceważeni. - Wygodniej było, gdy punkt czynny był przez cały tydzień - mówi jeden z nich. Inny dodaje: - Dobrze, że można tu przyjść w każdy wtorek, bo w sierpniu punkt czynny był tylko dwa razy. Zresztą chyba jestem tu ostatni raz, bo ten wtorek mi w ogóle nie pasuje - stwierdza. Wszyscy pytani krwiodawcy zgodnie przyznają, że gdyby punkt krwiodawstwa w Jarocinie w ogóle nie działał, nie jeździliby gdzie indziej. - Mam pretensję do ludzi, którzy zdecydowali o likwidacji punktu, że nie zapytali nas, krwiodawców, co o tym sądzą. Dlaczego z nami nie przeprowadzono żadnej konsultacji - mówi wieloletni dawca.

W ostatni wtorek o godzinie



Wygodniej było, gdy punkt w Jarocinie funkcjonował przez cały tydzień - twierdzą krwiodawcy

wiem personel RCKiK w Kaliszu. Oprócz tego codziennie honorowi krwiodawcy mogą korzystać z punktów w Krotoszynie czy Kaliszu. Mimo że dawcom zapewniono zwrot kosztów dojazdów, prezes PCK, obawia się, że wielu i tak tam w ogóle nie dojdzie. - Im się po prostu nie będzie chciało. Na taki wyjazd trzeba poświęcić cały dzień, a wiadomo, jak jest dzisiaj z pracą, najpierw trzeba tego pilnować - twierdzi Tadeusz Zajdler.

Jarociński oddział PCK oraz sami krwiodawcy, a jest ich bez mała tysiąc w naszym powiecie, są oburzeni postępowaniem dyrekcji w Kaliszu. Niezadowolony z powodu likwidacji punktu, sygnalizowali już w połowie czerwca na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PCK. Wówczas honorowi dawcy zapowiedzi regionalnego centrum w Kaliszu nazwali skandalem. - Uważam, że likwidowanie punktów i uzasadnienie tego względami ekonomicznymi, jest pozbawione zdrowego rozsądku. Przecież zdrowia ludzkiego nie da się przeliczyć na pieniądze - denerwuje się prezes PCK.

98 % wszystkich krwiodawców w powiecie stanowią osoby z zawodowym i średnim wykształceniem. Właściwie nie ma wśród nich osób po studiach. - Ale to właśnie osoby z wyższym wykształceniem podejmują decyzję o likwidacji punktów - mówi z goryczą Tadeusz Zajdler. Szeregi krwiodawców w ostatnim czasie zasilili także młodzi ludzie, tuż po osiemnastym

dziewiętej rano zapisanych do pobrania w Jarocinie było piętnaście osób. - Ostatnio, przez trzy godziny pobraliśmy krew trzydziestu krwiodawcom. Jeżeli będzie potrzeba, to możemy tu być dłużej, wszystko zależy od tego, ilu przyjdzie krwiodawców - mówi lekarz Maria Jesion. Jeżeli liczba trzydziestu krwiodawców w każdy wtorek się utrzyma, to miesięcznie przychodziłoby tu 120 dawców. Przed likwidacją punktu, oddawało krew około 200 osób.

Maria Jesion uważa decyzję o likwidacji punktu w Jarocinie, za słuszną. - Tak jest na całym świecie. Przecież krew pobierana w Jarocinie i tak musiała trafić do Kalisza - argumentuje. Twierdzi też, że wyjazdowe pobieranie krwi odbywa się zwłaszcza latem, bardzo często. - Jeździmy po całym byłym województwie kaliskim i konińskim na dożynki, festyny. W Jarocinie nie byliśmy, bo widocznie nic się tutaj nie dzieje. Zaprzecza temu Tadeusz Zajdler. - Chcieliśmy pobieranie krwi zorganizować podczas wojewódzkich dożynek na stadionie w Jarocinie. Dowiedziałem się jednak, że ten termin zajął wcześniej Ostrzeszów. A niedawno zapewniano mnie, że personel przyjedzie na każdą naszą prośbę - żali się.

JUSTYNA NAPIERAJ

Pracownicy biura PCK chcą pośredniczyć w sytuacjach, gdy krew jest natychmiast potrzebna. Oni dokładnie wiedzą, jak działać w takich wypadkach. Można dzwonić, tel. 747-25-14.

Sponsorzy będą mieli tabliczki

Ponad 62 tys. zł udało się zbierać do tej pory Stowarzyszeniu Budowy Szpitala w Jarocinie. Od maja kwesty przeprowadzane są pod kościołami, we wszystkich parafiach.

- Jesteśmy wręcz zdumieni ofiarnością ludzi. Zdarza się, ale naprawdę bardzo rzadko, że ktoś komentuje naszą działalność ze złośliwością, jednak większość osób bardzo życzliwie odnosi się do naszej inicjatywy - podkreśla prezes Stowarzyszenia Budowy Szpitala, Jacek Olbiński. - Ludzie cieszą się, że ciągle działamy. Nowy szpital nie powstanie za rok czy dwa, ale trzeba myśleć o przyszłości. Istnieje niebezpieczeństwo, że Jarocin może pozostać bez szpitala.

W sumie stowarzyszenie zbierało do tej pory ponad 50 tys. zł. Za 25 tys. 400 zł zakupiona została ziemia pod budowę nowego obiektu. W tej chwili na koncie stowarzyszenia znajduje się 38 tys. 474 zł 61 gr, z czego ok. 9 tys. zł pochodzi ze zbiórek organizowanych od maja pod kościołami. Stowarzyszenie uzyskało zgodę władz kościelnych na przeprowadzanie kwest raz na kwartał. Odbyły się one już w parafiach św. Marcina, Chrystusa Króla, św. Antoniego, Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie, a także w Siedleminie, Roszkowie, Golinie, Witaszycach, Brzostkowie, Lgowie, Wilkowie, Tarcach, Sławoszewie, Racen-

dowie, Radlinie, Noskowie, Panience, Cielczy, Górze, Kotlinie, Magnuszewicach, Mieszkowie, Jaraczewie, Żerkowie, Potarzycy, Kretkowie. Wiele osób zadeklarowało też pomoc podczas prac przy budowie nowego szpitala. - Powiedziały, że chętnie dowiozą materiały, zaangażują się w wykonywanie robót - mówi członek zarządu, Jadwiga Pieńcewska.

Zdaniem działaczy ze stowarzyszenia po wybudowaniu nowego szpitala, stary mógłby zostać przeznaczony na hospicjum. - Ten budynek, położony w centrum miasta, idealnie spełniałby warunki hospicjum - uważa Jadwiga Pieńcewska. Remonty, które cały czas są przeprowadzane w szpitalu, są popierane przez stowarzyszenie. - Cieszymy się z tego, co zostało zrobione. Wcześniej tu była ruina - mówi Maria Lisiecka, lekarka kierująca Pogotowiem Ratunkowym w Jarocinie.

Prezes stowarzyszenia podkreśla, że jak na dwa lata działalności udało się zrobić naprawdę dużo. - Muszę gorąco podziękować członkom zarządu, wolontariuszom, którzy swój wolny czas poświęcają na zbieranie pieniędzy na nowy szpital - mówi Jacek Olbiński. Człon-

kowie zarządu działają społecznie. - Mimo że wiele osób myśli inaczej, my naprawdę nie mamy z tego tytułu żadnych korzyści materialnych - mówi Jadwiga Pieńcewska.

Stowarzyszenie jest obecnie na etapie opracowywania koncepcji nowego szpitala. Nadal poszukuje sponsorów. W najbliższym czasie zwróci się z prośbą do mieszkańców Ziemi Jarocińskiej o zadeklarowanie w swoim banku stałego zlecenia przelewu, nawet niewielkiej kwoty na konto stowarzyszenia. - Dla nas składanie zleceń stałych jest bardzo ważne. Na razie bowiem działamy na zasadzie akcyjności. Warto przypomnieć, że banki z tego tytułu nie pobierają prowizji. Poza tym tę kwotę można odliczyć od podatku - mówi Jacek Olbiński.

Zarząd stowarzyszenia podjął uchwałę, w której postanowił uhonorować sponsorów, których wpłaty przekroczą 1.000 zł, tablicą pamiątkową w nowym szpitalu.

(akf)

Pieniądze na budowę nowego szpitala można wpłacać na konto: **Bank Spółdzielczy Jarocin** nr konta: 8427009-200136-27.0.0.6

Nowe Miasto Bezrobotni bez zawodu

Ponad 500 mieszkańców gminy Nowe Miasto pozostaje bez pracy. Przyczynami bezrobocia są poziom wykształcenia oraz struktura wykształcenia niedostosowana do potrzeb rynku.

Informacja o stanie bezrobocia w powiecie średzkim, ze szczególnym uwzględnieniem gminy Nowe Miasto, przedstawiona została podczas ostatniej sesji rady gminy w dniu 30 sierpnia.

Na koniec pierwszego półrocza tego roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Środzie Wlkp. zarejestrowane były 504 osoby z gminy Nowe Miasto (na ogólną liczbę ponad 9.100 wszystkich mieszkańców gminy). Stopa bezrobocia w całym powiecie średzkim wynosi obecnie ponad 14 procent.

Wśród bezrobotnych w gminie Nowe Miasto przeważają kobiety. Zatrudnienia nie ma aż 265 z nich. Duży odsetek pozostających bez pracy stanowią także ludzie młodzi w wieku od 18 do 24 lat. Niemal dwustu z nich nie ma stałego zajęcia. W szeregach bezrobotnych najwięcej jest osób z wykształceniem niepełnym podstawowym, podstawowym i zawodowym. Stanowią ponadosiemdziesięcioprocentową

grupę. - To właśnie niski poziom wykształcenia oraz struktura wykształcenia zupełnie nieprzystosowana do wymagań rynku są od lat przyczynami tak dużego bezrobocia - mówi Elżbieta Zdziadek, kierownik biura pośrednictwa pracy w PUP w Środzie Wlkp. Obok osób nie mających zawodu, dużą grupę bezrobotnych stanowią ślusarze, rolnicy, sprzedawcy i stolarze.

Tylko niespełna osiemdziesiąt osób z gminy Nowe Miasto uprawnionych jest do pobierania zasiłku. Wynika to z faktu, że wielu z nich posiada staż pracy do jednego roku. - Obserwujemy wzrost kategorii osób, które pozostają bez pracy powyżej dwunastu miesięcy - stwierdziła przedstawicielka PUP w Środzie. W gminie Nowe Miasto ponad 36 procent bezrobotnych pozostaje bez pracy dłużej niż rok.

Elżbieta Zdziadek ubolewała, że największy odsetek osób, które nie stawiają się w urzędzie pracy w Środzie, by potwierdzić gotowość do

pracy, stanowią bezrobotni z gminy Nowe Miasto. Część radnych i sołtysów zaproponowała w takiej sytuacji, by to urzędnik ze Środy przyjeżdżał raz w miesiącu do urzędu w Nowym Mieście. - Przecież chyba łatwiej jest przyjechać jednej osobie, niż pół tysiąca osobom do Środy - argumentowano. W dyskusji stwierdzono także, że przyczyną niestawienia jest nie tylko zły dojazd, ale również brak pieniędzy na podróż. - Przecież większość nich nie ma prawa do zasiłku, to za co mają dojechać do Środy? - pytano. Stanowisko przedstawicielki urzędu pracy było jednak niezmienne: każdy bezrobotny musi się raz w miesiącu stawić w urzędzie pracy, ponieważ dzięki temu posiada świadczenia zdrowotne. - A przyjazd naszego pracownika do Nowego Miasta jest niemożliwy, ponieważ każdy bezrobotny ma wyznaczony inny dzień na przyjazd do urzędu pracy - stwierdziła Elżbieta Zdziadek. (jrn)

Mickiewicz znowu ożyje

Rozmowa z **ANDRZEJEM KOSTOŁOWSKIM**
- kustoszem Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie

W 1998 roku odbył się Pierwszy Zajazd do Śmiełowa - z okazji 200. rocznicy urodzin Mickiewicza. Już wkrótce, 15 września, z okazji 170. rocznicy pobytu Mickiewicza w Wielkopolsce będzie można uczestniczyć w Drugim Zajęździe...

Nie jestem fanatykiem rocznic, ale niewątpliwie mają one znaczenie. Chciałbym podkreślić, że zajazd jest organizowany głównie przez moją żonę, Ewę. Chcieliśmy coś zrobić już w ubiegłym roku, ale nie udało nam się zgromadzić wystarczających środków. Muzeum nie ma żadnych pieniędzy, trzeba je zdobywać. Teraz znaleźli się sponsorzy - Starostwo Powiatowe w Jarocinie, Jarocińskie Forum Gospodarcze oraz Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie. Pomagają nam też prywatne osoby.

Ze starostwa udało się otrzymać grant...

Tak, dostaliśmy 5 tys. zł. To maksymalna kwota grantu, jaką przyznaje starostwo. To dużo. Jednak, żeby zorganizować zajazd, potrzeba kilkunastu tysięcy złotych.

Czy trudno było ułożyć program Drugiego Zajazdu?

Tak, chociażby z tego względu, że termin imprezy jest - jak się okazuje - niefortunny dla niektórych aktorów czy muzyków zajmujących się problematyką Mickiewiczowską. Liczyliśmy na obecność rodziny Machalców, ale niestety nie pasowała im data. Postaramy się zrobić osobne spotkanie z nimi, bo warto. Wiem, że Mickiewiczem interesuje się również Magdalena Zawadzka. Ma program Mickiewiczowski. Jeśli tylko będzie taka okazja i możliwości finansowe nam na to pozwolą, „ściągniemy” ją do Śmiełowa. Może nawet z Gustawem Holoubkiem, który grał przecież Konrada w pamiętnych „Dziadach” z 1967 - 68 roku. Aktorstwo Holoubka żyje, wyrasta z tradycji romantyzmu.

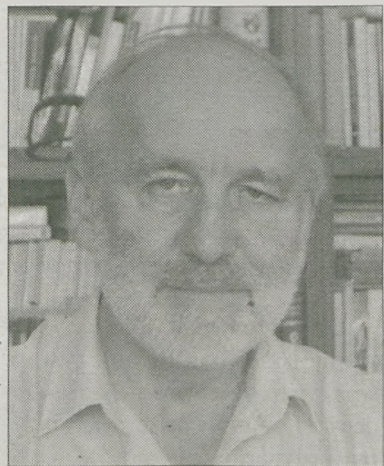
Wiem, że ma pan pewne marzenia związane z organizacją zajazdu...

Bardzo bym chciał - może to się uda zrealizować podczas następnych imprez w Śmiełowie - żeby steatralizować zajazd, poszerzyć ofertę kostiumową, żeby była karczmą z ławami i kuflami w starym stylu, z Jankiem. Chciałbym, żeby po parku przechadzali się myśliwi oraz Zosie i Telimeny. Na wszystko potrzebne są pieniądze. Będziemy się starali. Przygotowujemy już wnioski o pozyskanie dodatkowych funduszy.

Na Pierwszy Zajazd przyjechało kilka tysięcy osób. Teraz zapewne nie będzie mniej gości. Wszystkie spotkania i koncerty

będą się odbywały na zewnątrz pałacu?

Na tarasie i w salach. Długosz zagra w sali. Pootwieramy okna i drzwi, wszystko będzie więc sły-



Fot. Anna Kopras-Fijolek

chać na zewnątrz. Mamy nadzieję, że dopisze nam pogoda. Tego dnia kończy się kolejny Rajd Mickiewiczowski, który ma szczęście do aury. Liczymy na to.

Pierwszy Zajazd, Drugi Zajazd... Czy chciałby pan, żeby stały się one tradycją Śmiełowa?

To jest moje marzenie. Chciałbym, żeby odbywały się co dwa - trzy lata.

Dlaczego warto przyjechać 15 września do Śmiełowa? Mówi się o szczególnym klimacie spotkań śmiełowskich. Co pan o tym sądzi?

Klimat jest rzeczywiście wspaniały. Można wejść w atmosferę zbliżoną choć odrobinę do sytuacji XIX-wiecznej. Można „liznąć” Mickiewicza i zanurzyć się w czasach polskich dworów. Duch Mickiewicza znowu ożyje.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Drugi Zajazd w Śmiełowie odbędzie się 15 września w godz. od 13.00 do 22.00. W programie: do godz. 13.00 - zakończenie 40. Ogólnopolskiego Rajdu Mickiewiczowskiego organizowanego przez PTTK, 13.00 - koncert Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej z Żerkowa pod dyr. Jerzego Nowackiego, 13.45 - występ Chóru im. K.T. Barwickiego z Jarocina oraz Chóru „Lutnia” z Żerkowa pod dyr. Kaspiera Ekerta, 14.30 - konkursy o tematyce Mickiewiczowskiej prowadzone przez PTTK w Jarocinie, 15.00 - koncert Capelli Zamku Rydzyskiego - kwintetu instrumentów dętych blaszanych (w programie dawna muzyka dworska i myśliwska), 16.00 - Anna Romantowska - recytacja utworów Adama Mickiewicza na tle muzyki polskiej (m.in. kompozycji Wojciecha Kilara do filmu „Pan Tadeusz”), na harfie gra Anna Faber, 17.00 - występ Orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Jarocinie pod dyr. Zbigniewa Obarę, 17.45 - Jacek Kowalski i zespół Monogramista J.K. w programie „Śpiewniczek sarmacki” 18.30 - koncert zespołu folkowego „Muzykanci” (zaprezentowana zostanie muzyka ludowa ze świata i z Polski, m.in. ze stron rodzinnych Mickiewicza), 20.00 - recital Leszka Długosza.

Imprezę poprowadzi Zbigniew Grochal. W trakcie występów i prezentacji przewidziane są różne atrakcje festynowo-konkursowe.

Dar dla Śmiełowa

O trzeci autograf Adama Mickiewicza wzbogaciło się Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie. Tom „Poezji” z dedykacją autora przekazał w ubiegły wtorek prezes firmy „Phytopharm” Klęka, dr Jerzy Jambor.

„Poezje” wydane zostały w 1829 roku w Petersburgu, w nakładzie 2 tys. egzemplarzy. Dar jest cenny z kilku względów. Oprawiony jest w skózaną okładkę, na której wytłoczony został złotymi literami napis: „W Pamięć Przyjaźni od Samego Autora”. W środku znajduje się dedykacja „Ignacemu Niestojemskiemu na pamiątkę przyjaźni - Adam Mickiewicz” oraz data - 25 kwietnia 1829. Niestojemski był leśnikiem. Mieszkał w Petersburgu, współpracował z Polakami. Mickiewicz, wyjeżdżając z Rosji, podarował tomiki przyjaciółom, m.in. właśnie Niestojemskiemu.

Tomik pochodzi ze zbiorów prywatnych. - Dowiedziałem się w ubiegłym roku, że jeden z kolekcjonerów pocztówek i starych druków ma „Poezje” z dedykacją. Od tej pory czyniłem starania, aby trafiły one do naszych zbiorów - mówi Andrzej Kostołowski, kustosz muzeum.

Do tej pory w zbiorach muzeum znajdowały się dwa autografy Mickiewicza - „List do Stefana Garczyńskiego” oraz wpis, dokonany przez poetę podczas pobytu w Wielkopolsce, do pamiętnika Eugenii

Morawskiej z Lubonii. - Teraz, dzięki naszemu sponsorowi, dołączy do nich również tomik „Poezji” z dedykacją - mówi kustosz.

Firma współfinansowała zakup listu Mickiewicza do Garczyńskiego. Kupiła również popiersie poety oraz kałamarz, którego używał Mickiewicz krótko przed śmiercią, podczas pobytu w Turcji. - Jesteśmy w kontakcie z muzeum od co najmniej dziesięciu lat. Od czasu do

czasu, gdy coś ciekawego, związanego z Adamem Mickiewiczem, znajdzie się na rynku „staroci”, staramy się to zakupić dla Śmiełowa - podkreśla dr Jerzy Jambor, prezes „Phytopharmu”.

Muzeum może liczyć na dalszą współpracę z firmą. Drugi tom „Poezji” ma się znaleźć w śmiełowskich zbiorach najpóźniej w przyszłym roku.

(akf)



Cenny tomik „Poezji” z dedykacją Mickiewicza przekazał kustoszowi muzeum prezes firmy „Phytopharm”

uniijne abc

Wejść albo nie wejść

We wszystkich krajach kandydujących spada zainteresowanie wejściem do Unii Europejskiej. Kraje „piętnastki” zawsze były powściągliwe wobec idei rozszerzenia, ale co będzie jeżeli po zamknięciu negocjacji zabraknie entuzjazmu tym, którzy chcieli znaleźć się wśród członków Unii Europejskiej?

Najbardziej niepokojąca sytuacja występuje obecnie w Czechach. Poparcie Czechów dla członkostwa w Unii Europejskiej spadło z 48 do rekordowo niskiego pułapu 40 procent. W tym samym czasie liczba przeciwników integracji wzrosła z 15 do 22 procent, a nadal 38 procent naszych południowych sąsiadów nie ma opinii na ten temat. Zwraca uwagę fakt, iż w odróżnieniu od Polski i Węgier, w Czechach jest najwięcej ludzi niezdecydowanych. Ta grupa osób może zmienić swoje zdanie jedynie poprzez dokładne wyjaśnienie wszystkich za i przeciw związanych z przystąpieniem do Unii. Nie pomogą tu nic broszurki czy slogany, ale konkretne fakty i przykłady.

Podobna, choć nie tak drastyczna, jest sytuacja w Polsce. U nas wprawdzie poparcie dla wstąpienia do Unii Europejskiej nie spadło poniżej połowy, ale też niewiele brakuje by tak się stało. Trudny i długi proces przygotowywania się lub raczej nadrabiania zaległości wobec państw Europy Zachodniej daje się we znaki prawie wszystkim. Społeczeństwa

krajów kandydujących są zmęczone czekaniem i zniechęcane warunkami, do których chcą dołączyć. Według socjologów, źródłem takiego nastawienia jest stanowisko niektórych państw Unii w sprawie ograniczenia dostępu do rynku pracy. Rodzi się pytanie, czy Unia rzeczywiście chce przyjąć nowych członków z Europy Środkowej. Nikt przecież nie chciałby wstępować do klubu, w którym miałby być członkiem drugiej kategorii.

Najważniejsza w całym procesie przygotawczym do Unii Europejskiej jest jednak informacja. Im więcej wiemy, tym mniej mamy wątpliwości i obaw. Formy, w jakich docierają do nas rządowe informacje o korzyściach i ograniczeniach wynikających z członkostwa nie będą skuteczne, dopóki każdy z osobna nie wykaże przynajmniej minimum zainteresowania. Po pierwsze, dlatego że są to informacje bieżące, a po drugie, że stawką jest nasza przyszłość i miejsce w Europie. Decyzja o wejściu do Unii powinna być zasadna i świadoma.

AGNIESZKA STĘPKOWSKA

Pielgrzymi w Golinie

Okolo 4 tysiące wiernych nawiedziło Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Golinie, podczas uroczystości odpustowych.

Odpust w Golinie poprzedziły dwudniowe przygotowania. Główne uroczystości miały miejsce 2 września. Przez całą niedzielę przez sanktuarium przewinęło się około 4 tysiące osób.

W niedzielny ranek z Jarocina wy-

ruszyła kilkusetosobowa grupa pielgrzymów - wiernych z jarocińskich parafii. O godzinie 11.00 pielgrzymów w Golinie powitał ksiądz kustosz Janusz Pytlík, który wprowadził grupy do sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia. Sumie odpusto-

wej, odpawionej o godzinie 12.00 przewodniczył ksiądz Aleksander Helios, przełożony domu prowincjonalnego Misjonarzy Świętej Rodziny z Poznania. Po południu w Golinie wystąpił zespół „Owieczki Pana” z parafii św. Marcina w Jarocinie. Uroczystości odpustowe zakończył Apel Jasnogórski. - Na sumie odpustowej obecnych było około dwóch tysięcy osób, z których prawie połowa przystąpiła do Komunii Św. Z roku na rok wzrasta zainteresowanie sanktuarium. Widać, że ruch pątniczy, pielgrzymkowy zaczyna się odradzać. Z Jarocina do Golin przybyła ogromna rzesza wiernych, mimo że pogoda była wietrzna i deszczowa. Na popołudniowym koncercie było obecnych ponad 100 osób. Może byłoby ich więcej, gdyby w tym samym czasie nie był rozgrywany mecz - wyjaśnia ksiądz Janusz Pytlík, proboszcz parafii św. Andrzeja w Golinie.

(ls)



Foto: Stanisław Dobrowolski

Jak co roku do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Golinie wyruszyli wierni z jarocińskich parafii

Po naszej interwencji

Las na śmietniku

Dzikie wysypisko śmieci jeszcze do niedawna znajdujące przy żerkowskim cmentarzu nie istnieje. Teren został uprzątnięty, ogrodzony, a śmieci zasypane. Dziś na miejscu śmietnika rosną drzewka.

O dzikim wysypisku, które znajdowało się przy cmentarzu parafialnym w Żerkowie, pisaliśmy w artykule „Przy odrobinie dobrej woli będzie ładnie” zamieszczonym w nr 20 „Gazety Jarocińskiej”.

Uprzątnięciem i zagospodarowaniem wysypiska zajęły się Nadleśnictwo Jarocin i Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie. - Śmieci zostały zepchnięte do istniejącego dołu i zasypane ziemią. Nadleśnictwo teren ogrodziło i posadziło tam drzewa - wyjaśnia Dorota Sieradzka, podinspektor ds. gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w żerkowskim urzędzie. Urząd postawił przy cmentarzu dwa kontenery, aby śmieci nie trafiały na uporządkowany teren, ale w miejsce do tego przeznaczone. - Jak do tej pory jest porządek. Na bieżąco Spółdzielnia Mieszkaniowo-administracyjna w Raszewach opróżnia kontenery, a parafia pokrywa koszty wywozu śmieci - dodaje Dorota Sieradzka.

(ag)



Dziś na uporządkowanym i ogrodzonym terenie wysypiska rosną drzewa

Odeszli do nas:

WIKTORIA KUJAWA

l. 87 (Dobieszczyzna)

BRONISŁAW ROGACKI

l. 70 (Gąsiorów)

TOMASZ SZYMKOWIAK

l. 86 (Nowe Miasto)

ZENON BRYL

l. 69 (Jarocin)

JADWIGA DOLNA

l. 87 (Zakrzew)

WOJCIECH PALUSZKIEWICZ

l. 90 (Mieszków)

SZCZEPAN CYRULEWSKI

l. 86 (Chrzan)

KAZIMIERZ BORKIEWICZ

l. 72 (Jarocin)

JADWIGA PŁONKA

l. 76 (Bachorzew)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe

„Jezierski” s.c.

Biuro Usług Pogrzebowych
ul. Targowa 18A, 63-200 Jarocin

KOMPLEKSOWO - 747-29-52 (od 8.00 do 17.00)
CAŁODOBOWO - 0-601/869-111

PRESTIŻ • PROFESJONALIZM • DYSKRECJA

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

świadczy Państwu

FIRMA POGRZEBOWA
„MAZURKIEWICZ”

trumny, pogrzeby, stypy, wieńce, kwiaty
ubieranie i przewóz zwłok - karawan melex

Biuro usług: Jarocin, ul. Kilińskiego 21, tel. 747-28-42

(OGU 144003)

Nowy ksiądz

Ksiądz Tadeusz Lorek od kilkunastu dni jest nowym proboszczem parafii Świętej Trójcy w Nowym Mieście. Funkcję tę przejął po odchodzącym na emeryturę księdzu kanoniku Kazimierz Kasprzak.



Foto: Starhowak

(od lewej) Ksiądz kanonik Kazimierz Kasprzak i nowy proboszcz Tadeusz Lorek podczas sobotniej mszy św., w której uczestniczył również chór kościelny. Jego członkowie podziękowali ustępującemu proboszczowi za wieloletnią posługę. Po mszy odbył się koncert

22 sierpnia miała miejsce w nowomiejskiej parafii uroczystość wprowadzenia nowego księdza - Tadeusza Lorka. Na mszę świętą przybył ordynariusz archidiecezji poznańskiej - arcybiskup Juliusz Paetz. W kościele licznie stawili się wierni, by przy tej okazji podziękować także księdzu kanonikowi

Kazimierzowi Kasprzakowi, który w parafii nowomiejskiej był proboszczem od 28 lat i w tym roku przechodzi na emeryturę. Funkcję proboszcza przejął po nim ksiądz Tadeusz Lorek. Ksiądz Kasprzak nadal jest kapłanem w Nowym Mieście, pomaga sprawować posługę nowemu duchownemu. (jn)

ogłoszenia

Kochałiśmy Ciebie, odszedłeś nagle
Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci

Serdeczne podziękowanie personelowi pogotowia ratunkowego
księdzu Andrzejowi Piłatowi
a szczególnie Czesławowi Marciniakowi za udzieloną pomoc
matkom różańcowym Róży nr 2
całej rodzinie, krewnym, przyjaciółom, delegacjom oraz wszystkim,
którzy okazali nam serce, dzielili ból i smutek, uczestniczyli w ceremonii pożegnalnej
zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty
oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

ZENONA BRYLA

składają
żona i syn z rodziną

Serdeczne podziękowania
dr. W. Rejkowi, pielęgniarkom p. Zosi i Ulce za opiekę
ks. Sebastianowi z parafii Chrystusa Króla, panu organiście
rodzinie, krewnym znajomym oraz wszystkim,
którzy okazali nam serce, dzielili ból i smutek
uczestniczyli w ceremonii pożegnalnej
zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty
oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

JADWIGĘ PAWLAK

składa
rodzina

Serdeczne podziękowanie
lekarzowi rodzinnemu Krystianowi Andrzejczakowi pielęgniarkom NZOZ „Medan”
ordynatorowi oddziału chirurgicznego Andrzejowi Roszakowi
personelowi oddziału chirurgicznego jarocińskiego szpitala za opiekę lekarską
proboszczowi i księżom z parafii św. Marcina
Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski”
delegacjom, rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli w ceremonii pożegnalnej zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty
oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku
naszego kochanego męża, ojca, teścia, dziadka i pradiadka

ś. † p.

STANISŁAWA ROMANOWSKIEGO

składa
żona z rodziną

Dorobić się na ludzkiej krzywdzie

Bardzo często, nie tylko w Jarocinie, można spotkać osoby kwestujące na rzecz potrzebujących, rozprowadzające krzyżówki. Organizacja zbiórki wymaga uzyskania pozwolenia urzędu miejskiego, bądź powiatowego. Organy te wydają jednak zaskakująco mało zezwoleń. Istnieje więc podejrzenie, że być może zbiórki prowadzone są nielegalnie.

„7,5 tys. zł skradła starszej mieszkance Tarnowa kobieta, podająca się za organizatorkę pomocy dla powodzian. Mężczyzna podający się za ofiarę powodzi, skradł z domu starszej osoby 500 zł...” - takie wiadomości pojawiały się ostatnio w telewizji. W Jarocinie na szczęście nie odnotowano tak drastycznych przypadków oszustw. Nie oznacza to, że w naszym mieście nie ma fałszywych kwestarzy. - *Jeśli tylko w mediach pojawiają się informacje o jakiejś akcji charytatywnej, natychmiast na ulicach pojawiają się ludzie nie wiadomo skąd. To można zaobserwować* - stwierdza Tadeusz Zajdler, prezes jarocińskiego PCK. Jest przekonany, że przeciętny „zjadacz chleba”, zajęty swoimi sprawami nie jest w stanie tego zaobserwować. Naciągacze wykorzystują to z powodzeniem. - *Przykładem mogą być krzyżówki. To są egzemplarze najczęściej ze zwrotów, przeterminowane. Najlepiej sprawdzić, jak one wyglądają* - radzi Tadeusz Zajdler. Zdaniem Janiny Frąckowiak, naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Jarocinie, rozprowadzanie krzyżówek na jarocińskim rynku w zamian za pieniądze, to żadna zbiórka, tylko handel - coś za coś.

Wszystko zależy od inwencji złodzieja

Policja twierdzi, że metoda tych kradzieży nie zmienia się. Inne są tylko preteksty, pod jakimi naciągacze wchodzą do mieszkań czy zaczepiają ludzi na ulicy. Wszystko zależy od pomysłowości złodziei. - *Tutaj posłużę się przykładem Ani Mareckiej. Jak ogłosiliśmy, że będziemy zbierać pieniądze dla niej, to momentalnie w Jarocinie pokazały się osoby, które zaczęły zbierać fundusze właśnie dla dziewczynki. Oczywiście te pieniądze nigdy nie trafiłyby do niej* - mówi prezes PCK. Ostatnio bardzo popularnym sposobem jest podanie się za wolontariusza kwestującego na rzecz powodzian.

- *Sprawdzamy osoby zbierające pieniądze i nie było jeszcze sytuacji, żeby ktoś nie miał pozwolenia. Choć naturalnie należy uczulić społeczeństwo, szczególnie teraz w okresie zbiorów na rzecz powodzian* - mówi Marianna Szybiak, młodszy aspirant w Komendzie Powiatowej Policji w Jarocinie. Co innego w kwestii zezwoleń twierdzi Tadeusz Zajdler. - *Miałem taki przypadek, że do mnie do domu trafiła pani - miała pecha. Posiadała jakieś śmieszne zezwolenie na zbiórkę na terenie Jarocina. Była to po prostu oszustka.*

Sprawdź, komu dajesz pieniądze!

Każdy, kto ma zamiar przeznaczyć jakąś sumę na rzecz potrzebujących, powinien sprawdzić zbierającego pieniądze. - *Ludzie muszą zwracać uwagę na to, czy osoba organizująca zbiórkę ma legitymację uprawniającą do kwesty oraz sprawdzić, czy dysponuje ostatecznym przez odpowiedni organ władzy publicznej pozwoleniem. To nie mogą być duplikaty czy jakieś kserowane rzeczy* - mówi Janina Frąckowiak.

Pozwolenie - nie dla wszystkich!

Zbiórki publiczne na określony cel wymagają zezwolenia odpowiedniego organu, wydanego w formie decyzji administracyjnej. Podstawę prawną stanowi ustawa z dnia 15 marca 1933 o zbiorach publicznych (Dz. U. z 1933 r. nr 22, poz. 162 z późniejszymi zmianami). - *W ustawie jest wyraźnie sprecyzowane, kto udziela zezwoleń i na jaki obszar. Na terenie miasta i gminy zezwolenia udziela burmistrz, na obszarze powiatu - starosta* - wyjaśnia Janina Frąckowiak. - *Zezwolenie może uzyskać tylko stowarzyszenie albo organizacja posiadająca osobowość prawną. Zezwolenie wydany również komitetom powołanym do przeprowadzenia zbiórki na określony cel. Przykładem mogą być kwesty na rzecz powodzian. Janina Frąckowiak podkreśla, że pozwolenia nie otrzyma osoba fi-*

zyczna.

We wniosku o wydanie pozwolenia muszą znaleźć się także informacje: dokładny czas przeprowadzania zbiórki, miejsce, cel oraz sposób kwestowania - czy do puszek, czy na listę ofiarodawców. Naczelnik wydziału zaznacza, że najważniejsze jest podanie instytucji, która organizuje zbiórkę. Pozwolenie wydawane jest od ręki, po uiszczeniu opłaty skarbowej w wysokości 5 zł. - *Po zakończeniu zbiórki w ciągu 30 dni, instytucja przeprowadzająca kwestę zobowiązana jest złożyć sprawozdanie organowi, który wydał zezwolenie* - dodaje.

Janina Frąckowiak informuje, w przypadku osób spoza gminy czy powiatu kwestujących na terenie Jarocina, wymagane jest pozwolenie z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, bądź Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. - *Niektóre osoby są tak uczciwe, że nawet posiadając zezwolenie z ministerstwa, przychodzą i informują o akcji, chociaż nie mają takiego obowiązku* - mówi naczelnik wydziału.

W Jarocinie, w różnych miejscach, często można spotkać ludzi zbierających na jakiś cel pieniądze. Najwięcej jest osób rozprowadzających krzyżówki. Janina Frąckowiak przyznaje, że niewielu ludzi zgłasza po pozwolenia na zbiórki publiczne. Podobna sytuacja jest w jarocińskim starostwie. Od momentu wprowadzenia nowego podziału administracyjnego, do starostwa wpłynęło tylko jedno pismo z prośbą o wydanie pozwolenia. Z tego wniosek, że osoby kwestujące, albo są spoza naszego terenu i posiadają pozwolenia z urzędu wojewódzkiego, albo zbierają nielegalnie. - *To, co się dzieje, trudno opisać. Nie da się ukryć, że wiele osób kwestujących ma „trefne” pozwolenia. To jest praktycznie nie do sprawdzenia przez zwykłego człowieka. Zresztą ci ludzie są bardzo sprytni* - stwierdza Janina Frąckowiak.

ANNA GAUZA

Kredyt za dobry pomysł

Pożyczka nie jest niczym złym - przekonywano podczas spotkania zorganizowanego w Funduszu Mikro w Kaliszu. Z kredytów udzielanych przez fundusz skorzystały już firmy z terenu Ziemi Jarocińskiej.

Fundusz Mikro jest instytucją „not for profit” utworzoną w 1994 roku przez Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości do realizacji programu wspierania rozwoju mikroprzedsiębiorczości w Polsce. Dysponuje kwotą 10 mln dolarów, które są przeznaczone na finansowanie rozwoju najmniejszych firm na warunkach dostosowanych do skali ich działalności, potrzeb i możliwości.

Oferta Funduszu Mikro jest skierowana do osób, które prowadzą małe firmy (np. sklep, punkt handlowy lub usługowy czy też warsztat produkcyjny), zamierzają rozpocząć działalność gospodarczą, prowadzą gospodarstwo agroturystyczne. Mogą z niej skorzystać również te osoby, które reprezentują stowarzyszenie powołane lokalnie w celu realizacji społecznie użytecznej inwestycji (np. budowa drogi, parkingu, zagospodarowanie terenu, budowa hali targowej itp.) i poszukują środków na dofinansowanie realizacji projektu. Fundusz Mikro promuje aktywność i przedsiębiorczość. - *Nie sposób rozwijać żadnej działalności gospodarczej w skali mikro czy makro bez dostępu do źródeł zewnętrznego finansowania. To jest prosta i najbardziej efektywna droga do rozwoju. Trzeba tylko mieć pomysł na wykorzystanie pieniędzy. Każda duża firma kiedyś była mała. Od czegoś trzeba zacząć drogę do sukcesu* - stwierdziła podczas spotkania w kaliskiej siedzibie fun-

duszu Agnieszka Czarnomska, szef public relations i marketingu.

Fundusz ma bardzo wielu klientów w rejonie Jarocina i Pleszewa. Z pożyczek udzielanych przez Fundusz Mikro korzystają głównie firmy usługowe, ale również osoby zajmujące się handlem i produkcją. Kredyt trzeba spłacić w okresie od 3 do 12 miesięcy. - *Jeśli ktoś skorzysta z pożyczki, w krótkim czasie po jej spłaceniu może otrzymać następną. Oprocentowanie kolejnych kredytów jest mniejsze. O tym, że warto korzystać z naszych środków, świadczy chociażby to, że mamy wielu klientów, którzy współpracują z nami od momentu powstania funduszu* - powiedziała Grażyna Skarus, kierownik przedstawicielstwa ratelnego w Kaliszu.

Kwota pierwszej pożyczki może wynieść maksymalnie 4 tys. zł. Są jednak klienci, którzy zgłaszają się do funduszu z wnioskiem o kredyt w wysokości 800 zł. Aby otrzymać pożyczkę, należy zgłosić się do biura przedstawicielstwa lokalnego Funduszu Mikro w Kaliszu (ul. Górnośląska 56, tel. 501-10-02) po formularz wniosku i szczegółowe informacje. Niepotrzebne jest sporządzanie biznesplanu, wymaganego w bankach. Zabezpieczeniem jest poręczenie dwóch osób. Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu mają ci przedsiębiorcy, którzy zadeklarują wcześniejszy termin spłaty.

(akf)



Rozpoczęły się prace przy budowie sali sportowej w Jaraczewie. „Hydrobudowa - 9” - przedsiębiorstwo, które wygrało przetarg na wykonawstwo robót, kopie przy zespole szkół fundamenty. W tym roku planuje się postawienie budynku w tak zwanym stanie surowym zamkniętym. Głównym inwestorem jest gmina Jaraczewo (900 tys. zł - koszty zaplanowane na ten rok) oraz Sejmik Województwa Wielkopolskiego (100 tys. zł)

(ann)

JAROCIŃSKIE FORUM STOWARZYSZENIE PRZEDSIĘBIORCÓW GOSPODARCZE



**ANNA
RUDNICKA**
lista nr 7
pozycja 6



**TERESA
KLIM**
lista nr 1
pozycja 24



**CZESŁAW
NOWAK**
lista nr 1
pozycja 23



**KONRAD
KRZYNOWEK**
lista nr 3
pozycja 6



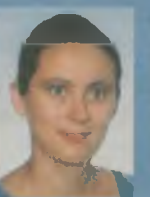
**ADAM
KOŁODZIEJ**
lista nr 6
pozycja 12



**JACEK
OLBIŃSKI**
lista nr 2
pozycja 5



**JAN
GRZESIEK**
lista nr 6
pozycja 7



**MAGDALENA
MICHALAK**
kandydatka
do Senatu

Osiem osób z Ziemi Jarocińskiej kandyduje
w nadchodzących wyborach

Głosuj na nich!

Jarocin nie miał swojego przedstawiciela
w parlamencie przez ponad 40 lat.
Teraz Ty możesz to zmienić.

**Jeśli wszyscy pójdziemy do wyborów
i zagłosujemy na jarocińskich
kandydatów, naszą gminę i powiat
może reprezentować w Sejmie
lub w Senacie przynajmniej jedna osoba.**

Parlamentarzyści starają się pomóc
w pierwszej kolejności gminom i powiatom,
w których mieszkają. O Ziemi Jarocińskiej
przez tyle lat zapominano. Najwyższy czas,
by to zmienić.

W imieniu członków
Jarocińskiego Forum Gospodarczego
Edward Waloszczyk
prezes zarządu

63-200 Jarocin, ul. św. Ducha 13
tel. 0-605/560-303, 747-15-71, fax 747-74-50
www.republika.pl/jfg_jarocin

Mieszkańcy powiatu jarocińskiego głosują na jarociniankę



ANNE RUDNICKĄ

Laura Paluszkiewicz - emerytowana nauczycielka języka polskiego

Z wielkim entuzjazmem przyjąłem decyzję Anny Rudnickiej o udziale w wyborach do Sejmu. Annę Rudnicką znam od wielu lat. To młoda, energiczna, pełna inicjatywy, prawa kobieta. I - co ważne - doskonale zna życie.

Włodzimierz Budzyński - lekarz ginekolog, radny Rady Powiatu w Jarocinie

Anna Rudnicka przedstawiła konkretny program działań, a nie tylko pusto brzmiące deklaracje. Doskonale zna problemy jarocinianaków. Umie zrobić coś z niczego. Anna Rudnicka jest osobą potrafiącą stanąć ponad podziałami partyjnymi. Może skutecznie reprezentować interesy powiatu jarocińskiego niezależnie od opcji rządzącej w kraju.

Helena Ciapała - przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Jarocinie

Dlaczego będę głosowała na Annę Rudnicką? Bo reprezentuje te cechy Wielkopolan, które mnie, jako osobie nie pochodzącej z tego regionu, szczególnie imponują. Wymienię tylko upór, konsekwentne dążenie do celu i profesjonalizm. Jest jedną z niewielu osób, które umieją odważnie powiedzieć: potrafię, zrobię, bo można to zrobić.

Tadeusz Zajdler - działacz Polskiego Czerwonego Krzyża

Annę Rudnicką znam i współpracuję z nią od wielu lat. Mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością: na pomoc Anny Rudnickiej można zawsze liczyć. A poza tym jest bardzo gospodarną jarocinianką. Będę na nią głosował wraz z całą rodziną.

Lechosława Dębska - emerytowana nauczycielka historii, radna Rady Miejskiej w Jarocinie

Poznałam program Anny Rudnickiej. To bardzo realny program. Dotyczy on przede wszystkim naszego terenu. Popieram Annę Rudnicką ponieważ przedkłada interes powiatu jarocińskiego ponad partyjne podziały. To chyba lepiej potrafią kobiety, a ich jest zbyt mało w Sejmie.

Krzysztof Regulski - przyszłoroczny maturzysta, laureat wielu olimpiad przedmiotowych

Będę głosował na Annę Rudnicką, bo w swoim programie zwróciła szczególną uwagę na rozwiązanie problemów ludzi młodych, zwłaszcza bezrobocie i dostępności do wyższych uczelni.

Wiesława Biegun - przedsiębiorca z Jaraczewa, radna Rady Powiatu w Jarocinie

Anna Rudnicka, podobnie jak ja, jest prywatnym przedsiębiorcą. Osób z takim doświadczeniem brakuje w Sejmie. Poza tym na co dzień ma do czynienia z problemami jarocińskiej służby zdrowia. Jako posłowi będzie jej łatwiej zdobywać środki na ich rozwiązanie.

Adam Pawlicki - przedsiębiorca, radny Rady Miejskiej w Jarocinie

Anna Rudnicka jest osobą, która potrafi łączyć, a nie dzielić. Pewnie dlatego zyskuje poparcie zarówno osób o poglądach lewicowych, jak i prawicowych. Jest jedynym kandydatem z terenu Ziemi Jarocińskiej, który ma realną szansę na wejście do Sejmu.

Komitet poparcia kandydatki do Sejmu Anny Rudnickiej

Krzysztof Andrzejczak - lekarz, **Wiesława Biegun** - przedsiębiorca z Jaraczewa, radna Rady Powiatu w Jarocinie, **Włodzimierz Budzyński** - lekarz ginekolog, radny Rady Powiatu w Jarocinie, **Helena Ciapała** - przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Jarocinie, **Lechosława Dębska** - emerytowana nauczycielka historii, radna Rady Miejskiej w Jarocinie, **Barbara Jędrówiak** - lekarz stomatolog, **Maciej Konieczny** - trener lekkoatletycznej mistrzyni Polski, **Aldona Kostro** - nauczycielka, dyrektor szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie, **Andrzej Kostołowski** - kustosz Muzeum im. A. Mickiewicza w Śmiełowie, radny Rady Powiatu w Jarocinie, **Henryk Kowalski** - były wiceburmistrz Jarocina, radny Rady Miejskiej w Jarocinie, **Jarosław Łukasiewicz** - sołtys Witaszyc, **Małgorzata Martuzalska** - radca prawny, **Jolanta Mejińska** - nauczycielka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie, radna Rady Powiatu w Jarocinie, **Laura Paluszkiewicz** - emerytowana nauczycielka języka polskiego, **Adam Pawlicki** - przedsiębiorca, radny Rady Miejskiej w Jarocinie, pełnomocnik Platformy Obywatelskiej w Jarocinie, **Maria Pluta** - właścicielka firmy Hydro-Marko, **Krzysztof Regulski** - przyszłoroczny maturzysta, laureat wielu olimpiad przedmiotowych, **Zdzisława Sobczak** - emerytowana nauczycielka, **Grzegorz Stróżyk** - farmaceuta z Żerkowa, **Kazimierz Styburski** - przedsiębiorca z Jaraczewa, **Janusz Wojtczak** - prezes firmy „Neorol” Chrzan, **Tadeusz Zajdler** - działacz Polskiego Czerwonego Krzyża

ANNA RUDNICKA

6 MIEJSCE NA LIŚCIE NUMER 7



Szanowni Mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej

Zdecydowałem się kandydować do Sejmu RP, by być rzecznikiem otaczających nas spraw. Długoletnie doświadczenie, które nabyłem zarządzając finansami, współpracując z jednostkami rolniczymi, przedsiębiorcami, bankami oraz pełniąc przez ostatnie trzy lata funkcję starosty jarocińskiego, pozwoliło mi dokładniej poznać problemy życia społeczno-gospodarczego powiatu jarocińskiego. I to one są dla mnie najważniejsze.

Dlatego nie zgadzam się z jakością wprowadzonych czterech reform oraz systemem funkcjonowania finansów publicznych, z brakiem ich decentralizacji, z niedoborem środków w stosunku do zadań nałożonych na samorządy różnych szczebli.

Opowiadam się za stworzeniem warunków ekonomicznych głównie dla rozwoju rodzimych podmiotów gospodarczych, w szczególności małych i średnich przedsiębiorstw, rolnictwa i budownictwa. Pozwoli to na zmniejszenie ilości bezrobotnych, zapewni bezpieczeństwo socjalne pracownikom, rolnikom, emerytom i rencistom.

**Szanowny wyborco! Kandyduję z listy nr 6,
pozycja 12. Zaufaj - nie zawiodę!**



Blisko ludzkich spraw

Pozdrawiam

Adam Kołodziej



**Platforma
Obywatelska**
Nawrocki Grzegorz

Urodzony 13 czerwca 1963 roku

Bezpartyjny. Ekonomista. Menedżer.

*Były prezes Stowarzyszenia Polskie Przymierze Gospodarcze.
Dyrektor instytucji finansowej systemu SKOK*

Wszyscy wiemy co jest złe i co powinniśmy zmienić, aby żyło nam się lepiej.
Teraz musimy wybrać ludzi mądrych i uczciwych!

*„Uroczyste ślubuję uczciwie i rzetelnie wykonywać obowiązki Posła
dla pomyślności Polski i dobra Jej obywateli”*

Uważam, że „Życie nie tylko po to jest by brać,
żeby żyć trzeba drugiemu siebie dać”

Z całego serca proszę!
Głosujmy na Grzegorza Nawrockiego nr 9 na liście.

Publikacja finansowana przez Komitet Wyborczy Wyborców Platforma Obywatelska.

ONI SĄ ZE MNĄ

Zbigniew Religa
Krzysztof Piesiewicz
Zbigniew Romaszewski
i Kazimierz Kutz

Głosuj na siłę sprawdzonych
ludzi - kandydatów
Bloku Senat 2001

DOBRY SENAT
DOBRE PRAWO

DOŚWIADCZENIE
NIEZALEŻNOŚĆ
POLITYCZNA
RZETELNOŚĆ



WYBIERZ
TEGO
DLA
KTÓREGO
POLSKA
NIE JEST ELEMENTEM
PRZETARGOWYM
W PARTYJNEJ KARIERZE

Skrypczak

Roman Skrzypczak
Mój kandydat do Senatu
MIEJSCE NR 13

BLOK SENAT 2001



Platforma Obywatelska

"Znam Pana Posła Andrzeja Wojtyłę od wielu lat. To niezwykle doświadczony działacz społeczny, człowiek, który zna wszystkie problemy ochrony zdrowia. Z głębokim przekonaniem chcę prosić Was o głosowanie na niego."

prof. Zbigniew Religa, Platforma Obywatelska



Lista 7

Pozycja

Andrzej Wojtyła

1

Sprawiedliwe państwo i władne samorządy

Rozmowa z WITOLDEM CHODAKIEWICZEM - wiceministrem transportu i gospodarki morskiej, kandydatem do Sejmu w okręgu kalisko-leszczyńskim z listy Komitetu Wyborczego PRAWO i SPRAWIEDLIWOŚĆ

Mieszka pan w Warszawie, ale o mandat poselski ubiega się w południowej Wielkopolsce. Skąd taki wybór?

Kandyduję do Sejmu na zaproszenie komisji zakładowej "Solidarności" w Fabryce Wagon w Ostrowie Wielkopolskim i jest to dla mnie bardzo istotne, bo z "Solidarnością" jestem związany od początku istnienia związku jako jego członek, z wyłączeniem okresów pracy w ministerstwie, kiedy to zgodnie z prawem trzeba zawiesić członkostwo w związkach zawodowych. Moje kontakty zawodowe z ostrowskim zakładem nie były przypadkowe. Sam wywodzę się z tak zwanego zaplecza kolejowego, a ponadto już podczas pracy w rządzie zajmowałem się tą sferą gospodarki transportowej jako administrator. Wielokrotnie kontaktowałem się z działaczami związkowymi z Ostrowa, wysłuchując ich opinii i wniosków, które były szczególnie cenne i ważne w tych momentach, kiedy ważyły się losy fabryki i całego zaplecza kolejowego. Praca parlamentarna byłaby zatem kontynuacją mojej dotychczasowej działalności publicznej i wiązałaby się z konsekwentną odpowiedzialnością za decyzje podejmowane w ministerstwie. Krótko mówiąc na listę kandydatów do Sejmu Komitetu Wyborczego PRAWO i SPRAWIEDLIWOŚĆ trafiłem poprzez "Solidarność", bo nie jestem członkiem PiS-u ani żadnego innego ugrupowania.



„Kandyduję do Sejmu, bo wierzę, że w Polsce jest miejsce dla ludzi kompetentnych i uczciwych, których reprezentantem chce być Prawo i Sprawiedliwość”

Dlaczego zdecydował się pan kandydować z listy Komitetu Wyborczego PRAWO i SPRAWIEDLIWOŚĆ? Uważam, że każdy, kto dostrzeże, iż w Polsce jest jesz-

cze sporo do zrobienia - i tak jak mi, nie odpowiada mu postępelowska droga - może poprzeć w najbliższych wyborach PRAWO i SPRAWIEDLIWOŚĆ. W programie tego ugrupowania dla mnie osobiście najważniejsze są dwa elementy. Po pierwsze, uważam że państwo powinno być silne i sprawiedliwe, natomiast po 11 latach od wybuchu wolności rozglądam się wokół i widzę, że przestępcy mają więcej uprawnień od ludzi uczciwych, a kary nie są adekwatne do przewinień. Przeciwnikom kary śmierci chciałbym powiedzieć: też jestem przeciwko zabijaniu, ale niech panowie-mordercy pierwsi przestaną to robić. Drugi z elementów programu PRAWA i SPRAWIEDLIWOŚCI, szczególnie mi bliski dotyczy samorządu, który musi być władny w podejmowaniu decyzji dotyczących społeczności lokalnych - a nie tylko postulujący. Niestety, nie dając mu do tego odpowiednich środków, ograniczając jego samodzielność finansową, często marnujemy potencjał, jaki niesie w sobie idea samorządności. To właśnie samorządy mogą w efektywny sposób wpływać na infrastrukturę transportową na swoim terenie, co pokazują przykłady z Kalisza, Kępna czy Ostrzeszowa, gdzie dzięki staraniom władz samorządowych udało się pozyskać dodatkowe fundusze na inwestycje drogowe. Zostały one szybko i bardzo racjonalnie zagospodarowane, a efekty można zobaczyć przejeżdżając przez te miasta. Moim zdaniem najbardziej pokrzywdzone są samorządy powiatowe, przede wszystkim powiaty ziemskie, które mają zdecydowanie najmniej pieniędzy.

Jako wiceminister zajmował się pan kwestią uregulowania zobowiązań PKP wobec zaplecza kolejowego, bardzo istotną dla sytuacji ekonomicznej tych zakładów.

Jestem współautorem zapisów ustawy o restrukturyzacji i komercjalizacji Polskich Kolei Państwowych, w której między innymi została zagwarantowana spłata długów PKP wobec zakładów zaplecza kolejowego, w tym również Fabryki Wagon w Ostrowie Wielkopolskim i Skamo w Nowych



„PiS chce przywrócić Polsce wiarę w prawo i sprawiedliwość” (od prawej Witold Chodakiewicz, lider PiS Jarosław Kaczyński i Andrzej Finke, przewodniczący NSZZ Solidarność Fabryki Wagon w Ostrowie Wielkopolskim)

Skalmierzycach. Idea uregulowania zobowiązań kolei wobec zaplecza zyskała akceptację w Sejmie i w artykule 32. znalazł się zapis o przeznaczeniu 250 milionów złotych na ten cel.

Czy pracownicy Fabryki Wagon i innych zakładów zaplecza kolejowego będą mieli jakąś korzyść z prywatyzacji PKP?

Ustawa nie wyklucza uczestnictwa również pracowników zakładów zaplecza kolejowego w Funduszu Własności Pracowniczej, jeśli spełniają określone warunki - w tym przede wszystkim 10-letni staż pracy w PKP. Fundusz powstaje z 15 procent odpisów od zysków ze sprzedaży majątku PKP.

WITOLD CHODAKIEWICZ urodził się 21 września 1937 roku w Wilnie, ma żonę Agnieszkę i dwoje dzieci: 39-letniego syna Marka i 36-letnią córkę Annę. Interesuje się najnowszą historią Polski, najlepiej wypoczywa uprawiając turystykę i pływanie. Kandyduje do Sejmu w okręgu wyborczym kalisko-leszczyńskim z drugiego miejsca na liście nr 5 - PRAWO i SPRAWIEDLIWOŚĆ.

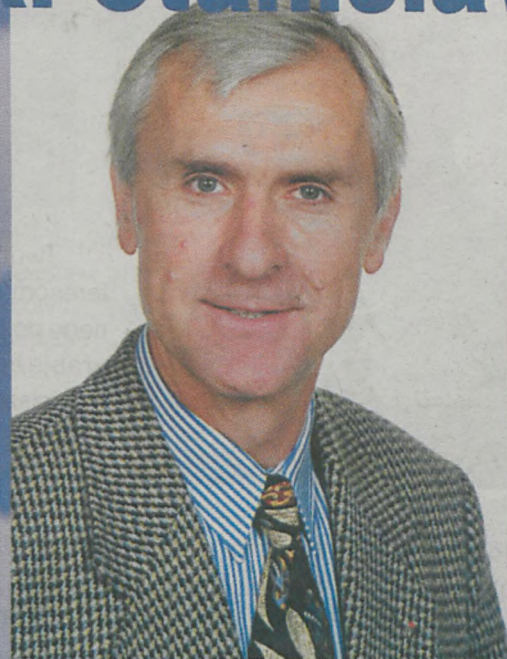
KARTA GWARANCYJNA

**MAREK
WAGNER****NR 1
NA LIŚCIE
SLD - UP**1. NAZWA PRODUKTU:
Poseł2. DATA PRODUKCJI:
Kwiecień 19463. OKRES UŻYTKOWANIA:
Długotrwały4. PRODUKT ODPORNY NA:
Przekupstwo, głupotę, agresję5. PRODUKT WRAŻLIWY NA:
Bezrobocie, biedę, brak równych szans6. CHRONIĆ PRZED:
Działą w każdych warunkach7. WSKAZANIA:
Najbardziej skuteczny w Wielkopolsce i Warszawie8. PRZECIWWSKAZANIA:
Nie używać do jakichkolwiek kombinacji i kantów9. W RAZIE AWARII DZWONIĆ:
Bezawaryjny10. DATA I MIEJSCE ZAKUPU:
Nie można kupić - produkt można natomiast otrzymać
23 września w lokalu wyborczym, stawiając znak "X"
przy nazwisku **WAGNER** na liście SLD - UP11. INFORMACJE:
www.wagner.pl
marek@wagner.pl**OD NAJMNIJ 4 LATA PEŁNEJ GWARANCJI****JACEK
OLBIŃSKI**
lista nr 2
pozycja nr 5

Jacek Olbiński, lat 50, wdowiec, dwójka dzieci - córka Anna i syn Paweł.
Lekarz internista i anestezjolog, kierownik bloku operacyjnego szpitala
w Jarocinie.

Działacz "Solidarności" od 1981 r. Członek Krajowego Sądu Koleżeńskiego
RS AWS, radny I kadencji Rady Miejskiej w Jarocinie, obecnie radny
Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

1. Założyciel i Prezes Stowarzyszenia Budowy Szpitala w Jarocinie.
2. Na miarę swoich możliwości stara się pozyskiwać środki na modernizację istniejącego szpitala.
3. Pomógł uzyskać wsparcie finansowe Ministerstwa Zdrowia na zakup nowej karetki reanimacyjnej.
4. Jacek Olbiński dzięki swojej nieustępliwości doprowadził do wpisania Jarocina, Kępna, Krotoszyna, Pleszewa do planowanej sieci Oddziałów Ratownictwa Medycznego.
5. Swoją pomocą przyczynił się do uzyskania dofinansowania budowy kanalizacji w zlewni rzeki Warty przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

5. ☒ Jacek Olbiński**KANDYDAT NA SENATORA
Józef Gryszka****PSL***blisko
ludzkich
spraw**pozycja
na liście:***5****Sikorski Stanisław****Nr listy 1****Pozycja nr 7****Okręg wyborczy 36****Sojusz Lewicy
Demokratycznej****PRZYWRÓĆMY NORMALNOŚĆ
WYGRAJMY PRZYSZŁOŚĆ**

Stawiajmy na ludzi uczciwych

Rozmowa z CZESŁAWEM NOWAKIEM - mieszkańcem Jarocina, kandydatem do Sejmu z listy Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy.



Jakie są przyczyny, dla których chce pan zostać posłem?

W pracy społecznej na rzecz mieszkańców Ziemi Jarocińskiej nie wzbierałem się przed różnymi wyzwaniami. Myślę, że rola parlamentarzysty może być kolejnym z takich właśnie wyzwań. Może też być forum, które umożliwi mi realizację moich planów i zamierzeń, otworzy nowe możliwości pomocy naszemu regionowi. Myślę, że moje doświadczenie może być bardzo pomocne w pracy parlamentarzysty. Znam problemy różnych ludzi - biednych i bogatych, znam mechanizmy, które decydują o kondycji zakładów pracy. Tę wiedzę chciałbym wykorzystać w pracy sejmowej tak, aby prawo chroniło ciężko pracujących. Uważam, że sprawą pierwszorzędną jest zapewnienie godziwego życia tym, którzy na to uczciwie pracują.

Mówił pan o swoich planach i zamierzeniach. Jakie one są?

Wiem, że sam w parlamencie niczego nie zdziałam i na pewno nie przeprowadzę rewolucji, zdaję sobie sprawę z dużych problemów, z jakimi boryka się nasz kraj. Moim zdaniem stało się tak dlatego, że nie słuchano ludzi z tak zwanego dołu. Każde wynagrodzenie - parlamentarzysty, dyrektora, powinno być uzależnione od przeciętnych zarobków w kraju. Wtedy ludzie na stanowiskach będą się starali, aby ten robotnik też zarobił. Poza tym uważam, że wszystkich do tej pory rządzących należy starannie rozliczyć - zbadać ich dochody i konta. Tak, aby każdy następny rząd liczył się z tym, że z każdego wydanego grosza będzie trzeba się wytłumaczyć. W tym celu należałoby moim zdaniem wyposażyć organy kontrolne w większe kompetencje.

Ale stare powiedzenie mówi, że zawsze bliższa koszula ciału, a mnie najbliższa jest Ziemia Jarocińska. Tutaj też jest dużo problemów, które wymagają natychmiastowych działań, bo zmierzamy do katastrofy gospodarczej. To, co moim zdaniem najbardziej potrzebne jest temu miastu to rynki zbytu dla produktów jarocińskich zakładów i inwestorzy, którzy zapewnią pracę ludziom stąd.

Recepta jest może dobra, ale jak ją zrealizować?

My cierpimy na taką dziwną przypadłość. Otóż bardzo szybko zapominamy o tym, co było. Jarocin prowadził przecież szeroką współpracę ze wschodem. Tam mieliśmy zbyt na produkty większości naszych zakładów. Dlaczego tego nie odnowić. Moim zdaniem, nie zdziałamy nic siedząc za biurkiem i czekając aż ktoś nam zaproponuje współpracę. Potrzebne są misje gospodarcze, poszukiwania odbiorców, negocjacje i rozmowy - nie wyjazdy po to, żeby się zabawić. Znam ten rynek i wiem, że można tam wiele zdziałać. Będą rynki

zbytu na wyroby jarocińskich zakładów, to będą miejsca pracy i może uda się wtedy zlikwidować bezrobocie i nędzę. Jarocin był jednym z bardziej uprzemysłowionych miast Wielkopolski, o dużym zatrudnieniu i powinniśmy zrobić wszystko, żeby te zakłady zaczęły produkować, a na rynku powstał głód na ich produkty. Jednak zdaję sobie sprawę, że oprócz zmiany mentalności ludzi kierujących jarocińskim życiem gospodarczym, potrzebne są zmiany w przepisach. Myślę, że moje zdanie na forum parlamentarnym mogłoby do takich zmian doprowadzić. Jestem przekonany, że z poparciem mojego ugrupowania mógłbym w Warszawie skutecznie walczyć o interesy Ziemi Jarocińskiej.

Na czym jeszcze opiera się pana program wyborczy?

Chciałbym też dużo uwagi poświęcić jednej z najważniejszych - moim zdaniem dziedzin gospodarki, czyli budownictwu. Zapewnia ono pracę ogromnej rzeszy ludzi, bo przecież są to nie tylko murarze, ale i producenci materiałów budowlanych, instalacji wodno-kanalizacyjnej, malarze, płytkarze i wielu, wielu innych. Doszło przecież do tego, że młode rodziny nie mają gdzie zamieszkać. To poważny problem. Jeszcze niedawno brakowało mieszkań. Teraz jest odwrotnie - mieszkań jest dużo, ale niewielu na nie stać. Otwarcie rynków zbytu i ożywienie gospodarki pozwoli młodym ludziom zamieszkać we własnym domu.

Jak pan ocenia kampanię wyborczą na terenie Ziemi Jarocińskiej?

Kampania jest bardzo agresywna. Nie powinno mieć miejsca zalepianie, czy zdzieranie plakatów. Na Ziemi Jarocińskiej jest siedmioro kandydatów i myślę, że dla wszystkich starczyłoby miejsca na reklamę. To jest tak, jak w biegu - nie powinniśmy podkładać sobie nóg, ale starać się, żeby zwycięzca godnie reprezentował Ziemię Jarocińską, bo przecież to jest najważniejsze.

Moim zdaniem każdy wyborca powinien postawić na ludzi uczciwych, pracowitych i mądrych - co jest moim hasłem. Nie kierować się taką, czy inną barwą, tym, że ktoś pięknie mówi na spotkaniach, że ma wyuczone pewne hasła. Wyborca powinien się zastanowić, jaka jest jego wartość wewnętrzna, co on sobą reprezentuje. Można to porównać do wyborów, jakich dokonujemy w życiu prywatnym - też nie powinniśmy się sugerować wyłącznie wyglądem zewnętrznym. Myślę, że jeśli zrealizujemy chociaż jedną część hasła naszego ugrupowania, czyli przywrócimy normalność, to będziemy mieli szansę na odbudowanie godnego życia Polaków.



Sojusz Lewicy Demokratycznej

LISTA NR 1, POZYCJA 23



JÓZEF RACKI

LISTA NR 6, POZYCJA NR 19

Obronić polski rynek

Tworzenie prawa odpowiadającego interesom narodu polskiego, budowanie silnego polskiego rynku, przeciwstawienie się grabieży majątku narodowego a także zmniejszenie bezrobocia, zapewnienie bezpieczeństwa publicznego i tworzenie polityki służącej krajowej wytwórczości i rolnictwu to główne punkty programu wyborczego

go Józefa Rackiego, kandydata Polskiego Stronnictwa Ludowego do sejmu w zbliżających się wyborach parlamentarnych.

Józef Racki urodził się w 1943 r. W 1977 r. uzyskał tytuł magistra inżyniera geodezji i urządzeń rolnych na olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej. W latach 1973-75 był kierownikiem Powiatowego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Jarocinie, później pracował w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych w Kaliszu. Od 1984 r. był geodetą wojewódzkim w Kaliszu. W 1997 r. premier powołał go na stanowisko głównego geodety kraju. Funkcję tę pełnił do końca 1998 r. Od 1999 r. jest wicestarostą powiatu kaliskiego.

Swoją karierę polityczną w ruchu ludowym rozpoczął w 1965 r. Od 1999 r. jest prezesem Zarządu Powiatowego PSL w Kaliszu. Nie ulega wątpliwości, że jako wieloletni geodeta powiatowy, wojewódzki, a potem krajowy i wicestarosta dobrze zna problemy miast i wsi, w tym infrastruktury technicznej, rozwoju rzemiosła, ogrodnictwa, sadownictwa i rolnictwa. Stara się je rozwiązywać z poszanowaniem interesu ogólnego, unikając przedkładania interesu partyjnego.

- Nie idę do sejmu po immunitet, aby mnie chronił przed prawem w obliczu dokonywanych przestępstw, ale chcę, by zasięg działania immunitetu był ograniczony - deklaruje.

Ludowcy, a wraz z nimi Józef Racki, nie są przeciwni integracji kraju z UE, pod warunkiem jednak, że będzie to integracja godna i że na niej nie stracimy.

Inne punkty programu wyborczego kandydata ludowców to m.in. pełniejsze wykorzystanie transportu kolejowego do przewozów tranzytowych przez Polskę, zakaz obsadzania stanowisk w radach nadzorczych przez posłów, senatorów, dyrektorów banków oraz izb i urzędów skarbowych, zwiększenie ściągłości zaległych podatków, w tym przeciwdziałanie nieuzasadnionemu transferowi wypracowanych w Polsce pieniędzy za granicę, lepsze wyposażenie techniczne policji, zwiększenie liczby jej pracowników operacyjnych, odciążenie policjantów od pracy administracyjnej i powierzenie jej kadrze cywilnej, zmniejszenie liczby posłów oraz usprawnienie pracy sądów w obliczu stale nakładanych na nie zadań poprzez wdrożenie z informatyzowanego systemu gromadzenia, przetwarzania i udostępniania danych.

- Czy musi nastąpić likwidacja większości gospodarstw rolnych, całego przemysłu oraz banków w imię dostosowania się do modelu funkcjonującego w krajach Europy Zachodniej? PSL mówi, że nie. Uwierzcie ludowcom. To przecież PSL nie godziło się na uchwalenie budżetu na ten rok, na powołanie L. Balcerowicza na prezesa NBP, ani na wprowadzenie reform - twierdzi Józef Racki.

Jego osiągnięcia jako geodety i wicestarosty sięgają poza granice powiatu (adaptacja pomieszczeń dla potrzeb dokumentacji geodezyjnej, wyposażenie geodezji w najnowocześniejszy sprzęt komputerowy, reprodukcyjny i pomiarowy, tworzenie map numerycznych, udział w ratowaniu mienia i życia ludzkiego podczas powodzi w 1997 r., działania w sprawie przyspieszenia budowy dróg szybkiego ruchu, udział w budowie zbiorników wodnych, świadczą o tym, że wybór Józefa Rackiego na posła nie będzie pomyłką wyborców. Przypomnijmy więc, że kandydat ten na liście PSL w okręgu kalisko-leszczyńskim zajmuje pozycję 19. i nie zapomnijmy o tym 23 września.



BAUCA NIE MA, PASZTET ZOSTAŁ

Rozmowa z posłanką RENATĄ SZYNALSKĄ (SLD)

W okresie przed kampanią wyborczą do parlamentu i w jej trakcie, każde z ugrupowań politycznych czyni z walki z bezrobociem główny slogan wyborczy. Pani przez ostatnie 4 lata zasiadała w Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i zajmowała się między innymi łagodzeniem skutków bezrobocia, osobami pozostającymi bez środków do życia. Czy można w sposób obiektywny ocenić wiarygodność wyborczych deklaracji dotyczących walki z plagą bezrobocia?

Uważam, że tak. Wystarczy spojrzeć, czy program walki z bezrobociem stanowi efekt proponowanej polityki gospodarczej, czy na hasła walki z bezrobociem myślenie danej partii o problemach gospodarki się kończy. Ekspozowanie walki z bezrobociem jest niewątpliwie reakcją na bardzo trudną sytuację na rynku pracy. Wzrost liczby bezrobotnych w ciągu trzech lat do poziomu 17 % oznacza, że praktycznie co piąty Polak jest bez pracy. Zjawisko to szczególnie dotyka środowiska młodzieży, kobiet i środowiska wiejskie. Trudno przejść obok tego obojętnie.

Niektóre partie eksponują dwie recepty na chorobę rynku pracy: obniżenie podatków i zmiana przepisów prawa pracy.

Test obniżania podatków mamy już za sobą. Niestety, ze skutkiem negatywnym dla aktywności gospodarczej i rynku pracy. Od 1997 roku podatek od osób prawnych jest obniżany z poziomu 40 % o 2 % rocznie i będzie wynosił 28 %. Efekty ekonomiczne redukcji podatku dochodowego dla rynku i kondycji przedsiębiorstw nie są zadawalające. Średnia rentowność przedsiębiorstw jest bliska zeru, 60 % firm wykazuje stratę, a powszechnie stosowaną metodą ratowania własnej płynności jest redukowanie poziomu zatrudnienia.

A co Pani zdaniem decyduje o rynku pracy, o wzrastającym bezrobociu?

Stan rynku pracy jest odzwierciedleniem gospodarki. Jeżeli dynamika nakładów inwestycyjnych spada, jeżeli wg GUS 40 % podmiotów ponosi trwale straty, a tylko 16 % firm ma rentowność powyżej 5 %, to skłonność do podejmowania działań na rzecz rozwoju przedsiębiorczości, co może spowodować wzrost zatrudnienia, jest radykalnie ograniczona. Rozwój i tworzenie miejsc pracy wymaga finansowania.

Dziś utopią jest obiecywanie, że z oszczędności, ze zmian Kodeksu pracy i obniżenia stopy podatkowej, uzyskamy taką dynamikę akumulacji kapitału, która pozwoli na finansowanie nowych projektów inwestycyjnych, zwłaszcza w sferze produkcyjnej.

Co wobec tego może wpłynąć na

zwiększenie nakładów inwestycyjnych, i tworzenie o nowych miejsc pracy?

Przede wszystkim prognoza popytu, a następnie zdolność do finansowania tych inwestycji w możliwie jak najkrótszym czasie, czyli kapitał. Jak się go nie ma, a Polska go nie posiada, to tym finansowaniem musi być kredyt. Obecna polityka monetarna zachęca, poprzez bardzo wysoki poziom stóp procentowych, do inwestowania nadwyżek kapitałowych w przedsięwzięcia finansowe. Zamiast tworzenia miejsc pracy, dzisiaj lokuje się nadwyżki w obligacje skarbowe. Polityka stóp procentowych jest na takim poziomie, że tylko wspomniane 16 % firm spełnia akceptowane przez banki współczynniki płynności finansowej.

A prywatyzacja? Dzisiaj sprzedajemy to, co nam dobrego zostało z majątku narodowego. Inne zakłady upadają albo są likwidowane. Wystarczy popatrzeć na jarociński „Jarkon”.

Dzisiaj prywatyzacja ma charakter fiskalny. Zły stan budżetu państwa jest wymarzoną sytuacją dla inwestorów. Pozwala realizować transakcje zakupu segmentów rynku korzystając ze słabej pozycji skarbu państwa, który chce za wszelką cenę uzupełnić rosnącą lukę budżetową. Jest to polityka niezwykle niebezpieczna, gdyż nie likwiduje przyczyn spadku przychodów budżetowych, a powoduje dodatkowe, nieodwracalne skutki gospodarcze.

Z podobnymi zjawiskami mamy do czynienia w polityce właścicielskiej resortu skarbu państwa. Sprawa „Jarkonu” to w mojej ocenie bagatelizowanie nadzoru właścicielskiego i doprowadzenie do sytuacji, gdzie nie ma ani zakładu, ani miejsc pracy. Dziwię się, dlaczego nie skorzystano z oferty kupna, nie próbowano jej negocjować. Będę obserwowała, co stanie się z majątkiem po tym przedsiębiorstwie i czy kawałkowanie go doprowadzi do jakiegokolwiek zysku w porównaniu z utrzymaniem pewnych miejsc pracy.

Czy SLD zamierza coś zmienić w polityce prywatyzacyjnej. Jaką koncepcję ma partia, która wg sondaży ma największe szanse wprowadzać cokolwiek w życie, swój program.

SLD chce zmienić politykę prywatyzacyjną. Chce wiązać ją z polityką gospodarczą i traktować jako narzędzie do modernizacji znaczących sektorów polskiej gospodarki oraz rozwoju rynku kapitałowego. Wymaga to nie tylko aktywnego zachęcania do dalszego napływu do Polski kapitału zagranicznego, ale także rezygnacji z wyłącznie fiskalnego charakteru prywatyzacji.

Czy w świetle dzisiejszych kłopotów budżetu i odłożonych przez obecny rząd na przyszłe lata zobowiązań,

będzie to możliwe?

Będzie to bardzo trudne. Możliwe i konieczne będzie natomiast odrzucenie praktyk prywatyzacyjnych stosowanych przez obecny rząd.

Co należałoby przede wszystkim zrobić w zakresie prywatyzacji?

Należałoby urealnić budżet i zdjąć presję fiskalną z prywatyzacji. Ważne jest również dokonanie analizy, w jakich sektorach mamy szanse tworzyć silne grupy przemysłowo-finansowe, zdolne do re-



alizacji strategii wzrostu gospodarczego. Do takich sektorów niewątpliwie należy sektor energetyczny, paliwowy, gazowy, telekomunikacyjny. Eksperti i fachowcy w szeregach SLD mówią również o wdrożeniu programu realnego wzmocnienia krajowego sektora bankowego. Niewiele nam zostało, ale można pomyśleć w tych kategoriach o PKO BP, BGŻ SA, czy Banku Pocztowym. Te i inne rozwiązania są możliwe do wdrożenia. Wiem, że programy pisze się łatwiej niż się je realizuje, ale należałoby sobie określić cele i wyznaczyć osoby kompetentne do ich realizacji. Zdaje się, że brakowało jednego i drugiego obecnej ekipie rządzącej.

Jest Pani przekonana, że jedno i drugie znajdzie się w rządzie SLD-UP?

Jestem o tym przekonana, bo znam tych ludzi. Jestem w Sejmie 8 lat, z czego 4 byłam w klubie koalicji rządzącej, a ostatnie 4 w klubie opozycyjnym. Te ostatnie 4 lata nie były łatwe, ani przyjemne, bo trudno wytłumaczyć wszystkim, że w Sejmie nie wystarczy mieć rację. Trzeba jeszcze mieć większość. Ale nawet jako opozycja, SLD było i jest partią odpowiedzialną i konstruktywną. Proszę zauważyć, że dzisiejsze reformy, dzisiejsza gospodarka wyglądałaby inaczej, gdyby ktoś po-

śluchał również naszego zdania. Nie twierdzę, że mamy monopol na mądrość, ale niewątpliwie wśród nas są osoby o ogromnym doświadczeniu i za-sobie wiedzy.

Pan premier Buzek chce rozmawiać z opozycją o przyszłorocznym budżecie. SLD ustami Leszka Millera dystansuje się od tej propozycji.

Rząd ma konstytucyjny obowiązek przedstawić projekt przyszłorocznego budżetu do 30 września. Dziś chcemy wiedzieć, czy niedawna nowelizacja tegorocznego budżetu jest nowelizacją wystarczającą. Chcemy wiedzieć, jak jest, kto ponosi za to odpowiedzialność. I to jest wyjście do dyskusji. Dzisiaj rząd koniecznie chce się podzielić tę odpowiedzialnością z Sojuszem Lewicy Demokratycznej. Proszę się nie dziwić, że Leszek Miller dystansuje się od takiej propozycji, bo to nie my głosowaliśmy za tym budżetem. Za to głosowali za nim parlamentarzyści Unii Wolności, Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości. My mówiliśmy o wirtualności tego budżetu, pan minister Bauc mówił, że jest to budżet przełomu, budżet wyznaczający nową koncepcję finansów państwa. Dziś brzmi to jak drwina. Ministra Bauca już nie ma, ale pasztet budżetowy został.

SLD nie powie, gdzie chce ciąć wydatki?

Najpierw poczekamy na propozycję rządu, który jest zobligowany do przedstawienia takich propozycji. Jeszcze raz przypomnę, że to on jest za to odpowiedzialny.

Na zakończenie naszej rozmowy, pytanie z i innej beczki. Co Pani zrobiła dla Jarocina i powiatu jarocińskiego.

Samorząd Jarocina, gminy powiatu jarocińskiego, organizacje społeczne, zakłady pracy, czy po prostu mieszkańcy zwracali się do mnie z prośbą o pomoc, interwencję. Jeżeli tylko mogłam, starałam się, aby moja pomoc, czy interwencja były skuteczne. Nie zawsze się to udawało, tak jak w przypadku „Jarkonu”. Powiat jarociński, tak z resztą jak inne powiaty, zawsze może liczyć na moją osobę. Jestem przeciwniczką przypisywania posłów do powiatów, do któregośkolwiek z nich. W parlamencie rozstrzyga się sprawy istotne dla wszystkich, niezależnie czy mieszkają w Jarocinie, Kaliszu czy Żerkowie. Problemy są wszędzie takie same.

Ale parlamentarzysta może wiele. Proszę o jeden chociaż konkret.

Nie lubię tego, ale dobrze. Warsztaty Terapii Zajęciowej w Noskowie, gmina Jarczewo, wzbogaciły się o meble, które zostały przekazane za moim pośrednictwem.

RYSZARD HAYN

lista nr 1, pozycja 2

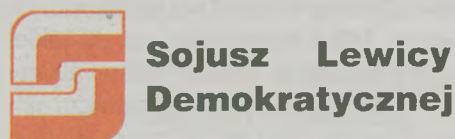
**Szanowni Państwo!**

Ponieważ dla większości z Państwa mieszkających w dawnym województwie kaliskim jestem osobą nieznaną, chcę w ten sposób zaprezentować swoją sylwetkę i swój dorobek w działalności publicznej, licząc na zainteresowanie osobą i poglądami w momencie podejmowania decyzji w dniu 23 września. Dla Czytelników regionu leszczyńskiego niech będzie to przypomnieniem sylwetki posła wybranego przed czterema laty.

Urodziłem się w roku 1944 na terenie Niemiec, gdzie rodzice moi przebywali na robotach przymusowych. Przez całe życie związany jestem z Wielkopolską: wychowany w Gnieźnie, studiowałem na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu - jestem absolwentem polonistyki i doktorem nauk humanistycznych z zakresu politologii, od 1975 roku mieszkam w Lesznie.

W latach 1994 - 2000 byłem radnym miejskim w Lesznie (w tym przez 3 lata przewodniczyłem Radzie Miejskiej), a także delegatem do Wojewódzkiego Sejmiku Samorządu Terytorialnego w Lesznie i do Sejmiku Krajowego w latach 1996 - 1998.

W 1997 roku zostałem wybrany posłem z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, uzyskując największe poparcie ze wszystkich startujących w okręgu leszczyńskim kandydatów. Zdecydowałem się wówczas zostać posłem zawodowym, rezygnując z pracy w Wyższej Szkole Marketingu i Zarządzania, gdzie pełniłem funkcję prorektora. W kończącej się kadencji Sejmu pracowałem w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Nadzwyczajnej do zmian w kodyfikacjach. Do roku ubiegłego byłem również członkiem sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, skąd skierowany zostałem do tworzącej się wtedy Komisji Prawa Europejskiego.



nowa jakość w polityce

36 lat
Absolwent Akademii Rolniczej w Poznaniu - Wydział Ogrodnictwa

Roczny staż w zakresie rolnictwa w Holandii

Stypendysta rządu amerykańskiego - studia podyplomowe z zakresu administracji publicznej na George Washington University (USA)

Od urodzenia mieszkaniec Koźmina Wielkopolskiego

Wiceburmistrz Koźmina Wielkopolskiego od 8 lat

Radny powiatu krotoszyńskiego

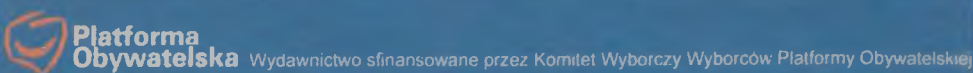
Wiceprezydent Unii Wielkopolan od 1996 roku



lista 7
miejsce 4

Maciej

Bratborski

**KAROL ZAWIEJA**

O lepsze życie!



Lista nr

2

pozycja nr 4



Karol Zawieja wiceburmistrz Gostynia
kandydat prawicy ziemi leszczyńskiej

MARIAN POŚLEDNIK

Poseł na Sejm RP



Platforma
Obywatelska

LISTA NR 7

POZYCJA NR 2

Mój program:

- ◆ **Nowe miejsca pracy**
dzięki niskim podatkom dla przedsiębiorców i obywateli
- ◆ **Równy dostęp do edukacji**
dzięki funduszom stypendialnym dla mniej zamożnej młodzieży
- ◆ **Państwo bezpieczne i bez korupcji**
dzięki jawności życia publicznego i zaostrzonym przepisom karnym
- ◆ **Wielofunkcyjny rozwój wsi**
dzięki opłacalności produkcji i stabilizacji cen na rynku rolnym oraz rozwojowi usług i innej działalności gospodarczej
- ◆ **Rozwój Ziemi Leszczyńskiej**
poprzez wzmocnienie samorządów lokalnych



Marian Poślednik
Rozsądny Wybór



Publikacja finansowana przez Komitet Wyborczy Wyborców Platforma Obywatelska okręg 36

Za tydzień

DODATEK WYBORCZY

Farmaceuci w Jarocinie zastanawiają się nad zasadnością pełnienia nocnych dyżurów

Po prezerwatywę na stację benzynową

Jarocińscy aptekarze rozważają możliwość zlikwidowania nocnych dyżurów. Zdarza się bowiem, że jedynymi klientami między godziną 22.00 a 8.00 są kupujący prezerwatywy, podpaski albo tabletki od bólu głowy.

Nocne dyżury w jarocińskich aptekach są właściwie od zawsze. Wszystkie apteki pełnią je w systemie tygodniowym. Trwają od godziny 20.00 do 8.00 rano. W tych godzinach powinna być pobierana opłata nocna w wysokości 2,50 zł. Większość aptek dolicza ją jednak później. Na nocce może pracować wyłącznie magister farmacji, toteż najczęściej dyżurują wtedy właściciele bądź kierownicy, jako jedyni po studiach zatrudnieni w całej aptece. - Pewnie ludzie myślą, że po dyżurze nocnym, rano idę spać. To jest nieprawda. Muszę być cały czas w aptece również w dzień, ponieważ może ona funkcjonować jedynie, gdy pracuje w niej minimum jeden magister farmacji - zauważa Aleksandra Fjsher, kierowniczka apteki „Święty Marcin” na Rynku.

Po prezerwatywę i pampersy

Aptekarze wymieniają kilka argumentów przemawiających za zasadnością likwidacji nocnych dyżurów. Wszyscy zgodnie twierdzą, że pacjenci z receptami przychodzą najwyżej do godziny dwudziestej drugiej, góra dwudziestej trzeciej. - Później najczęściej zjawiają się narkomani po igłę i strzykawkę. W czerwcu było kilku ćpunów w ciągu jednej nocy, nawet podjeżdżali samochodami - mówi Anna Warczyńska-Ciesielska, właścicielka apteki „Remedium”. Nie tylko narkomani są klientami na nocnych dyżurach. Wielu jest takich, co przychodzi po paczkę chusteczek, pampersy, podpaski czy prezerwatywy. - Do mnie ludzie przychodzą, by zapytać która godzina, albo proszą, bym zadzwoniła na informację PKS, bo nie pamiętali o której mają autobus - mówi Aleksandra Fischer. Właścicielka apteki „Pod Zegarem”, Maria Roszak określa takich klientów jednoznacznie. - To są intruzi. Prezerwatywy, tabletki od bólu głowy i wiele innych rzeczy sprzedawanych w aptekach jest teraz dostępnych na stacjach benzynowych czynnych przecież całą dobę - mówi. Anna Warczyńska-Ciesielska stwierdza wprost: - Takie zachowanie nas obraża! To nie o to chodzi, by zbijać kasę, tylko o to, by pomoc, którą my oferujemy i do której jesteśmy gotowi, była pomocą właściwą.

Aptekarze podają masę przykładów, kiedy klienci nocnych dyżurów przychodzili po błahostki. A to komuś przypomnieli się w nocy, że nie ma papieru toaletowego, pasty do zębów, tamponów albo pojemnika na mocz. Jedna pani o czwartej nad ranem kupowała... test ciążowy. - Na moją delikatną sugestię, że przecież mogła przyjść rano,

obrażonym tonem stwierdziła, że musi już wiedzieć, czy jest czy nie jest w ciąży - mówi kierowniczka apteki „Święty Marcin”. Zdarza się, że cena za zakupiony towar jest wielokrotnie niższa od opłaty nocnej, którą i tak trzeba uiścić. Niektórzy nawet nie mają pieniędzy. - Chcą płacić pustymi butelkami, albo obrusem, ściągniętym ze stołu restauracji - mówi farmaceutka.

Policja nie była

Pełniący dyżury nocne obawiają się także o swoje bezpieczeństwo. Wprawdzie drzwi do apteki nie są otwarte, tak jak w normalny dzień, a klient „załatwiany” jest przy okienku. - Co to jest jednak sforsować takie małe okienko czy

czych pacjentów, a z ważnymi sprawami - to już w ogóle - mówi Beata Solarska, właścicielka „Witaminiki”. W razie nagłego zachorowania pogotowie i tak nie przyjedzie, trzeba się więc udać albo na izbę przyjęć do szpitala, albo właśnie do lekarza dyżurującego na pogotowiu. - Pana doktora w domu nikt przecież nie odważy się obudzić - mówi kierowniczka jednej z aptek. W pilnej potrzebie lek czy zastrzyk podawany jest na pogotowiu czy w szpitalu, a jeżeli trzeba go później zwrócić, to można przecież kupić rano. - Ludzie nie rozumieją zupełnie, na czym polega nocny dyżur, a my nie jesteśmy przecież punktem informacyjnym, zegarynką czy kioskiem. Powinniśmy świadczyć tę najbar-

dzinie można zadzwonić, jeżeli zajdzie nagle potrzeba, wówczas farmaceuta zobowiązany jest otworzyć aptekę i sprzedać lek. Przez jedenaście lat od wprowadzenia takiego rozwiązania, nie było potrzeby załatwiania pilnej sprawy w nocy - mówi farmaceutka. Proponuje, by na dyżury funkcjonujące na tej zasadzie wprowadzić, na razie na próbę, także w Jarocinie. - A jeżeli faktycznie zajdzie potrzeba, otwarcia w nocy apteki, to przecież nikt z nas nie odmówi. Podczas największego nasilenia zachorowalności na grypę w okresie jesienno-zimowym, apteki dyżurne mogą przedłużyć działalność, na przykład do północy, albo i na całą noc. Jarocińscy farmaceuci zgadzają się, że nocne dyżury wystarczyłoby pełnić do północy.

A może jednak czynne?

Na osiem funkcjonujących aptek w Jarocinie, tylko właścicielka jednej ma inne zdanie na temat pełnienia nocnych dyżurów. Ewelina Kin-Mrozińska z „Convallarii” na ulicy Wolności założyła niedawno aptekę w Pleszewie, gdzie od lat mieszkańcy walczą o wprowadzenie nocnych dyżurów. - Twierdzą, że gdyby nawet jeden pacjent przyszedł z receptą w nocy, dyżur taki jest potrzebny. Moje

zdanie jest jednoznaczne. Gdyby były one zbędne, to po prostu zostałyby zlikwidowane również w innych miastach - mówi właścicielka „Convallarii”. Wprawdzie przyznaje, że ruch nocny w aptece od kilku lat jest bardzo mały, ale zdania nie zmienia.

Juliana Dytkiewicz przyznaje również, że przepisy Ustawy o izbach aptekarskich mówią jednoznacznie, że tam, gdzie nie ma apteki funkcjonującej 24 godziny na dobę, muszą być dyżury. - Dostępność pomocy farmaceutycznej przez całą dobę jest naszym obowiązkiem. Ale czasy się zmieniły i uważam, że jeżeli nie ma takiej potrzeby, to nie ma co na siłę dyżurować - uważa prezes Kaliskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej.

* * *

Od tego, czy dyżury nocne będą funkcjonować nadal, zostaną zlikwidowane bądź na próbę zawieszone - zależeć będzie również stanowisko władz samorządowych Jarocina. - Nie chciałbym tu podejmować dywagacji na ten temat. Farmaceuci powinni się do nas zwrócić, spotkamy się i porozmawiamy. Różnie na sprawę można spojrzeć. Aptekarze na pewno mają więcej na ten temat do powiedzenia. Temat jest w każdym razie do dyskusji - mówi Ryszard Kołodziej, wiceburmistrz Jarocina.

JUSTYNA NAPIERAJ



całe drzwi. A tyle się słyszy o napaściach - mówi kierowniczka apteki „Święty Marcin”. Aptekarze mają także pretensje do policji. - Jeszcze nigdy nie zdarzyło się, żeby podczas pełnienia nocnego dyżuru zajechał radiowóz. Policjanci nie zainteresowali się, czy wszystko jest w porządku. A ja się normalnie boję - mówi właścicielka „Remedium”. Przytacza rozwiązanie funkcjonujące we Francji. Tam, zanim pacjent kupi lek w aptece, musi zadzwonić na policję, gdzie dopiero się dowiaduje, która z aptek ma dyżur. Następnie w obecności funkcjonariuszy policji może zrealizować receptę w dyżurnej aptece. Rzecznik prasowy Aleksander Szczepański, przypomina sobie, że dwa lata temu sam obchodził wszystkie apteki. - Pytałem, czy są jakieś nieprawidłowości, ale nikt niczego mi nie zgłaszał - mówi. Przyznaje jednak, że do sprawy będzie trzeba powrócić.

W razie potrzeby do szpitala

Jeszcze kilka lat temu, kiedy pogotowie jeździło niemal do wszystkich wezwań, pacjentów, którzy realizowali recepty na nocnym dyżurze było rzeczywiście sporo. - Teraz po północy na palcach jednej ręki można policzyć przychodzą-

dziej niezbędną pomoc. Dlatego uważam, że nocne dyżury są absurdem - przekonuje Anna Warczyńska-Ciesielska. Podobnego zdania jest Julianna Dytkiewicz, prezes Kaliskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej. - Jeżeli w mieście funkcjonuje szpital i pogotowie, a na nocnych dyżurach w aptekach nie ma poważnych spraw, to nie widzę powodu, aby one nadal funkcjonowały - mówi pani prezes. Podpowiada jednocześnie, że decyzję o ewentualnej likwidacji dyżurów trzeba uzgodnić z władzami samorządowymi i na razie na próbę. - Na pewno to zda egzamin, bo szereg aptek w miastach byłego kaliskiego tak pracuje, np. w Kępnie, Wieruszowie, Ostrzeszowie, Pleszewie. Uważam, że w dzisiejszych czasach można zrezygnować z dyżurów, tym bardziej, że dla apteki jest to bardzo poważne obciążenie. Życie idzie naprzód i ludzie już nie chodzą do apteki przez całą noc - twierdzi Julianna Dytkiewicz.

Nieczynne...

Za przykład dobrego funkcjonowania aptek, Anna Warczyńska-Ciesielska podaje rozwiązanie mające miejsce w Wągrowcu. - Tam dyżurne apteki otwarte są do godziny dwudziestej trzeciej. Po tej go-

Uzdrawianie energią

Według mnie - mówi znany łódzki i ostrowski bioterapeuta Roman Mączka - receptą na sukces są przede wszystkim wrodzone umiejętności, doświadczenie i wiedza bioterapeuty.

Roman Mączka zajmuje się radiestezją i bioenergoterapią od 1992 roku, kiedy to uzyskał oficjalne potwierdzenie predyspozycji i sił biomagnetycznych. Odbił wiele testów, szkoleń i kursów z zakresu różnych metod medycyny niekonwencjonalnej. Zdaniem Romana Mączki bioenergoterapia to jedna z dziedzin wspomagających organizm ludzki. Są tacy terapeuci, którzy twierdzą, że wizyty u lekarza to strata czasu - przyznaje pan Roman. Uważam, że pewne choroby trzeba leczyć w szpitalu, a u bioenergoterapeuty można wzmocnić organizm. Doskonale wiem, że moja energia leczy takie schorzenia kobiece jak mięśniaki, torbiele. Dzieci uodpamiam na różne choroby. Dodatkowo moje zabiegi - co sprawdziłem - pomagają przy bólach głowy, kręgosłupa i nerwicach, a także przy chorobach wątroby, nerek, stawów. Dobry bioterapeuta, kiedy przyłoży rękę do ciała pacjenta, wyczuwa, ile energii potrzebuje chory organizm. Chore części ciała czerpią jej najwięcej, jakby chciały się w ten sposób ratować. Kiedy się nasycą, wyczuwam, że pacjent już „nie bierze”. Podczas seansu uzdrowiciel rozpoznaje zaburzenia bioenergetyczne organizmu, eliminuje je przywracając swobodę przepływu bioenergii między poszczególnymi jej poziomami i warsztami aury, centrami energetycznymi oraz organami. Przepływająca energia nie sprawia bólu. Pozostawia przyjemne uczucie ciepła, mrowienia lub chłodu. Wielkopolski uzdrowiciel ma bardzo dużo osób przywróconych zdrowiu.



Oto przykłady uzdrowień:

1. Lekarka - korzystając z zabiegów Romana Mączki pozbyła się bólów w okolicach nerek, kołatania serca oraz skaczącego ciśnienia.
 2. Katarzyna z Wieruszowa - zachorowała na nadżerkę III stopnia. Nie chciała się leczyć antybiotykami, dlatego zwróciła się o pomoc do pana Romana Mączki. Decyzja była trafna, bowiem po czterech zabiegach nadżerka znikła. Takim efektem uzdrowicielskim były zaskoczeni także sami lekarze opiekujący się chorą.
 3. Pelagia ze Zdunskiej Woli - miała mięśniaki, co zresztą wykazało badanie USG. Po sześciu zabiegach kobieta została uzdrowiona.
- Roman Mączka działa holistycznie, czyli pomaga we wszystkich schorzeniach. W zaawansowanym stadium raka potrafi uśmierzać ból w sposób naturalny. Naturoterapia pomaga każdemu bez względu na wiek, płeć czy jego wiarę w uzdrawianie. Ze wzruszeniem czytamy listy wdzięczności - przyznaje pan Roman.

Roman Mączka będzie przyjmował indywidualnie w Jarocinie - 18 września 2001 r. w Jarocińskim Ośrodku Kultury
Zapisy i informacje tylko telefonicznie: (0-62) 736-70-21 lub 0-605/080-061

Dziury i górkę w budżecie

Podstawowym problemem kandydatów z naszego okręgu ubiegających się o miejsca w parlamencie są pieniądze. Jedni ich nie mają, inni ograniczają limity wydatkowania nałożone przez samorząd.

O mandaty poselskie ubiega się siedmiu kandydatów z Ziemi Jarocińskiej. Startują z list koalicji SLD-UP, Platformy Obywatelskiej, PSL i Akcji Wyborczej Solidarność Prawicy. Tylko jedna kandydatka z naszego powiatu ubiega się o mandat senatorski. Kandyduje z ramienia Polskiej Unii Gospodarczej.

Do parlamentu bez pieniędzy?

Poszczególne komitety określiły stawki, jakie kandydaci musieli wpłacić na kampanię wyborczą. Nie wszyscy ubiegający się o miejsce w parlamencie to uczynili. Tłumaczą się trudną sytuacją materialną. Komitety wyborcze określiły też, ile dany kandydat może na kampanię wydać.

Po 5 tys. zł na kampanię wyborczą wpłacili kandydaci na posłów koalicji SLD-UP - Teresa Klim i Czesław Nowak. - *Pieniądze wydaję własne. Nie mam żadnych sponsorów. Sprzedałem nawet akcje zakładu, w którym pra-*

cuje - mówi Czesław Nowak. Zgodnie z limitem na kampanię może przeznaczyć około 4,5 tys. zł. Do tej pory wydał około 2,5 tys. zł. Teresa Klim na kampanię może przeznaczyć zaledwie 1.800 zł. Poinformowała o tym, dopiero w piątek 7 września, bo wcześniej nie wiedziała, jaki limit jej ustalono.

Przemysław Musielak, szef sztabu wyborczego Jacka Olbińskiego z Akcji Wyborczej Solidarność Prawicy, nie ujawnił kwoty, jaką kandydat wpłacił na kampanię, tłumacząc, że są to sprawy wewnętrzne sztabu. - *Jest to mała suma. Mam wsparcie naszych partii, zarówno tych lokalnych, jak i tych wojewódzkich, które nam pomagają, dają środki finansowe oraz materiały promocyjne* - mówi Przemysław Musielak. Jacek Olbiński przyznał jednak, że jeszcze nic nie wpłacił (rozmowa z szefem sztabu została przeprowadzona w sobotę 1 września). Nie wie, kiedy to zrobi. Na kampanię może wydać nie

więcej niż 70 % z kwoty 8 tys. zł, to jest 5,6 tys. Ani złotówki do „wyborczej kasy” nie wpłacił również kandydat Unii Wolności - Konrad Krzynówek. - *Do tej pory nic nie wydałem i nie zamierzam wydać* - mówi. - *Na dzień dzisiejszy nie mam określonego limitu* - dodaje.

Kandydaci PLS-u Jan Grzesiek i Adam Kołodziej na kampanię wpłacili po 3 tys. zł. Jan Grzesiek przyznaje, że wyda więcej, w granicach 4 lub 5 tys., na pewno nie zbliży się do limitu, który wynosi ponad 11 tys. zł. Taki sam limit wydatków ma Adam Kołodziej. - *Kwota przeznaczona na kampanię będzie znacznie wyższa niż wpłacone 3 tys. zł. Na chwilę obecną nie mam żadnych sponsorów. Nie ukrywam, że być może jakiś się znajdzie* - mówi.

Do tej pory najwięcej, bo 7.900 zł, na kampanię wpłaciła Anna Rudnicka, kandydatka Platformy Obywatelskiej. Jednak wątpi, aby w całości wykorzystala tę kwotę. Tyle samo wynosi limit wydatków na jej kampanię. - *Limit ustalony dla poszczególnych kandydatów, zależy od miejsca na liście* - wyjaśnia Przemysław Masłowski, szef sztabu Anny Rudnickiej. Potwierdza, że kilka firm zadeklarowało pomoc. - *Jednak ordynacja wyborcza dokładnie określa i ogranicza możliwości finansowania kampanii wyborczej* - uprzedza.

Czy pomysł lepszy?

Ci, którzy nie mają pieniędzy nie drukują ulotek, plakatów i bannerów. Kandydaci twierdzą, że jeśli ktoś ma dobry pomysł na skuteczną kampanię, to jego realizacja też kosztuje. Chyba, że sztab ludzi chce pracować za darmo. - *Do tej pory bezpłatnie zostały zaprojektowane plakaty, bezpłatnie została przygotowywana strona internetowa, bezpłatnie są rozwieszane plakaty, bezpłatnie będą kolportowane* - zapewnia Przemysław Masłowski.

Konrad Krzynówek rozpoczął od spotkań z wyborcami. Jego zdaniem, możliwość kontaktu z ludźmi, wyrażania swoich zdań i opinii na temat bieżącej sytuacji w kraju, czy też jego przyszłości, to najbardziej skuteczny sposób na zyskanie poparcia. Na razie nie ma zamiaru drukować plakatów. Pojawia się być może ulotka.

Czesław Nowak, podobnie jak Konrad Krzynówek, twierdzi, że najważniejsze są spotkania z ludźmi. Choć nie zaniechał także kampanii medialnej. - *Rozdałem prawie 4,5 tys. ulotek podczas dożynek wojewódzkich* - mówi Czesław Nowak. Twierdzi, że stara się rozsądnie wydawać pieniądze. Jego sztab to przede wszystkim rodzina. W kampanię zaangażował nawet najmłodszych członków. - *Mam*

pięciu wspaniałych wnuków. Bardzo to pięknie wygląda, gdy oni podchodzą do danej osoby, wręczają ulotkę, mówiąc: „To mój dziadek, będzie posłem”. Myślę, że ten sukces z ulotkami, to właśnie dzięki moim wnukom - śmieje się Czesław Nowak. Oprócz najbliższych, pomoc kandydatowi zadeklarowali również uczniowie jarocińskich szkół średnich. - *Młodzi chcą roznosić ulotki bezinteresownie, ale ja ich rozumiem i zawsze ode mnie parę gorszy np. na zeszyty dostanę* - dodaje.

- *Wcześniej nie było z czym wychodzić do ludzi. Dopiero ruszymy* - zapowiada Teresa Klim. Tak naprawdę nie ma zbyt wielu pomysłów na kampanię. Rozprowadzanie ulotek, rozwieszanie plakatów, spotkania z wyborcami - to jak na razie w zasadzie wszystko. Przewodniczącym sztabu kandydatki koalicji SLD-UP jest jej małżonek. Poza tym pomagają jej synowie, członkowie Powiatowego Sztabu Wyborczego SLD-UP w Jarocinie, Andrzej Stasiak - sołtys Jaraczewa oraz Demokratyczna Unia Kobiet z Jarocina i koła gospodyń wiejskich.

W zasadzie żadnych pomysłów na kampanię wyborczą nie ma również Jacek Olbiński. Przewodniczącym sztabu - Przemysław Musielak, zapewnia, że kandydat nie zaniecha promocji w prasie, poprzez ulotki i plakaty. Jak na razie jednak ich nie widać. A wybory coraz bliżej. - *Myślę, że już za tydzień będzie nas więcej widać* - dodaje szef sztabu. Tłumaczy, że jeszcze nie rozprawiali materiałów promocyjnych, ponieważ czekają aż konkurencja powalczy między sobą. - *Postaramy się wejść, kiedy to wszystko unormuje się. Na razie widać, że niektóre komitety walczą ze sobą, zaklejając się, marnując swoją pracę* - mówi Przemysław Musielak. Tak naprawdę, to sztab nie ma pieniędzy na wizualną promocję kandydata, bo Jacek Olbiński przyznał przecież, że na kampanię nic nie wpłacił.

- *12 miesięcy w roku, 12 apostołów, 12 lepsza od 10. 12 mój numer na liście* - takie hasła figurują na ulotce wyborczej Adama Kołodzieja, kandydata na posła Polskiego Stronnictwa Ludowego. Kandydat nie potrafi wyjaśnić, skąd pomysł na takie hasła. - *12 lepsze od 10 - dotyczy tarczy, która została, umieszczona na ulotce. Tam jest błąd techniczny, w rozmieszczeniu hasła. Dlatego być może nie wiadomo, skąd to się wzięło* - tłumaczy. Na pytanie dlaczego pojawiło się 12 apostołów, Adam Kołodziej odpowiada: - *Bo było ich 12. To zwykłe skojarzenie z 12. Kampanię wyborczą rozpoczął tak jak wszyscy - od spotkań z ludźmi, bo chce być „blisko ludzkich spraw”. Rozdawane są również ulotki. Nie*

rozwieszono jeszcze plakatów. Ciekawym elementem promocji PSL-u jest również samochód z lawetą, na której umieszczone zostały plakaty partii. Pojazd od jakiegoś czasu widoczny jest w gminie Kotlin.

Stałym elementem spotkań Jana Grzeska, kandydata na posła z ramienia PSL-u, z wyborcami stały się wafelki o wdzięcznej nazwie „Grzesiek”. Kandydat zapytany o to, czy rozdawanie słodczyków może być skuteczną metodą pozyskania elektoratu, stwierdził, że ten gest nie ma nic wspólnego z wyborami. - *Pozwoliłem sobie na coś takiego i zostało to bardzo sympatycznie odebrane. Polecam wszystkim „Grzeski” niezależnie od tego, kto na kogo będzie głosował, choć nazwa może się kojarzyć z kandydatem do parlamentu. Zresztą „kto je Grzeski, jest rześki”* - śmieje się kandydat. PSL ma zamiar zorganizować piknik wyborczy. Nie wiadomo jeszcze, gdzie, kiedy, ani jak on będzie wyglądał. Bez wątpienia kandydaci przygotowują go tak, aby przypodobać się wyborcom. Poza tym, Jan Grzesiek twierdzi, że jest aktywny i uczestniczy w spotkaniach nie tylko w czasie kampanii. Przekonuje, że cały czas jest „blisko ludzkich spraw”. Kampanię prowadzi praktycznie tak, jak wszyscy kandydaci, wykorzystując



Na słupach ogłoszeniowych codziennie pojawiają się nowe plakaty. Kandydaci rywalizują ze sobą zaklejając swoje ogłoszenia wyborcze



W jednej z wystaw sklepowych przy ulicy Wrocławskiej dla Czesława Nowaka przygotowano prawdziwy „ohtarzyk”

elementy wizualne: plakaty i ulotki. Jak się dowiedzieliśmy w interwju ludowców została odprawiona również msza święta. Odbyla się ona w środę 5 września w kościele w Golinie. Zapytany o to, kto zamówił nabożeństwo Jan Grzesiek odpowiedział: - *Ja mszy św. nie zamawiałem. Proszę zapytać księdza*. - *Sposób prowadzenia kampanii*

liście wyborczym

...nimają, więc w kampanię angażują członków rodziny, starają się coś zrobić jak najmniejszym kosztem. Złożone przez komitety wyborcze.

...nii przygotowany był mniej więcej trzy miesiące temu - wyjaśnia Przemysław Masłowski, szef sztabu wyborczego Anny Rudnickiej, kandydatki na posła z ramienia Platformy Obywatelskiej. Nie chce zdradzać wszystkich szczegółów dotyczących prowadzenia kampanii. Wiadomo, że na terenie powiatu rozprawdzonych zostanie kilka tysięcy ulotek. - „Żywotność” ulotki wręczonej na ulicy jest kilkusekundowa. Dlatego będziemy chodzić od drzwi do drzwi. Kandydatka i pomagająca jej grupa wolontariuszy odwiedzą kilka tysięcy rodzin - mówi szef sztabu. Poza tym rozwieszane są również plakaty i banery. Anna Rudnicka spotyka się także ze swoimi wyborcami w różnych miejscowościach Ziemi Jarocińskiej. - Spotkania organizowane są niekoniecznie przez sztab wyborczy pani Rudnickiej. Jest zapraszana przez grupy emeryckie, koła gospodyń wiejskich, organizacje przedsiębiorców, grupy nauczycieli i soltysów - mówi Przemysław Masłowski.

Anna Rudnicka posiada prywatne laboratorium analiz medycznych. Po wpisaniu na listę kandydatów do Sejmu Platformy Obywatelskiej zaczęła przeprowadzać w różnych miejscowościach powiatu jarocińskiego bezpłatne badania morfologii krwi, poziomów

ka. - Badania są prowadzone przez moją prywatną pracownię - zaznacza. Szef sztabu kandydatki - Przemysław Masłowski zapowiada, że w ostatnim tygodniu kampania będzie o wiele aktywniejsza. - Na te-



Jak do tej pory kandydatką najlepiej wypromowaną wizualnie jest Anna Rudnicka

renie całego powiatu pojawi się ciekawy pojazd, reklama kandydatki. Będzie oklejony plakatami. Nie sposób będzie go nie zauważyć i nie usłyszeć. Kandydatka przygotowuje również niespodziankę dla mieszkańców Jaraczewa. 20 wrze-

nicka twoim postem” będą odwiedzać domy mieszkańców - zapowiada szef sztabu. W jej kampanię zaangażowało się wiele osób o różnych poglądach politycznych. - To są ludzie znani publicznie poprzez swoją działalność zawodową w samorządzie czy kulturze. Wystąpią w reklamówkach radiowych, popierając kandydaturę Anny Rudnickiej, mówiąc, że na nią zagłosuj - dodaje.

Jedyną kandydatką z terenu powiatu jarocińskiego, ubiegającą się o mandat senatorski jest Magdalena Michalak, która startuje z ramienia Polskiej Unii Gospodarczej. Nie zamie-

ra jednak prowadzić kampanii wyborczej z ulotkami, plakatami czy innymi materiałami promocyjnymi. - W psychologii jest tak zwany efekt czystej ekspozycji, czyli im częściej będziemy widywać plakat danej osoby, to nie zważając na to, jakie ona ma kompetencje czy jaką wykazuje się fachowością prędzej czy później i tak odda się na nią głos - tłumaczy kandydatka. - Ja cieszę się, że udało mi się zebrać niezbędne podpisy do zarejestrowania mnie na liście, mimo że nie miałam kampanii wyborczej. Uważa, że drukowanie plakatów i ulotek, to duży nakład finansowy, którym nie chce obciążać partii. - Zresztą te materiały są systematycznie niszczone lub zaklejane - mówi. Magdalena Michalak promocję swojej osoby ogranicza na razie do spotkań z wyborcami. - Dla mnie byłoby, ogromnym zaszczytem, gdyby się okazało, że mimo braku kampanii wyborczej, część elektoratu, który zna mnie z poprzednich działań samorządowych czy działalności w komitetach rodzicielskich, za-

głosuje na mnie - stwierdza Magdalena Michalak.

Konkurencja

Trwa zacięta walka o wyborców. Kandydaci nawzajem zaklejają swoje plakaty, albo zdzierają je, nie mówiąc o domalowywaniu wąsów czy „kunsztowniejszym” ozdabianiu wizerunku kandydatów. Pierwszy zatarg można zaobserwować między sztabami Anny Rudnickiej i Teresy Klim. Zaklejane są plakaty Anny Rudnickiej, a w Jaraczewie został zdjęty baner. - Kiedy dowiedziałam się, że przewodniczący sztabu pani Rudnickiej oskarża nas o to, że zaklejamy jej plakaty swoimi, było mi bardzo przykro. Słowo honoru - nie zrobiliśmy tego. Żadnych plakatów pani Rudnickiej nie zrywałam - mówi Teresa Klim. Przemysław Masłowski, szef sztabu Anny Rudnickiej stwierdza z kolei, że nikt nie ma pretensji o to. - Wszystkie osoby, nasi wolontariusze, którzy uczestniczą w kampanii pani Rudnickiej dostali jednoznaczne wytyczne: „Nie wolno zaklejać plakatów innych kandydatów, nie wolno ich zdierać”. Słowa tego typu jednak do nikogo nie przemawiają. Gra toczy się o zbyt wysoką stawkę. Zwycięstwo, to nie tylko mandat poselski, ale wszystko, co się z nim wiąże, a przede wszystkim pieniądze i kontakty. Im bliżej wyborów, tym walka jest bardziej zacięta. Rywalizacja ma miejsce nawet w kręgu jednej opcji. - Dostałam przestrożę od szefa naszego komitetu. Pytał, z jakiej racji moje plakaty są wszędzie, skoro ja tak mało wpłaciłam. Skąd wzięłam pieniądze? Już mnie „do pionu” ustawiali. Powiedziałam, że wzięłam kredyt. Zresztą to jest do potwierdzenia - żali się Teresa Klim. Na pewno dobrze stałoby się, gdyby Ziemia Jarocińska miała reprezentanta w parlamencie. Najważniejsze jednak, aby nie zapomniał, po co tam się znalazł i naprawdę był „blisko ludzkich spraw”.

ANNA GAUZA

Materiał prasowy do tego artykułu zbierany był do piątku 7 września.

Zgodnie z ordynacją wyborczą wydatki ponoszone przez komitety wyborcze w związku z zarządzonymi wyborami są pokrywane z ich własnych źródeł. Ustawa precyzyjnie określa, że komitety mogą pozyskiwać i wydawać środki, ale na cele związane jedynie z wyborami. Pieniądze mogą pochodzić tylko i wyłącznie z Funduszu Wyborczego danej partii, który tworzony jest na podstawie ustawy o partiach politycznych z dnia 27 czerwca 1997 r. Komitetowi wyborczemu mogą być przekazane środki finansowe, ale tylko od osób fizycznych. Łączna suma wpłat, od osoby fizycznej, na rzecz jednego komitetu wyborczego nie być jednak wyższa niż piętnastokrotność najniższego wynagrodzenia za pracę, liczonego według stanu w przeddzień rozpoczęcia kampanii wyborczej.

Komitety wyborcze mogą wydawać na kampanię wyłącznie kwoty ograniczone limitami okręgowym lub ponadokręgowym. Limit okręgowy ustalany jest dla komitetu, który zarejestrował kandydata bądź kandydatów tylko w jednym okręgu wyborczym. Limit ponadokręgowy przewidziany jest dla komitetu, który zarejestrował kandydatów w więcej niż jednym okręgu.

KANDYDACI Z ZIEMI JAROCIŃSKIEJ DO SEJMU I SENATU



Teresa Klim

kandydatka na posła koalicji Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy. Na kampanię wpłaciła 5 tys. zł. Limit wydatków wynosi 1.800 zł.



Czesław Nowak

kandydat na posła koalicji Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy. Na kampanię wpłacił 5 tys. zł. Limit wydatków wynosi 4.500 zł.



Anna Rudnicka

kandydatka na posła Platformy Obywatelskiej. Na kampanię wyborczą wpłaciła 7.900 zł. Tyle samo wynosi limit wydatków.



Jan Grzesiek

kandydat na posła Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na kampanię wpłacił 3 tys. zł. Limit wydatków wynosi ponad 11 tys. zł.



Adam Kołodziej

kandydat na posła Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na kampanię wpłacił 3 tys. zł. Limit wydatków wynosi ponad 11 tys. zł.



Jacek Olbiński

kandydat na posła Akcji Wyborczej Solidarności Prawicy. Na kampanię nie wpłacił nic. Limit wydatków wynosi 5.600 zł.



Konrad Krzynówek

kandydat na posła Unii Wolności. Na kampanię nie wpłacił nic. Razem nie zamierza nic wydać.



Magdalena Michalak

kandydatka na senatora z ramienia Polskiej Unii Gospodarczej. Na kampanię nie wpłaciła nic. Na razie nie zamierza nic wydać.



cukru i cholesterolu. Odbyły się one w ośrodkach zdrowia w Dobieszczyźnie, Kotlinie, Mieszkowie i Jaraczewie. Anna Rudnicka przyznaje, że jest to jeden ze sposobów promocji. - Jest to próba przedstawienia mojej osoby, mojego zawodu. To metoda na kreowanie wizerunku. Skorzystało na tym kilkaset osób - mówi Anna Rud-

nia o godzinie 19.00 odbędzie się tam impreza, podczas której wystąpi Bohdan Smoleń. Kandydatka prowadzi również aktywną kampanię w powiecie rawickim, skąd pochodzi. Nie jest ona jednak tak nasiloną, jak w Jarocinie. - Zarówno w powiecie jarocińskim, jak i rawickim osoby ze sztabu ubrane w niebieskie koszulki z napisem „Anna Rud-

Nasi milusińscy

Na świat przyszli:

WIKTORIA TALARSKA, MATEUSZ ADAMSKI, SŁAWOMIR ANDERSZ, JULITA LISIECKA, KRYSZTIAN MIKOŁAJCZYK, BARTOSZ BIDOS, KRZYSZTOF MOLECKI, MATEUSZ WIŚNIEWSKI



syn Lidii i Pawła Mikołajczaków
z Koźmina
ur. 31 sierpnia o godz. 3.45
waży 3.270, mierzy 53 cm



córka Doroty Talarskiej z Cielczy
ur. 31 sierpnia o godz. 7.35
waży 2.020, mierzy 48 cm



Bartosz Bidos
z Wilkowyi
ur. 31 sierpnia o godz. 6.15
waży 3.500, mierzy 54 cm



syn Grażyny i Józefa Wiśniewskich
z Jarocina
ur. 31 sierpnia o godz. 7.25
waży 4.100, mierzy 57 cm



syn Renaty i Sebastiana Matysiaków
z Jarocina
ur. 2 września o godz. 6.05
waży 3.380, mierzy 55 cm



Zuzanna Bambrowicz
z Jarocina
ur. 4 września o godz. 5.00
waży 3.530, mierzy 56 cm



Daniel Bryl
z Goliny
ur. 4 września o godz. 11.55
waży 3.400, mierzy 55 cm



Szymon Matuszak
z Noskowa
ur. 4 września o godz. 11.45
waży 3.350, mierzy 55 cm

Zdjęcia Anna Gauza

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców



Aneta Luźniarek i Przemysław Zdrojowy



Anna Cieślak i Szymon Gruchalski

Na ślubnym kobiercu

15 września

TEODOR TALARCZYK (Mokronos)
MARCIN WAWRZYNIAK (Borek Wlkp.)
TOMASZ KONIECZNY (Żółków)
TOMASZ HALEK (Radliniec)
MARCIN ZIĘTKOWSKI (Cielcza)
GRZEGORZ PIENIWASKI (Przybysław)
JACEK BACHÓRZ (Jarocin)
WOJCIECH ROSE (Jarocin)
MAREK KAWECKI (Brzezcie)

- HANNA JEŃCZAK (Suchorzewko)
- AGNIESZKA KAJDAN (Łobez)
- AGNIESZKA SZYMAŃSKA (Ludwinów)
- KATARZYNA ROGOZIŃSKA (Kłęka)
- KATARZYNA BIERŁA (Kruczyn)
- NATALIA ROGUSZCZAK (Jarocin)
- JUSTYNA KRAKOWSKA (Jarocin)
- NATALIA ROŻEK (Jarocin)
- ANNA NOWICKA (Hilarów)

Zdjęcia FOTO Stachowiak



Agnieszka Pastuszka i Tomasz Musiałowicz



Małgorzata Grześkowiak i Mariusz Ostach



Ewa Kulińska
i Michał Ciejka



Ewa Szymczak
i Mariusz Nawrocki



Iwona Antoniewicz
i Artur Jakubczak

ogłoszenia

HALINIE I HENRYKOWI
GRYGŁOM

z Bachorzewa
najszerzej życzenia
dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności
i błogosławieństwa bożego
z okazji 35-lecia pożycia małżeńskiego



zyczą
synowie
Krzysztof z żoną i Waldemar

Z okazji 30-lecia małżeństwa
naszych rodziców
ZOFII i CZESŁAWA
BARANOWSKICH

zyczymy im dużo zdrowia
błogosławieństwa bożego
oraz spełnienia wszystkich marzeń



Dzieci

Kochanym rodzicom
HELENIE i FRANCISZKOWI
KLIMKOM

z okazji 50-lecia małżeństwa
dużo zdrowia i pomyślności na dalsze lata



zyczą dzieci
Urszula, Leszek i Kryspin
z rodzinami

Wózek to nie koniec świata

Wydawało im się, że mogą zdobywać świat. Nagle znaleźli się na wózku inwalidzkim. Dotychczasowe plany odeszły w zapomnienie. Teraz problemem stało się założenie buta czy pokonanie krawężnika.

Wiele osób niepełnosprawnych to ludzie, którzy znaleźli się na wózku inwalidzkim po jakimś wypadku. - *Nikt nie wie, czy kiedyś nie znajdzie się w takiej samej sytuacji. Tym bardziej trzeba patrzeć na kalectwo innych z ogromnym zrozumieniem. Każdy człowiek bowiem również by takiego zrozumienia i pomocy oczekiwał* - mówi jeden z „wózkowiczów”, przed kilkoma laty jeszcze osoba sprawna.

Krawężniki jak zmary

Jeszcze do niedawna osoby niepełnosprawne rzadko decydowały się na opuszczenie czterech ścian i wyjazd na miasto. Przyczyny ta-

leżę szkoły przystosowanej dla osób niepełnosprawnych we własnym miejscu zamieszkania. Musi szukać jej daleko, w odległych miejscach. - *W XXI wieku każdy powiat, każda gmina powinna myśleć o tym, żeby szkoła była dostępna dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Żeby dać im szansę na przyszłość, szansę na zdobycie zawodu i znalezienie pracy, a tym samym usamodzielnienie się* - mówi Brygida.

Dariusz nauczył się obsługi komputera. Chciał się dostać na studia informatyczne do Konstancina. Okazało się jednak, że jest w zbyt „łeciwym” wieku. Tam przyjmowano do 25. roku życia, on miał już

wymi pracownikami - mówi Brygida. Większość niepełnosprawnych nie ma więc pracy, żyje z renty lub z zasiłku, bez perspektyw na przyszłość. Tymczasem znalezienie pracy byłoby dla nich ogromnym dowartościowaniem, okazją do samo-realizacji i wewnętrznej mobilizacji.

Przyjaźń - tak, ślub - nie

Dariusz w ubiegłym roku założył rodzinę. Kasia mieszkała na tym samym osiedlu kilka lat. Dwa bloki dalej. Nigdy jednak nie mieli okazji się poznać. Spotkali się dopiero w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Kasia była tam wolontariuszką. Weszła pewnego dnia na zajęcia, potem trochę rozmawiali. Miesiąc później pojechali na turnus rehabilitacyjny nad morze. Wtedy też zaręczyli się. Dariusz pokonał 8 kilometrów w jedną stronę - z Sarbinowa do Mielna, żeby kupić pierścienek. - *Ta szesnastokilometrowa trasa była pierwszą, tak długą, po wypadku, ale nie miałem innego wyjścia - w Sarbinowie nie było żadnego jubilera* - mówi Dariusz.

Piotr poznał Ewę, przyszłą żonę w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Jarocinie, gdzie pracowała. Spędzali ze sobą dużo czasu. Bardzo mu się podobała. Ewa wy czuła, że coś się dzieje. - *Kiedy Piotr na mnie patrzył, miał takie oczy... To trudno opisać* - mówi Ewa.

Piotr bał się wyznać swoje uczucie. Nie śmiał uwierzyć w to, że ktoś może jego, jego inwalidztwo zaakceptować. - *Byliśmy razem w pracowni komputerowej. Kiedy zostałam przeniesiona do pracowni krawieckiej, Piotr stwierdził, że brakuje mu mnie... jak szafy w pokoju - śmieje się Ewa. - Przynajmniej miał ćwiczenia, bo żeby się dostać na górę, musiał się trochę namęczyć* - dodaje. W końcu, kiedy już Ewa odeszła z WTZ, Piotr przełamał się i wyznał jej miłość. Nie przypuszczał, że będzie jeszcze kiedyś szczęśliwy. Udało się.

Wszyscy, nawet rodzina, byli przeciwni ich związkowi. Przyjaźń - tak, ślub - w żadnym wypadku. - *Tylko moja mama akceptowała moją decyzję. Stwierdziła, że to mój wybór. Inni twierdzili, że wytrzymamy maksymalnie pół roku, że dłużej nie dam rady* - mówi Ewa. Przysnaje, że początki wspólnego bycia nie były łatwe. Trzeba było się wzajemnie „dotrzeć”. Tak jest jednak w każdym małżeństwie. Tutaj problemem było jedynie to, że Piotr wymagał opieki w wielu sytuacjach, ale i z tym sobie poradzili. - *Plusem tego, że Piotr jest na wózku jest to, że kiedy się pokłócimy, to nie możemy się rozejść. Musimy się pogodzić* - mówi Ewa. Bardzo długo słyszała „życzliwe” rady. Czasami rzeczywiście zaczynała wątpić, czy podjęła właściwą decyzję. Sama siebie wtedy przekonywała, że miała rację. Wiele ludzi do tej pory nie rozumie, że można świadomie założyć taki

związek. - *Kiedy ktoś ze mną rozmawiał, żałował, że jestem taka biedna, że mąż na wózku. Kiedy mówiłam, że wyszłam za Piotra, kiedy już był na wózku, zaczynali kręcić głowami. Rzucali wprost: - Ale ona jest głupia* - mówi Ewa. Bardzo boli ją traktowanie osób niepełnosprawnych. - *Mieliśmy różne dziwne, przykre i zaskakujące sytuacje. Niektórzy ludzie uważają, że jak ktoś jest na wózku, to jest upośledzony. Nie dociera do nich, że to ktoś normalny. Kiedyś, gdy Piotr był na badaniu krwi, pielęgniarka powiedziała: - A pan nie wygląda na upośledzonego* - mówi Ewa.

W ubiegłym roku urodził się Kubuś. Dla obojga rodziców to była wielka radość. Kiedy Piotr się dowiedział, że Kubuś jest już na świecie, popłakał się. Trzymał syna już kilka godzin później. - *Dobrze, że siedziałem na wózku. Gdybym stał, upadłbym z wrażenia* - wspomina Piotr.

Kubuś ma już osiemnaście miesięcy. Jego usypianie należy do codziennych, sympatycznych, obowiązków Piotra. Od niedawna zajmuje się również karmieniem syna. Teraz często bawią się w ten sposób, że Kubuś siada na nogach Piotra, jak na koniu, a Piotr przy okazji ćwiczy, z obciążeniem, nogi.

Prawo do szczęścia

Mimo wszystkich problemów osoby niepełnosprawne to najczęściej ludzie pełni optymizmu. Dariusz wspomina, jak bardzo cieszył się, kiedy wreszcie udało mu się założyć buty, ubrać się, położyć do łóżka. Po wypadku to było niemożliwe. Każdy ruch oznaczał ból. Tak jak chyba każda osoba niepełnosprawna chciałby chodzić. Tego, że porusza się teraz na wózku, nie traktuje jednak jak tragedii. - *Codziennie ćwiczę, ale nie czekam na to, aż zacznę sam chodzić, żeby się nie*

zawieść i nie załamać. Staram się o tym nie myśleć. Żyję dniem dzisiejszym. Ustawiłem sobie życie „pod wózek” - mówi Dariusz. Od półtora roku trenuje tenisa ziemnego - w Integracyjnym Klubie Sportowym „Spartakus” w Koźminie. Wyjeżdża na obozy i turnieje. Podkreśla, że po prostu trzeba się cieszyć życiem. Cieszyć się z tego, co się robi i lubić to. - *To jest chyba tak, jak ze zdrowym człowiekiem. Jeżeli nie będzie miał jakiegoś celu, pragnień, marzeń, które chciałby realizować, będzie mówił cały czas: - O, kurde, jak mi źle, zawsze będzie smutny, zawsze będzie mu ciężko* - mówi Dariusz.

Brygidę bardzo irytuje, kiedy ludzie spotykając ją na ulicy, mówią: - *Taka młoda, ładna i taka nieszczęśliwa. - Thumaczę wtedy, że wcale nie jestem nieszczęśliwa. Każdy z nas ma w sobie jakieś ograniczenia. U mnie są one po prostu bardziej widoczne. Nie przeszkadza mi to jednak być optymistką i cieszyć się życiem. Przecież wózek to nie koniec świata* - podkreśla Brygida. Zdaniem Ewy, żony Piotra nie można przeceniać sytuacji osoby niepełnosprawnej i mówić: - *Jak ona ma ciężko w życiu. - Nie można twierdzić, że jest inna. To jest takie samo życie, tylko że związane z pewnymi ograniczeniami. Osoba niepełnosprawna ma takie same wady, jak ta, która chodzi. To nie jest tak, że Piotr jest superfacetem, jest lepszy od innych, bo jest na wózku i jeszcze ma rodzinę* - mówi Ewa. Chciałaby jednak, podobnie jak bliscy innych wózkowiczów, żeby osoby zdrowe zauważały potrzeby niepełnosprawnych. Żeby pamiętały o tym, że osoby niepełnosprawne są takimi samymi ludźmi jak i one. Że mają prawo do pracy, do szczęścia, do miłości.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Kiedy Piotr znalazł się na wózku, nie przypuszczał, że będzie jeszcze kiedyś szczęśliwy. Udało się. Teraz uwielbia wspólne zabawy ze swoim synkiem, Kubusiem

kiego zachowania były różne. Przede wszystkim obawa przed baczными spojrzeniami i nieraz bardzo przykrymi uwagami. - *Niektórzy traktowali osoby niepełnosprawne jak przybyszy z innej planety, jak dziwolęgi. Takie zachowania można zresztą nadal obserwować* - podkreśla Brygida. Kolejną przyczyną rezygnacji z wyjścia z domu były przeszkody, które „wózkowicze” napotykali co rusz na swojej drodze. Podjazdów nadal jest za mało. Wiele chodników jest, ze względu na ich fatalny stan, nieprzejezdnych, a pokonanie krawężników niejednokrotnie jest ponad siły. Najgorzej jest, kiedy trzeba kilkanaście razy prosić o pomoc w przejściu na drugą stronę, przejechanie przez krawężnik, dostanie się do sklepu. - *Przechodnie chętnie udzielają pomocy, ale ważne jest, byśmy mogli czuć się pełnoprawnymi klientami sklepów i urzędów, byśmy mieli poczucie niezależności. Kiedy kilkanaście razy w ciągu dnia trzeba zwracać się o pomoc w pokonaniu schodów czy krawężników, wiara w siebie maleje. Na przemian chce się płakać i krzyczeć. A przecież osoby na wózkach to często również matki i ojcowie wychowujący dzieci, obciążeni normalnymi, codziennymi obowiązkami życiowymi* - mówi Brygida.

Bez szkoły...

Problemem jest również dostęp do edukacji. Młodzież nie może zna-

skończonych 25 lat. - *Odmówiono mi. Tak jakbym ja był winien temu, że się tak późno połamałem* - mówi Dariusz. Udało mu się jednak skończyć studium informatyczne w Jarocinie. Udział w zajęciach umożliwili mu koledzy. Pomagali mu w dotarciu do sal, w których odbywała się nauka.

...i bez pracy

Dariusz i Piotr bardzo chcieli by znaleźć pracę. Chcą się czuć potrzebni i ciągle uczyć się czegoś nowego. - *To tak niewiele, a zarazem bardzo dużo* - mówi Piotr. Uważa, że pracodawcy boją się osób niepełnosprawnych. Boją się obowiązków, wózka. - *Przyjedzie taka osoba na wózek, z różnymi schorzeniami, nieraz ręce są porażone i pracodawca nie wie, co z nią zrobić, stoi i patrzy, nie wie, czy się uśmiechnąć* - mówi Piotr. Darek krótko się cieszył ze znalezienia pracy - jeden z właścicieli firm umówił się z nim przez telefon. Uznał, że Darek znalazłby się na przyszłych obowiązkach. Kiedy spotkali się na rozmowie i pracodawca zobaczył, że ma do czynienia z osobą niepełnosprawną, powiedział coś wymigującego i pożegnał się z nim.

- *Większość pracodawców traktuje niepełnosprawnych jako zbędne obciążenie w swojej firmie. Trudno jest im uświadomić, że jesteśmy dobrymi specjalistami i wartości-*

Dariusz sześć lat temu wracał pociągiem do jednostki. Młodzi mężczyźni, którzy go zaczepili, zażądali pieniędzy. Nie był w stanie sam się obronić. Został pobity i wyrzucony z pociągu. Lekarze stwierdzili złamanie kręgosłupa i uszkodzenie rdzenia. Dariusz uległ też częściowemu paraliżowi.

Kiedy zdarzył się wypadek, miał 23 lata. Tryb życia, który prowadził do tej pory, musiał ulec całkowitej zmianie. Wcześniej Dariusz pracował w wojsku. Był na dwuletnim kontrakcie. Następnego dnia, po przepustce, miał odebrać od dowódcy jednostki dokumenty potrzebne do rozpoczęcia nauki w Wojskowej Akademii Technicznej. Po wypadku musiał zrezygnować ze wszystkich dotychczasowych planów. Zdawał sobie sprawę, jaki jest jego stan. Wszystko stało się trudne. Póki był w szpitalu, tak bardzo tego nie odczuwał. Potem było gorzej.

Piotr lubił chodzić na basen. Często zjeżdżał wraz z kolegami na zjeżdżalni. - *Pewnego razu ratownik puścił za wcześniej kolegę Piotra, który spadł mu na głowę. Piotr uderzył w dno. Na kręgosłupie szyjnym powstał guz, który z dnia na dzień coraz bardziej uciskał. Nastąpiło częściowe porażenie. Piotr nie spodziewał się, że wyląduje na wózku. Na początku odczuwał ciągle bóle głowy. Wkrótce niedowład czterech kończyn zaczął postępować. Piotr miał w momencie wypadku 18 lat.*

Życie Brygidy uległo wielkiej zmianie kiedy miała 30 lat. Poważna choroba zaatakowała jej rdzeń kręgowy. Do tej pory pracowała jako nauczycielka. Kiedy dopadła ją choroba, musiała rozstać się ze szkołą. Zmienić wszystkie swoje plany, podejście do życia, przyzwyczajenia. Zacząć myśleć zupełnie innymi kategoriami. Nauczyć się na nowo żyć. Począwszy od czynności codziennych, fizjologicznych po zmianę spojrzenia na życie i na swoją przyszłość. W jej wypadku to była kwestia kilku lat, zanim zrozumiała, że życie może przebiegać zupełnie normalnie, że można sobie wszystko tak poukładać, żeby być zadowolonym i czuć się spełnionym. Bardzo pomogła jej rodzina oraz przyjaciele. Ważna była jednak również wewnętrzna mobilizacja, optymizm, wiara w to, że można sobie jakoś poukładać życie.

Bawili się na prezentacjach

Prace zrobione najróżniejszymi technikami wykonali uczestnicy warsztatów plastycznych, którzy przyjechali do Jarocina już po raz szósty. Kilkudniowa impreza integracyjna ściągnęła nie tylko osoby niepełnosprawne i ich opiekunów, ale także spore grono kandydatów na parlamentarzystów.

Oficjalne otwarcie prezentacji plastycznych odbyło się w czwartek, 30 sierpnia. Licznie przybyli na nie parlamentarzyści, władze samorządowe, sponsorzy imprezy oraz najważniejsi goście - około stu uczestników tegorocznych prezentacji m. in. z Warszawy, Rakoniewic, Zamościa i Ostrowa. Przybyli

torem artystycznych prezentacji, jak co roku było Stowarzyszenie Praca Integracja Samorządność w Jarocinie. Impreza odbyła się pod patronatem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Starostwa Powiatu Jarocińskiego.

Niepełnosprawni uczestnicy

ich ośrodkach. Można je było podziwiać, wraz z tymi wykonanymi w Jarocinie, na specjalnej wystawie zorganizowanej w budynku WTZ. Prace wykonane były najróżniejszymi technikami. Użyto nie tylko farb czy kredek, ale także trawy, kwiatów, włóczek, tkaniny, potłuczonego szkła, gazet, bibuły. Zaprezentowano także wyszywanki, serwetki, gobeliny czy efektowne wazon, które niczym nie przypominały zwykłych butelek, z których były zrobione. Niektóre prace były prawdziwymi dziełami sztuki.

W czasie wolnym od warsztatów plastycznych, organizatorzy przewidzieli szereg imprez towarzyszących - ogniska, dyskoteki, wycieczki i spotkania. Uczestnicy byli m.in. w Gołuchowie, gdzie zwiedzili tamtejszy zamek i upiekli kielbaski przy ognisku. W ostatnim dniu prezentacji, wszyscy wzięli udział w pikniku integracyjnym. Mimo deszczu i zimna, niepełnosprawni wraz ze swymi opiekunami bawili się przy muzyce granej na żywo. Mogli spróbować postrzelać z wiatrówek, pod czujnym okiem braci kurkowych z Jarocina. Wielu uczestników prezentacji niechętnie wyjeżdżało do swych domów.

(jn)



Mimo deszczu, uczestnicy pikniku integracyjnego kończącego prezentację plastycznej świetnie się bawili

również przedstawiciele Fundacji Lebenshilfe z Niemiec, która współpracuje z jarocińskim WTZ od dwóch lat. Zaprezentowali oni program dotyczący tworzenia sieci ośrodków samopomocy. Organiza-

prezentacji wzięli udział w warsztatach plastycznych, na których nie tylko pracowali, ale również dzielili się swymi doświadczeniami. Przywieźli także ze sobą prace plastyczne, które wykonali już w swo-



Strażackie zakończenie lata było imprezą organizowaną 1 września przez zarząd OSP w Wolicy Koziej we współpracy z radą sołecką. Wcześniej plany popsuł deszcz, więc festyn z atrakcjami przeniesiono do sali domu strażaka. I tu jednak chętnych do zabawy nie brakowało. W strażnicy odbył się również turniej strzelania z karabinka pneumatycznego, którego zwycięzcą został Andrzej Hoffman

(js)

Nowe Miasto

Dożynkowe święto

Podczas gminnego święta plonów w Michałowie, wójt cieszył się, że tegoroczne zbiory były wysokie. Jednocześnie wyraził niepokój o przyszłość małych gospodarstw.

Rolnicze święto rozpoczęło mszą świętą w kościele parafialnym w Kolniczkach, gdzie ksiądz proboszcz Ryszard Fabisz poświęcił chleb i wieniec dożynkowy. Następnie starostowie dożynek Maria Korasiak i Zenon

świadczili mieszkańcy innych rejonów Polski. Pamiętajmy o tych, którzy dzisiaj nie świętują bo nie zbierali - powiedział. Wójt wyraził również niepokój o przyszłość małych gospodarstw, które są jedynym źródłem utrzymania wielu rodzin wie-



Starostami dożynek byli Maria Korasiak i Zenon Koch - rolnicy z Michałowa

Koch wraz z wójtem Aleksandrem Podemskim i przewodniczącym rady gminy Czesławem Jarekim przejechali bryczką do Michałowa, gdzie odbyła się część oficjalna uroczystości. Rozpoczęło ją wejście korowodu dożynkowego. Zespół folklorystyczny „Chociczanie” zaśpiewał pieśń „Plon niesiemy plon”. Starostowie dożynek uroczystości wręczyli wójtowi gminy chleb wypieczony z tegorocznego ziarna. Aleksander Podmeski podzielił bochen i w asyście dziewcząt ubranych w stroje ludowe poczęstował nim przybyłych gości. W swoim podziękowaniu rolnikom, wójt stwierdził: - Możemy dziś z radością świętować zakończenie zbiorów, gdyż były to żniwa, w których zboża dobrze obrodziły. Opatrzności możemy być wdzięczni, że nie dotknęły nas kataklizmy, które do-

skich. - Życzę wszystkim rolnikom wszelkiej pomyślności, satysfakcji z pracy, której owoce zapewniają byt całemu społeczeństwu - powiedział na koniec.

W części artystycznej wystąpił zespół „Chociczanie” z prezentacją widowiska scenicznego „Wielkopolskie wesele” w choreografii Janiny Chałas. Podziwiano też kapelę „Średzioki”, szkolny zespół „Niebieskie aniołki” oraz laureatów gminnych przeglądów piosenki. Przedstawiciele Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Środzie przeprowadzili konkurs pod hasłem „Mama, tata - pracujemy bezpiecznie”. Organizatorzy dożynek przygotowali dla przybyłych dobrze zaopatrzone bufety, rożen, strzelanie z wiatrówek. Oczywiście całość zakończyła zabawa ludowa.

(js, jn)

Festyn na sportowo

Rozgrywki piłki nożnej, pokazy sekcji żeńskiej OSP, różne konkurencje oraz wiele słodczy stanowiły atrakcje festynu sportowo-rekreacyjnego w Cielczy.

Imprezę, zorganizowały LZS Rodach - Rolmex Cielcza oraz OSP w Cielczy. Mecz między rodzicami i dziećmi zakończył się zwycięstwem dzieci. Młodzi piłkarze otrzymali w nagrodę puchar. W ramach festynu rozegrano także spotkanie II kolejki kaliskiej B-klasy, w którym LZS Rodach Rolmex Cielcza podejmował LZS Krzywo-

sądów. Zwyciężyli gospodarze 1:0. Organizatorzy przygotowali również inne atrakcje. Uczestnicy imprezy wystartowali w wyścigach na 100 metrów. Mogli też sprawdzić swoją siłę w przeciąganiu liny. Podczas festynu odbył się także pokaz sekcji żeńskiej OSP Cielcza. Wieczorem rozpoczęła się zabawa.

(akf)



Uczestnicy meczu rodzice - dzieci już po zakończeniu rozgrywek

Korowód w Chrzanie

Tradycyjnym korowodem rozpoczęły się kolejne dożynki w Chrzanie. Do późnych godzin nocnych bawili się również mieszkańcy okolicznych wiosek - Stęgoszy i Bieżdziadowa.

- Kiedyś korowody należały do dożynkowej tradycji. W ubiegłym roku wróciliśmy do niej - powiedział Andrzej Raś, sołtys wioski. Na miejsce imprezy wjeżdżały więc kolejno różne, przystrojone wstążkami i kwiatami, pojazdy rolnicze - traktory, kombajny, prasy, plugi i snopowiązałki. Dożynkowy chleb wręczyli sołtysowi starostowie: Ewa Kubacka i Hieronim Kluga. Wszyscy zaproszeni goście oraz rolnicy otrzymali po małym bochenku chleba. Później rozpoczęła się część artystyczna. Zabawa dożynkowa trwała do późnych godzin nocnych.

Dożynki zorganizowała Rada Sołecka i Koło Gospodyń Wiejskich w Chrzanie.

(akf)

Jarocin miastem kwiatów i zieleni

Kto kocha ludzi, kocha kwiaty

Alicja i Tadeusz Minta, Bernadeta Łuczak oraz firma "Jamiks" Krystyny Szulc zostali zwycięzcami konkursu "Kwiaty i zieleń wokół mnie". Wręczenie nagród w trzeciej edycji odbyło się w ubiegły piątek.

Konkurs zorganizowało już po raz trzeci stowarzyszenie Unia Wielkopolan, pod patronatem burmistrza Jarocina. Przewodnicząca jury, dr Krystyna Szybiak podkreśliła, że duszą całego przedsięwzięcia jest Zbigniew Białous, przewodniczący jarocińskiego koła Unii Wielkopolan oraz zespołu organizacyjnego. - *Mobilizował nas do działania. Jego zasługą jest to, że konkurs organizowany jest już po raz kolejny* - powiedziała dr Krystyna Szybiak. Przypomniała również regulamin konkursu, który odbył się w trzech kategoriach: "Mój ogród", "Mój balkon, mój dom" oraz "Moja firma".

dę główną w postaci dokumentu upoważniającego do skorzystania z kampanii reklamowej na antenie JA-Radia wręczył właścicielce redaktor naczelny "Gazety Jarocińskiej", Piotr Piotrowicz. Krystyna Szulc otrzymała również list gratulacyjny od burmistrza Jarocina, nagrodę ufundowaną przez burmistrza - żyłkowy podkaszacz oraz album "Wielkopolska". II miejsce zajęło Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "EWO" Edyty Kruszewskiej-Woźniak. Właścicielka firmy odebrała album "Wielkopolska" oraz drewnianą donicę. III miejsce jury przyznało Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Laureaci pierwszych

zmianę malej architektury w centrum miasta jury postanowiło docenić Bank Spółdzielczy w Jarocinie.

Balkon Bernadety Łuczak, zwyciężczyni w kategorii „Mój balkon”, postanowił zgłosić do konkursu jej kolega. - *Przyszedł tylko i poprosił, żebym wyraziła na to zgodę* - powiedziała laureatka. Przyznała, że jej balkon jest ładny przez cały rok. Obsadziła go bowiem pelargoniami i krzewami. - *Na tym właśnie polega jego inność, wyróżniająca mój balkon od innych* - dodała Bernadeta Szulc. Lubi kwiaty, ponieważ dają radość i cieszą oko. - *Widziałam na Zachodzie, jak pięknie wyglądają balkony. Podobało mi się to, że budynki nie są gołe, że żyją. Rosły na nich różne rośliny. Uważam, że tam, gdzie są ludzie, musi również żyć budynek* - powiedziała Bernadeta Łuczak.

Do konkursu zgłoszonych zostało 29 ogrodów, 22 balkony oraz 9 firm. Wśród nagród, które otrzymali zdobywcy miejsc od czwartego do dziesiątego, znalazły się ławka ogrodowa, namiot-balдахim, nawozy do kwiatów, sekatory, opryskiwacze, talony na kwiaty, grill balkonowy, doniczki, instalacja zraszająca, nasiona kwiatów, cebulki roślin, piły do gałęzi, nożyce do trawy, pompka do oczka wodnego oraz zraszacz ogrodowy. Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki. Pula nagród wyniosła w sumie 8 tys. zł.

Zbigniew Białous, przewodniczący jarocińskiego koła Unii Wielkopolan porównał uroczystość wręczenia nagród do spektaklu.

- Państwo jesteście aktorami, my - organizatorzy, reżyserami, a producentami są ci, którzy pomogli nam finansowo - powiedział Zbigniew Białous składając spon-

wiceburmistrz. Podkreślił, że Jarocin jest coraz częściej postrzegany jako miasto kwiatów i zieleni. - *Ludzie, którzy przejeżdżają przez Jarocin mówią, że jest ład-*



Zdobywcy pierwszych trzech miejsc we wszystkich kategoriach wraz z członkami zespołu organizacyjnego

sorom serdeczne podziękowania. Odczytał również gratulacje przesłane przez redaktor naczelną miesięczników "Kwiatnik" i "Ogrody", Annę Słomczyńską, która ufundowała nagrody dla laureatów - roczne prenumeraty redagowanych przez nią pism. W gronie sponsorów znalazła się również Maria Borska, ubiegłoroczna zwyciężczyni konkursu w kategorii "Mój ogród". W tym roku postanowiła wesprzeć organizację kolejnej edycji.

Wiceburmistrz Jarocina, Ryszard Kołodziej w imieniu władz samorządowych podziękował organizatorom za przeprowadzenie trzeciej edycji konkursu. - *Wiem, że czynicie to społecznie, poświęcacie wiele czasu prywatnego, wkładacie w swoją działalność wiele serca i wysiłku* - powiedział

ny i czysty - dodał Ryszard Kołodziej.

Podczas wręczania nagród Zbigniew Białous przypomniał słowa wypowiedziane przez Ireneusza Kaźmierskiego, jednego z uczestników konkursu, w wywiadzie dla „Gazety”. - *Ireneusz Kaźmierski powiedział wtedy coś, co mogłoby być mottem trzeciej edycji konkursu: Kto kocha kwiaty, ten kocha ludzi* - stwierdził Zbigniew Białous.

Podczas zakończenia konkursu otwarta została wystawa zdjęć prezentujących najładniejsze ogródki i balkony. Już wkrótce będzie można je oglądać w oknach czytelnicy „Pod Ratuszem”. Patronat medialny nad konkursem sprawowała „Gazeta Jarocińska” i JA-Radio.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

W zorganizowaniu trzeciej edycji konkursu "Kwiaty i zieleń wokół mnie" pomogli: burmistrz Jarocina Marian Michalak, redaktor naczelny "Gazety Jarocińskiej" Piotr Piotrowicz, redaktor naczelna "JA-Radia" Beata Frąckowiak, redaktor naczelna miesięczników "Kwiatnik" i "Ogrody" Anna Słomczyńska, Telewizja Kablowa Pro-Art, Lech Wójcik - Hydrobudowa 9, Robert Kaszewski - Hobas Polska, Bogdan Białda - Wielkopolski Związek Ogrodników w Poznaniu, Ryszard Grzebyszak i Bogdan Wiatrowski - Rem-Bud, Krzysztof Sip, Wydział Promocji Urzędu Miejskiego w Jarocinie, Ośrodek Promocji Gospodarczej Wielkopolska w Poznaniu, Bogusław Harendarczyk, dyrektor Jarocińskiego Ośrodka Kultury, Maria Borska - producent odzieży dziecięcej "Marika", Barbara i Henryk Kowalscy - firma "Korel", Mieczysław Mikołajczak - firma "Augusto", Zbigniew Sajdak, wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie, Wytwórnia Wafli Ryszard Gotszlik.



Alicja i Tadeusz Minta uważają, że warto zajmować się ogrodem, kwiatami i zielenią. - *Oboje z mężem pracujemy zawodowo. To dla nas najlepszy relaks, odskocznia od pracy, możliwość rozładowania stresu. Tutaj odpoczywamy, rozmawiamy, czytamy* - mówi Alicja Minta. Wiele osób, które przechodzą obok ich ogrodu, prosi o zgodę na zrobienie zdjęcia. Ludzie przystają i z podziwem przypatrują się efektom pracy właścicieli

I miejsce w kategorii "Mój ogród" zdobyli Alicja i Tadeusz Minta. W nagrodę otrzymali kosiarkę spalinową wartości 1.000 zł, roczną prenumeratę miesięcznika "Ogrody" oraz album „Wielkopolska” wydany z okazji 10-lecia Unii Wielkopolan. Odebrali również list gratulacyjny od burmistrza. Drugie miejsce jury przyznało Zofii Kaźmierczak (kosiarka elektryczna wartości 500 zł), a trzecie - Władysławie Gauzie (elektryczne nożyce do cięcia żywopłotu wartości 290 zł).

W kategorii "Mój balkon, mój dom" zwyciężyła Bernadeta Łuczak. W nagrodę otrzymała aparat fotograficzny wartości 500 zł ufundowany przez burmistrza Jarocina, list gratulacyjny od burmistrza, roczną prenumeratę miesięcznika "Kwiatnik" oraz album „Wielkopolska”. Drugie miejsce zajęła Barbara Przybylska (dwa leżaki turystyczne), a trzecie - Anna Pajdowska i Krystyna Szulc (krzesło ogrodowe).

I miejsce w kategorii "Moja firma" zajęły Wyroby Dziewiarskie "Jamiks" Krystyny Szulc. Nagro-

drzech miejsc otrzymali statuetki „Wielkopolanina ogrodnika”. Wręczył je Maciej Bratborski, wiceprezydent Unii Wielkopolan. Złożył również gratulacje organizatorom. - *Tak naprawdę zwycięzcami konkursu jesteśmy wszyscy. Państwo pracujecie, upiększacie swoje posesje, balkony, ale one cieszą oko nas, przechodniów, często zupełnie przypadkowych ludzi* - powiedział Maciej Bratborski. Wiceprezydent Unii Wielkopolan podkreślił, że idea zorganizowania konkursu "Kwiaty i zieleń wokół mnie" wspaniale wpisuje się w to, czym Unia Wielkopolan od lat się zajmuje - w poprawę życia i promocję regionu Wielkopolski. - *Te tradycje wielkopolskiej gospodarności, estetyki, umiłowania piękna widać dzisiaj na tych fotografiach i widać w rzeczywistości, kiedy spaceruje się ulicami Jarocina* - stwierdził Maciej Bratborski.

Komisja przyznała również dwa wyróżnienia. Albin Górnaś otrzymał je za zagospodarowanie terenów zieleni przed blokiem, za to, że w swoją bezinteresowną pracę wkłada tyle serca i wysiłku. Za



Krystyna Szulc zwyciężczyni w kategorii „Moja firma” przyznaje, że pielęgnacja kwiatów to jej hobby. Zajmuje się nimi wspólnie z mamą, która pomaga jej wyhodować część sadzonek. Właścicielka firmy bardzo zabiega o to, żeby otoczenie wokół jej domu i zakładu, było zawsze jak najładniejsze. - *Bardzo nam na tym zależy, mam z tego dużą satysfakcję. Nie tylko mnie się to podoba, ale również moim pracownikom* - mówi Krystyna Szulc. W tym roku posadziła w doniczkach surfinie i pelargonie. Po raz pierwszy na balkonie znalazły się nowe odmiany - białe i kremowe kaskadzie

Jarocinianka w świecie mody

17-letnia Ania Suszczyńska spod Jarocina dwa lata temu pomyślała o tym, żeby spróbować swych sił jako modelka. W tej chwili ma już za sobą dwumiesięczny pobyt w Paryżu, gdzie prezentowała stroje na prestiżowych pokazach haute couture. Być może już niedługo będzie „chodzić” u Diora.

Dwa lata temu, 15-letnia wówczas Ania ze Stefanowa zapisała się na kurs w Agencji Modelek „Hook” prowadzonej przez pochodzącą z Jarocina Agnieszkę Pilarczyk-Wesolek. Po trzech miesiącach otrzymała dyplom modelki. - *Tak się zaczęło. A później był casting, na któ-*

przedmiotów w jarocińskim liceum, w którym na co dzień się uczy. W stolicy mody zrobione miała profesjonalne portfolio - książkę z własnymi zdjęciami. Wzięła udział w pokazach mody haute couture firmy Carven. Ta prezentacja odbyła się w teatrze z udziałem telewizji, fo-

zapeszać. - *Jeszcze nic nie wiadomo* - mówi skromnie Ania.

Podczas pobytu w Paryżu Ania mieszkała z dziewczętami - modelkami z Polski w mieszkaniu, które opłacała paryska agencja. Oprócz tego dostawała tygodniowe kieszonkowe w wysokości 500 franków. Z tej kwoty musiała się wyżywić i opłacić bilety na metro. Agencja dała jej również telefon komórkowy, by być z nią w stałym kontakcie. - *Dziewczyny nie muszą mieć tam swoich pieniędzy. W zamian za to są do dyspozycji agencji, chodzą na castingi i utrzymują... figurę* - tłumaczy Agnieszka Pilarczyk. Zaczynająca w zawodzie modelka nie ryzykuje własnych pieniędzy, ale też, jak może się wydawać, nie ma możliwości przywiezienia „worka z pieniędzmi”. To agencja ryzykuje inwestując w Anię. U niej na koncie rośnie dług wobec agencji, który będzie spłacony wówczas, gdy ona sama zacznie zarabiać. Każda modelka musi przejść taki próbny okres. Niezwykle przydatne okazuje się również biegła znajomość języka angielskiego.

- *Ania w Paryżu bardzo dobrze zafunkcjonowała. Tamtejsza agencja również bardzo dobrze się o niej wypowiada* - chwali modelkę Agnieszka Pilarczyk. Przyznaje, że jej podopieczna jest niemal wzorowym przykładem dziewczyny, która krok po kroku robi to, co powinna robić każda modelka rozpoczynająca dopiero pracę w tym zawodzie.

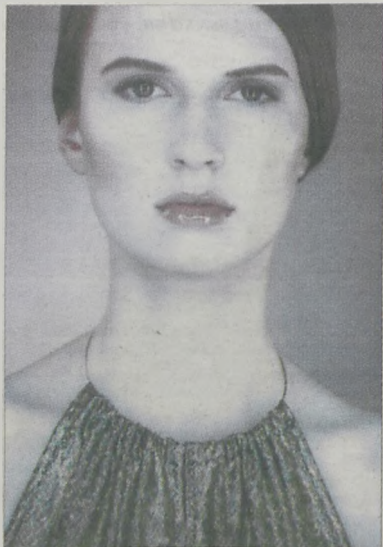
(jn)

* * *

Bezpłatny kurs modelek dla jednej z dziewcząt Ziemi Jarocińskiej ufundowała Agencja Mody „Hook” z Poznania. Dziewczęta, które chciałyby spróbować swych sił w tym zawodzie, mogą przysyłać zdjęcia twarzy i całej sylwetki. Należy też podać datę urodzenia i wymiary: wzrost, biust, talia i biodra. Oferta kierowana jest do dziewcząt w wieku 15-21 lat o wzroście w przedziale 170-182 cm. Można również napisać kilka słów o sobie. Listy do 26 września należy kierować na adres:

**Agencja Modelek „HOOK”
ul. Grochowe Łąki 3
61-752 Poznań**
na kopercie należy napisać **JAROCIN**

Spośród nadesłanych zgłoszeń zostanie wybrana jedna dziewczyna na bezpłatny kurs, ale do współpracy może zostać zaproszonych więcej. Agencja czeka na listy.



ka Pilarczyk. Nie każda zaczynająca modelka trafia do razu na pokaz haute couture. Ania poza tym ma już za sobą pokaz znanej projektantki Sonii Rykiel. Zainteresował się nią również jeden z największych na świecie domów mody - Dior. Pyta o nią renomowana agencja modelek ICE z Mediolanu. Sama dziewczyna nie chce o tym mówić, by nie

Od Paryża do Monte Carlo

Trzy tygodnie trwała pełna wrażeń podróż, w którą wybrali się członkowie klubu górskiego „Grule” w Jarocinie. Zwiedzili wiele ciekawych i niezwykłych miejsc, m.in.: Paryż, Lourdes, Barcelonę, klasztor na wzgórzu Montserrat, Monte Carlo i Cannes.

Pierwszy kemping miał miejsce w Maeux, 20 km od stolicy Francji. - *Wszyscy byli tak zachwyceni Maeux, że najpierw postanowiliśmy zwiedzić to miasto, z jego wspaniałą katedrą, a dopiero następnego dnia pojechalismy do Paryża* - mówi Andrzej Piasecki, prezes jarocińskiego oddziału PTTK.

Podczas dwudniowego pobytu w Paryżu jarociniacy mieli okazję zobaczyć Wieżę Eiffla, Łuk Triumfalny, katedrę Notre Dame, Luwr, pospacerować wzdłuż Sekwany i po Polach Elizejskich. Niektórzy wybrali się do EuroDisneylandu.

Kolejny kemping wyznaczony był już na terenie Pirenejów hiszpańskich, w Noguera Pallaresa, na przedmieściach Sort, miasta słynącego z raftingu. - *Mogliśmy zobaczyć śniatków, płynących na pontonach, zmagających się ze wzburzonymi falami* - mówi Andrzej Pia-

mi, po powrocie z wycieczek, zachwyceni występiami zespołów tańczących flamenco.

Z Cabalo de Mar „Grule” pojechali na kemping Fayence, 25 km od Monte Carlo. Zobaczyli i zwiedzili Monte Carlo i Cannes ze słynnym pałacem festiwalowym. Przy okazji przymierzali też swoje ręce do odcisków dłoni światowych gwiazd. Andrzej Piasecki stwierdził, że jego ręka idealnie pasuje do dłoni Charlesa Aznavoura.

Ostatni kemping wyznaczony był nad jeziorem Garda, we Włoszech, 20 km od Werony. - *Tutaj mogliśmy zażywać kąpeli w wodzie mającej 28 stopni, przy temperaturze powietrza wynoszącej 45-50 stopni. Podziwialiśmy wspaniałe haczjendy, piękne cyprysy i...* żalowaliśmy, że nasza podróż się już kończy - mówi jeden z uczestników podróży.

Wyjazd, w którym udział wzięło ponad trzydziestu uczestników,



„Grule” na tle basenu jachtowego w Monte Carlo

secki. Noguera Pallaresa była miejscem wypadowym. Stąd wyrusza- li, by zwiedzić Lourdes, Bagneres, Andorę, Park Narodowy i Jezioro św. Maurycego. Jarociniacy planowali wejście na najwyższy szczyt Pirenejów - Pico de Aneto. - *We- szliśmy na Pico, ale nie mogliśmy dotrzeć na szczyt, ponieważ kilka- naście dni wcześniej na drogę pro- wadzącą na szczyt spadła lawina kamieni. Nie mogliśmy w oznaco- nym czasie zdobyć góry, ale udało nam się „zaliczyć” lodowce pod szczytem* - mówi prezes klubu.

Z Noguery pojechali do Cabalo de Mar, pod Callelą na wybrzeżu Costa Brava. Kemping położony był 50 metrów od Morza Śródziemnego, 30 kilometrów od Barcelony. Kto chciał zostawał na plaży i kąpał się. Inni wyjeżdżali na wycieczki. Kolejnych niezwykłych przeżyć dostarczyły jarocinianom wizyty w delfinariu w Malgret de Mar, w Gironie, w Lloret do Mar i przede wszystkim w Barcelonie. Stolica Hiszpanii urzekła uczestników eskapady zarówno w dzień, jak i w nocy. Mieli okazję zobaczyć, znajdujące się przed budynkiem parlamentu, przepięknie oświetlone tańczące fontanny. Byli również na wzgórzu Montserrat. Wieczora-

zorganizował klub turystów górskich „Grule” działający przy jarocińskim oddziale PTTK. - *Wszyscy wrócili zadowoleni i pełni wrażeń* - mówi Andrzej Piasecki. W przyszłym roku planuje zorganizowanie wyjazdu do Turcji lub południowych Włoch. - *Ze względu na to, że nie każdy może sobie pozwolić na trzytygodniowy wyjazd, postanowiliśmy trochę skrócić następny* - mówi Andrzej Piasecki.

Najbliższa impreza odbędzie się na początku grudnia. „Grule” wyjadą na dziewięć dni do Andory na narty. Koszt tej eskapady (przejazd, pobyt w hotelu, śniadania i obiady-kolacje) wyniesie ok. 1 tys. zł.

W 2002 roku oddział PTTK w Jarocinie planuje zorganizowanie obozu w miejscowości Sort dla osób, które chciałyby popływać na pontonach. - *Rafting staje się coraz bardziej modny. Cena wyjazdu będzie na pewno atrakcyjna, ponieważ uzgodniliśmy już zniżkę za pobyt i wypożyczony sprzęt* - podkreśla Andrzej Piasecki.

Bliższe informacje można uzyskać w biurze jarocińskiego oddziału PTTK przy ul. Kościuszki 15 we wtorki i czwartki lub telefonicznie pod nr tel. 747-28-49.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Podbili węgierską publiczność

Dla najmłodszych tancerzy z Zespołu Folklorystycznego „Snutki” występ na Węgrzech był bardzo ważny. Po raz pierwszy zatańczyli suitę opoczyńską, którą przygotowywali przez ostatnie kilka miesięcy. Byli tak przejęci, że zapominali nawet czasami się uśmiechać do publiczności...

To był ostatni zagraniczny wyjazd Zespołu Folklorystycznego „Snutki” w tym roku. Tym razem pojechaliśmy na Węgry, do miejscowości Ecsed, niedaleko Hatvanu. „Snutki” gościły tutaj już po raz trzeci. Zespół Folklorystyczny „Dübörgö” prowadzony przez Katalin Maksame dwukrotnie gościł w Jarocinie na spotkaniach folklorystycznych. Na Węgry przyjechali również członkowie zespołów „Skotniczka” i „Skotnica” z Czech. Obie grupy prowadzi Odonia Charvat, znana wszystkim bywalcom spotkań folklorystycznych jako „ciocia Odonia”.

Wieczorem w miejscowym domu kultury odbyło się spotkanie z kierownikami zaproszonych grup. Organizatorzy II Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych w Ecsed najwyraźniej wzorują się na tym, co mieli okazję dwukrotnie zobaczyć na festiwalu w Jarocinie. Ich spotkania są jednak o wiele skromniejsze i trwają krócej. Poza tym są to dopiero drugie spotkania po trzyletniej przerwie. Węgrom brakuje takiego doświadczenia, jakie mają po czterech latach organizowania festiwalu zarząd i członkowie Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej w Potarzysty. Dokładają jednak wszelkich starań, aby spotkania wypadły jak najlepiej.

Następny dzień rozpoczyna się bardzo pracowicie. Od 10.00 „Snutki” pod czujnym okiem kierownika zespołu Aleksandry Mendelskiej rozpoczynają próbę. Najpierw kilka ćwiczeń na rozgrzewkę i rozciągnięcie mięśni. Przypomina to trochę zajęcia w szkole baletowej. A później w nagrodę tancerze wyjeżdżają na basen do oddalonego o 15-20

raz pierwszy zatańczą bowiem przygotowywaną od kilku miesięcy suitę tańców opoczyńskich. Kilka godzin później, patrząc z boku sceny, można było zauważyć, że czasami z przejęcia najmłodszy zaspominają się uśmiechać. Widać, że



Dla najmłodszych tancerzy występy na Węgrzech były wielkim przeżyciem

starali się liczyć tempo. Nikt z widzów nie był jednak w stanie zauważyć, jak bardzo przeżywają swój występ. Publiczność nagrodziła ich długimi, burzliwymi oklaskami. Ale oni już dawno wybiegli ze sceny z cichymi okrzykami „Wyszło nam! Wyszło!”. Starsza grupa, w której tańczy m.in. młodzież z 9-12-letnim „stażem” też pokazała, na co ich stać. Sala wręcz trzęsła się od oklasków. Pomimo fatalnych warunków pokazali maksimum swoich umiejętności. Pocili się w ciepłych, ciężkich kostiumach z wełny, ale publiczność zobaczyła barwne, radosne widowisko z mnóstwem podskoków, podniesień i przysiadów.

Gorącą atmosferę na widowni zapewniło nie tylko serdeczne przy-

mogło się tam przebierać ponad trzydzieści osób. Zasnuruowanie wysokich butów, założenie białych halek, spódnic, serdaków zajmuje sporo czasu. Trzeba jeszcze zapleść obowiązkowe warkoczki, podpiąć grzywki, założyć wianki i zawiązać

czerwone wstążki we włosy. Każdy z tancerzy ma po kilka kompletów strojów. Trzeba bardzo uważać, żeby nie pobrudzić i nie pognieść białych wykrochmalonych bluzek, kryz, fartuszków i koszul. Widzowie na wszystko mogą przecież zwrócić uwagę. Mimo że wszystko sprawia na pierwszy rzut oka wrażenie wielkiego bałaganu, okazuje się, że wszyscy doskonale wiedzą, co mają robić. Po kilkunastu minutach tancerze są już gotowi. Nie obywa się bez nerwów. Czasami zawieruszą się gdzieś korale czy wstążki... Na szczęście przed planowanym rozpoczęciem koncertu wszystko jest na swoim miejscu. Spóźniają się jedynie węgierscy organizatorzy...

Bransoletka z widelca...

Wtorkowe przedpołudnie spędziliśmy na wycieczce po okolicy. Na dłuższy wyjazd nie było czasu, bo wieczorem „Snutki” muszą być na koncercie w Gyöngyös. Organizatorzy festiwalu zawieźli nas do miejsca uważanego za święte, w którym płynie źródło znane podobno z uzdrowicielskich właściwości. A później odwiedziliśmy pracownię miejscowego malarza. Największe zainteresowanie wzbudziła bransoletka z wygiętego widelca, którą artysta miał na ręce. Nie mniejsze zdziwienie przeżywalismy, oglądając jedno z „dzieł sztuki”: suchą bułkę z doczepionymi do niej zawiasami. Po obiedzie zgodnie z planem wyjechaliśmy na koncert do Gyöngyös. Okazało się, że zespół uświetnił jeden z serii koncertów organizowanych z okazji święta króla Stefana - założyciela państwa węgierskiego. „Snutki” występowały w dniu święta narodowego Węgier - w poniedziałek 20 sierpnia. Dlatego tak wielu widzów przyszło na występy. Rynek zapelniał się ludźmi. Przybyło kilkaset

osób. Tak duże tłumy rzadko oklaskują „Snutki” podczas występów w Polsce.

Po raz kolejny okazało się, że taniec jest zrozumiały nie tylko dla Polaków. Podobnie jak wcześniej w Ecsed tak i Gyöngyös widzowie przychodzili pochwalić zespół. Aby wyrazić swój zachwyt, używali wszystkich możliwych języków. Podobały im się zarówno tańce, stroje, jak i wielka werwa, umiejętności taneczne „Snutek”. Mimo że trudno jest im wyrazić to w słowach - poszukiwali takich określeń, które byłyby dla wszystkich zrozumiałe.

Wieczorem, już po koncercie i wspólnej kolacji, o godz. 22.00 oglądaliśmy wspólnie pokaz sztucznych ogni. Przez kwadrans na niebie w takt muzyki Vangelisa pojawiały się fontanny iskier, kwiaty. Każdy kolejny wybuch wzbudzał zachwyt zgromadzonych na rynku ludzi. Było to naprawdę niesamowite przeżycie.

Ostatni dzień pobytu w Ecsed był przeznaczony już wyłącznie na turystykę i rozrywkę. Z Szilvasvrad pojechaliśmy kolejką wąskoto-

nak wyjeżdżali z Ecsed. W Polsce czekały na nich przecież stęsknione rodziny, których nie widzieli od kilku dni. Jeszcze tylko ostatnie pożegnania, prezenty... I już naprawdę na koniec piosenka „Ogniska już dogasa blask...”, której słowa znała nawet Węgry, bo została przetłumaczona również na ich język.

W drodze powrotnej zatrzymujemy się w Kezmarok. Byliśmy tutaj kilka tygodni wcześniej, w połowie lipca. Wygląda na to, że znajomość z tancerzami ze Słowacji ma szansę przerodzić się w prawdziwą przyjaźń. Z żadnym z zagranicznych zespołów „Snutki” nie związały się aż tak mocno. Aleksandra Mendelska wspominała, że kiedy Słowacy przyjechali do Potarzysty, nie chcieli w ogóle wsiąść z autobusu. Za to po trzech dniach nie chcieli... wracać do domu. Przyjaźń odwzajemniają również „Snutki”. Nie dość, że trudno im się było rozstać z kolegami z Kezmarok, to już w miesiąc później stęskniły tak bardzo, że na ich prośbę zatrzymały się po drodze u „Goralika”.

Nie wszyscy, ze względu na wakacje i panującą epidemię, mo-



We wszystkich miejscach, gdzie występują, „Snutki”, reprezentują przede wszystkim Polskę i przybliżają nasz narodowy folklor

rową w góry. Z powrotem wróciliśmy już piechotą, spacerkiem przez malownicze lasy. Zachwyt wzbudzały wspaniałe naturalne wodospady. Mieliśmy też okazję zobaczyć w specjalnych zagrodach zwierzęta, które zamieszkują te tereny. Wieczorem po powrocie do Ecsed czekała tradycyjna węgierska zupa gulaszowa, zabawa na dyskotekę oraz upominki dla najmłodszych tancerzy. Była to także okazja do ostatniego spotkania się kierowników trzech zespołów z Polski, Czech i Węgier. Wymieniono się prezentami i podziękowaniami. Szampanem wzniesiono toast za przyjaźń i pomyślność wszystkich grup.

Z tęsknoty za Słowacją...

Większość dzieci była bardzo zadowolona z pobytu u węgierskich rodzin. Wszyscy chętnie jed-

gli przyjąć do domu kultury, aby spotkać się z nami. Słowacy ugoszcili nas skromnie, ale serdecznie. W udostępnionych pomieszczeniach pobliskiego przedszkola czekał na nas ciepły posiłek oraz napoje. Po kilkugodzinnej podróży zupa gulaszowa smakowała wszystkim. Niektórzy ucieszyli się nawet z normalnego, żytniego pieczywa. Nie wszystkim bowiem przypadł do gustu jasny, pszenny chleb, który jedzą Węgrzy. Więż, jaka wytworzyła się pomiędzy dziećmi i młodzieżą ze „Snutek” a ich kolegami ze słowackiego „Goralika”, nie sposób powtórzyć z Węgrami. Po pierwsze dzieli nas większa odległość, a poza tym ze Słowakami bez problemu można porozmawiać po polsku.

LIDIA SOKOWICZ

Zdjęcia autorki



Na program pobytu w Ecsed złożyły się nie tylko występy, ale i wycieczki krajoznawcze

minut drogi Hatvanu. Słoneczna pogoda oraz możliwość korzystania z kilku basenów o różnej głębokości powodują, że wszyscy doskonale się bawili. Zarówno ci najstarsi jak i ci najmłodszy.

Zatańczyć w saunie...

Po atrakcjach pora jednak na ciężką pracę. Dla najmłodszej grupy jest to bardzo ważny występ. Po

jęcie przez publiczność. Wypełniona po brzegi ludźmi widownia i nagrzane po całonocnym upale mury powodowały, że sala widowiskowa przypominała saunę. Po każdym z występów kapela wychodziła z ubraniami przylepionymi do skóry.

Na tyłach budynku domu kultury, w ogrodzie zorganizowano prowizoryczną garderobę. Na zapleczu jest zbyt mało miejsca, żeby

Powstaną centra samopomocy

Osoby niepełnosprawne i samotne będą mogły się spotykać i uzyskać fachową pomoc w tworzonej w Jarocinie centrum samopomocy. Projekt początkowo finansować będzie niemiecka organizacja.

Podczas prezentacji plastycznych, które odbyły się na przełomie sierpnia i września, debatowano nad utworzeniem centrów samopomocy dla osób niepełnosprawnych. Mają one funkcjonować na terenie trzech powiatów: jarocińskiego, krotoszyńskiego i ostrowskiego. Z inicjatywą konferencji wyszło Stowarzyszenie Praca Integracja Samorządność, które od dwóch lat współpracuje z niemiecką organizacją społeczną Lebenshilfe Helmstedt-Wolfenbüttel. Organizacja pomaga osobom niepełnosprawnym umysłowo w rozwiązywaniu problemów codziennego życia. Opiekuje się również ludźmi starszymi i samotnymi. Przedstawiciele Lebenshilfe gościli też w Jarocinie i w czasie spotkania opowiedzieli o działalności centrów, które w Niemczech już funkcjonują. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele samorządów wszystkich trzech powiatów, PCPR-ów, organizacji pozarządowych oraz dyrektor wojewódzkiego oddziału PFRON w Poznaniu.

Prezes PIS Ireneusz Hemmerling otwarcie przyznał, że ani Jarocina, ani stowarzyszenia nie stać na utworzenie centrum samopomocy. Poinformował jednak, że do końca 2002 roku, w okresie wdrażania projektu, ma być on finansowany przez niemiecką organizację. - Projekt w dużej mierze dotyczyć będzie osób, które już uczestniczą w warsztatach terapii zajęciowej, ale również ludzi samotnych i starszych, także tych niepełnosprawnych - stwierdził. Cały projekt nazwano „Akcja Człowiek”. - To nie ma być konku-

rencja do istniejącego już powiatowego centrum pomocy rodzinie, a jego uzupełnienie - zapowiadają twórcy projektu.

PIS chce zainicjować w Polsce tworzenie organizacji, które propagowałyby aktywność zarówno osób niepełnosprawnych, otoczonych troskliwą opieką, jak również pozostawionych dziś samym sobie i nie mających możliwości uczestniczenia w życiu społecznym. Zdaniem prezesa PIS-u również w Jarocinie są osoby, które chciałyby pojechać do teatru czy uczestniczyć w spotkaniu z kimś ciekawym, a nie mają nawet z kim porozmawiać i wypić kawy czy wyjść na spacer. Do nich również adresowana jest nowa forma działalności, którą stowarzyszenie PIS pragnie rozpropagować. Zadaniem centrów samopomocy będzie także rozpowszechnienie wśród niepełnosprawnych i ich rodzin nowoczesnych form rehabilitacji. - Chcemy pobudzić osoby niepełnosprawne do aktywności, wyrwać ich ze stanu bierności po to, by same próbowały rozwiązać swoje problemy. A jeśli to nie jest możliwe, to by takiej pomocy poszukały u osób mających podobne kłopoty - wyjaśniał Wacław Adamiak, koordynator projektu.

Forma, dokładny zakres działania oraz miejsce, gdzie funkcjonować będzie centrum samopomocy i liczba osób uczestniczących w programie, ustalone będą w ciągu dziesięciu miesięcy. Uroczomienie projektu w Jarocinie przewiduje się na czerwiec przyszłego roku.

(jn)

W Jarocinie jak w domu

Rozmowa z **BOGUSŁAWEM HARENDARCZYKIEM** - dyrektorem Jarocińskiego Ośrodka Kultury

Jarocińskie Prezentacje Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej obchodzą swoje dziesiąte urodziny. Będzie ponad dwustu wykonawców, telewizja ogólnopolska oraz wielu znamienitych gości. Jak do tego doszło, że możecie obchodzić swój jubileusz w takiej formie?

Przez dziesięć lat nasze prezentacje zyskały znaczenie, jakiego na początku nikt się nie spodziewał. To, że dzisiaj przyjeżdża na imprezę ponad dwustu wykonawców z całej Polski, jest zasługą wielu osób, a przede wszystkim niepełnosprawnych. Z perspektywy czasu przyznaję, że zaczynaliśmy, niewiele wiedząc o tym, jak prezentacje mają wyglądać. Okazuje się jednak, że trafiliśmy w potrzeby naszych uczestników. Mówią, że przyjeżdżają do Jarocina, jak do domu. Forma i ranga tego festiwalu pomagają pozyskać sponsorów i powodują, że interesuje się nami na przykład telewizja ogólnopolska, która będzie nagrywała relacje z prezentacji dla programu „Przyjaciele”, a tegoroczny koncert galowy poprowadzi prezenter telewizyjnej „Jedynki” - Piotr Kraśko.

A jakie były początki?

Przyznaję, że niełatwe. Z pomysłom muzycznej pracy z niepełnosprawnymi nosiłem się od dawna. Jednak w moich założeniach nie byłem tak śmiały. Myślałem raczej o recytacji poezji przy akompaniementie muzycznym. Nieco większych rozmiarów tej mojej koncepcji nadał Andrzej Podsadny, który obiecał też wsparcie finansowe. Na pierwsze prezentacje przyjechało - uwaga! - jedenastu wykonawców. Ale na drugie już czterdziestu, na trzecie sześćdziesięciu, a na dziesiąte - tegoroczne dwustu dwudziestu. Na początku na scenie, jeśli chodzi o instrumenty stał tylko fortepian. Dziś wykonawcom przygrywa cały zespół muzyków i okazało się, że jest to dla nich jeden z bardzo ważnych elementów występu.

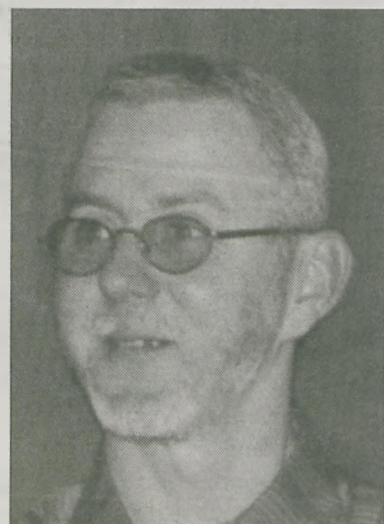
W czym tkwi tajemnica sukcesu jarocińskich prezentacji?

Nasze prezentacje stały się dość istotnym i wydaje mi się prestiżowym wydarzeniem w kalendarzu imprez dla osób niepełnosprawnych. Przez te dziesięć lat pracy wiemy już mniej więcej, co jest najważniejsze, dlatego naszym podstawowym celem jest spełnianie marzeń uczestników prezentacji. Dla większości nie są ważne nagrody. Liczy się sam występ i powodzenie u publiczności. Dla tych wykonawców praca nad piosenką to praca nad sobą, to cel w życiu, a mieć taki cel, będąc osobą nie-

pełnosprawną, to jest już bardzo dużo. Dlatego dopuszczamy do występów osoby o różnym stopniu i rodzaju niepełnosprawności. Jest na przykład taka najmłodsza uczestniczka Dominika Polewska, która właściwie jeszcze gurzy, nie mówi, nie wiadomo, czy w ogóle będzie mówiła. Ale ona rozróżnia melodię i choć wokaliza jest nieczytelna, to ważne jest, że dziecko wyczytuje choćby co piątą nutkę i z roku na rok widać ogromny postęp, co dla rodziców tej dziewczynki jest ogromnym przeżyciem i znaczy bardzo wiele. Podobna sytuacja zdarzyła się w przypadku chłopaka z Koźmina, który jeszcze kilka lat temu nie mówił, a teraz bardzo płynnie co niektóre wyrazy wymawia właśnie dzięki muzyce. Takie przypadki są wypełnieniem naszego celu. Nie nazywamy tego górnolotnie, że to zapewni tej młodzieży jakiś start w życiu. Myślę, że to oni sami sprowokowali nas do tego, żeby to był festiwal prawdziwy. Dlatego na scenie nie ma dla nikogo taryfy ulgowej. Wszystkich traktujemy bardzo poważnie i poprzeczka podniesiona jest wysoko. Zresztą oni sami nam narzucili takie zasady. Stąd dziesięć kluczy wiolinowych jako nagrody i rada artystyczna zamiast jury. Ale przecież tygodniowy pobyt uczestników prezentacji w Jarocinie, to nie tylko występy artystyczne, to również warsztaty, rehabilitacja, hipoterapia i różne inne zajęcia.

Uczestnikami prezentacji w Jarocinie opiekują się wolontariusze - uczniowie jarocińskich szkół średnich. Czy trudno było ich pozyskać?

Z wolontariuszami było podobnie jak z całymi prezentacjami. To znaczy na początku było trudno, a potem przerosło to nasze najśmielsze oczekiwania. Kiedy przed drugą edycją prezentacji spotkałem się z grupą młodych ludzi, najpierw przez kilkanaście minut próbowałem im wyłożyć, na czym polega opieka na osobą niepełnosprawną, bo to jest naprawdę harówka i pomoc od toalety po scenę. Po tym moim wykładzie zrobiliśmy krótką przerwę, po której w sali mieli zostać ci, którzy chcą się tego podjąć. Część rzeczywiście odeszła, ale po jakimś czasie, kiedy usłyszeli od kolegów jak tu u nas jest, przyszli z powrotem. A dziś nie ma już problemów, zgłaszają się nawet gimnazjaliści. I to nie jest tak, że oni opuszczają kilka dni w szkole. Oni chodzą na ważniejsze lekcje i tak sobie to wszystko układają, żeby pogodzić swoje zajęcia z opieką nad uczestnikami prezentacji. Zawięza-



ły się bardzo trwale i głębokie przyjaźnie między nimi. I tak jak kiedyś uczestnicy dziękowali muzykom z zespołu, czy wujkowi Haremu - jak mnie nazywają, tak teraz słowa wdzięczności płyną w stronę wolontariuszy, w stronę dziewczyn z Jarocina, czy mieszkańców, których spotkali na ulicy. Zdarzają się sytuacje niesamowite, kiedy na przykład nasi uczestnicy są gdzieś częstowani cukierkami albo owocami, ludzie ich zagadują, interesują się. A kilka razy było i tak, że przyszedł ktoś tu do JOK-u z pytaniem, czy może zaprosić na ten tydzień pobytu matkę z niepełnosprawnym dzieckiem.

Czy organizacja prezentacji w tym terminie i w budynku ośrodka kultury nie ogranicza możliwości kontaktu jarocinaków z uczestnikami prezentacji?

Przymierzaliśmy się do tego, żeby prezentacje odbywały się w terminie, że tak powiem letnim. Nawet w pierwszym roku tak miało być. Jednak szybko zorientowaliśmy się, że przecież wakacje są również dla niepełnosprawnych czasem wyjazdów - nie zawsze wypoczynkowych, bo latem organizuje się wiele turnusów rehabilitacyjnych. Tak więc ten termin nie jest zbyt szczęśliwy. Pozostaje wczesna jesień. A wtedy nie zawsze jest ciepło i pogodnie, a niepełnosprawni - zwłaszcza ci na wózkach, niezbyt dobrze tolerują niską temperaturę. Poza tym warunki jarocińskie nie bardzo pozwalają na to, aby z tą imprezą wyjść na zewnątrz, ponieważ amfiteatr nie jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych, a na wynajęcie dużego namiotu po prostu nas nie stać. To są względy, które dla postronnego obserwatora nie są może tak oczywiste. My pracujemy z niepełnosprawnymi od lat i gdyby to było możliwe, na pewno prezentacje odbywałyby się poza JOK-iem.

ANNA KONIECZNA

JAROCIŃSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA NA:

10-TE URODZINY

OGÓLNOPOLSKICH
PREZENTACJI ARTYSTYCZNYCH
DZIECI I MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
JAROCIN 2001

13.09.2001 - godz. 17.00 - sala widowiskowa JOK
I Koncert Konkursowy

14.09.2001 - godz. 17.00 - sala widowiskowa JOK
II Koncert Konkursowy

15.09.2001 - godz. 15.30 - TORT URODZINOWY
i KONCERT GALOWY pt. "My też możemy się śmiać"
Koncert poprowadzi PIOTR KRASKO

HONOROWY PATRONAT
BURMISTRZ JAROCINA

PATRONAT MEDIALNY
JA-RADIO JAROCIN
GAZETA JAROCIŃSKA

GOŚCIE PREZENTACJI
TVP 1 - program "PRZYJACIELE"

ZAPRASZAMY

JAROCIŃSKI OŚRODEK KULTURY
PLENIECZYCH 1, 63-200 JAROCIN
TEL. (0-62) 747-30-02; 747-31-21



Siódmy film w ciągu stu lat...

Dziennikarze jako pierwsi w Polsce mogli zobaczyć najnowszy obraz Jerzego Kawalerowicza „Quo vadis”. Okazało się jednak, że film nie spełnił oczekiwań. Miała być to największa superprodukcja w polskim kinie, ale jakoś nie widać w niej rozmachu, widowiskowości. Powstał raczej kameralny film o uczuciach, władzy i narodzinach chrześcijaństwa z płonącą makietą Rzymu w tle.

Widok współczesnego Rzymu w zakończeniu najnowszego filmu Kawalerowicza ma stanowić symboliczny pomost łączący początki chrześcijaństwa i nasze czasy. „Quo vadis” filmowane było od 1901 roku. Ekranizowali je Francuzi, Włosi, Niemcy,



Jedną z ciekawszych scen jest walka Ursusa (Rafał Kubacki) z ważącym 1.400 kg bykiem

Amerykanie. Powstał też serial telewizyjny. Zdaniem Jerzego Kawalerowicza, żadna z tych wersji nie była bliska „Quo vadis”. Autor najnowszej, siódmej z kolei adaptacji filmowej dzieła Sienkiewicza postanowił zachować aż za bardzo wierność powieści. W początku filmu widza męczą długie dialogi pomiędzy Petroniuszem a Winicjuszem. Nie łagodzi tego nawet zmiana scenerii... Brakuje przede wszystkim rozmachu, widowiskowości, której należałoby się spodziewać, biorąc pod uwagę wysokość budżetu. Pożar Rzymu to albo pokazywanie płonącej makiety, albo widok Pawła Deląga (Winicjusz) biegnącego wśród dymów i płonących belek. Lwy tracą wiele ze swojego okrucieństwa, gdy widzimy, że szarpią kukłę. Jednak wcześniej efekty (scena ściągania ludzi przez lwy) były naprawdę świetne. Warto obraz Kawalerowicza obejrzeć chociażby dla kreacji aktorskich. Świetny jest Jerzy Trela jako sprzedajny Grek - Chilon Chilonides. Niezapomnianą kreację stworzył Michał Bajor jako Neron. Obsadzenie go jako szalonego, niespełnionego artysty i władcy było naprawdę dobrym posunięciem. Główni bohaterowie - Ligia i Winicjusz (Magdalena Mielcarz i Paweł Deląg) - są śliczni, ale nie należy się po nich spodziewać wyszukanej gry aktorskiej. Zresztą wątek miłosny w tym filmie scho-

„...o człowieku?” interesuje reżysera bardziej niż na ewangeliczne „Quo vadis Domine” św. Piotra.

Film będzie rozpowszechniany w 150 kopiach. Planowany jest również pokaz „Quo vadis” z okazji 100-lecia istnienia Nagrody Nobla (Henryk Sienkiewicz otrzymał ją w 1905 roku). Pokaz prasowy dla dziennikarzy poprzedziła projekcja w Watykanie, na której obecny był papież Jan Paweł II. Zaproszeni goście mogli obejrzeć ekranizację „Quo vadis” podczas niedzielnej uroczystej premiery w Teatrze Wielkim w Warszawie. Wszyscy pozostali będą mogli wybrać się do kina już od 14 września.

Koszt produkcji wyniósł 18 mln dolarów i był to największy budżet filmu w historii polskiego kina. Ekipa przebywała na planie zdjęciowym 127 dni (dla porównania - „Ogniem i mieczem” - ponad dwa tygodnie krócej), a zdjęcia trwały od 8 maja do 4 listopada 2000 roku. Wykorzystano 78 obiektów zdjęciowych w Polsce, Tunezji, Francji i Rzymie. Ekipa „Quo vadis” liczyła 135 osób, w tym 53 aktorów. W trakcie realizacji na planie pojawiło się 50 kaskaderów i 1.850 statystów. Dla potrzeb produkcji sprowadzono 48 zwierząt: 14 lwów z Czech, 30 koni, 2 byki i 2 osły.

Wakacyjne szlaki

Otrzymujemy chyba już ostatnie kartki z miejsc wakacyjnych wojaży jarociniaków. Pozdrowienia nadeszły z różnych regionów kraju: z nad morza, jezior i z gór. Jarociniacy wypoczywali również za granicą.

Trzy kartki otrzymaliśmy z zagranicy. Tym razem dotarła do nas przepiękna widokówka z Boruray niedaleko Paryża. Wybrała się tam Bożena Bożejewicz z Żółkowa. W szwajcarskiej miejscowości Rheinfall wypoczywa Stanisław Podeszwa z rodziną. Z Lumen w Belgii nadeszły pozdrowienia od Sylwii Friebe i Edka Janke.

O tym, że wciąż najpopularniejszym miejscem wypoczynku jarociniaków jest polskie morze, świadczy ilość kartek, jakie dotarły do nas niemal ze wszystkich nadmorskich kurortów. Z Koło brzegu pozdrowienia przesłali państwo Wiśniewscy z Jarocina, a z Mrzeżyna państwo Król z Wilkowyi. Żerkowianin - Feliks Styś wypoczywał w Łebie. O tym, że Dąbki, to najlepsze miejsce na wakacje, zapewnia Martyna Gładczak, która „smaży” się na plaży wraz z całą rodziną. Julita Moch z Radlina zachwala z kolei Darłowo i oddalone o 2 km Darłówek, gdzie korzysta ze wszystkich oferowanych atrakcji. „Z gdyńskiego kurortu, z szumem morskich fal i powiewem zdrowego jodu...” pozdrowienia przesłały Marzena i Maria Ochowiak. Nad morzem, w Międzyzdrojach, trenowali sportowcy UKS „Sokół” z Witaszyc i „Technik” z Jarocina. W wolnych chwilach oczywiście leniuchowali na plaży. W Kołobrzegu byli Agnieszka i Mikołaj Matkowscy z Witaszyc, w Ustroniu Morskim Kazimierz Krzyżaniak z rodziną, a w Świnoujściu Maciej Godniak z Jarocina. Walory krajoobrazowe Mazur doce-



Ewa Szewczyk w Cielczy.

- *Niezależnie skąd wieje wiatr, to zawsze ma zapach Tatr* - pisza Sławomir Gruchala



nili państwo Maćkowiakowie z Jarocina. Wakacje spędzili w Pieckach niedaleko Mikołajek. - *Zapraszam do zwiedzania okolic Lubusza i Czarnkowa. Tu jest cudownie...* - stwierdza Kasia Perdek z Mieszkowa. Do zwiedzenia okolic Inowrocławia zachęca

i Agnieszka Pawlak. Zapewniają, że wakacje w Białym Dunajcu można spędzić za nieduże pieniądze! Jarociniacy przesyłają także pozdrowienia z Kotliny Kłodzkiej, a dokładniej z malowniczego Międzygórze, w Masywie Śnieżnika. - *Miasta ślą uro-*

ki, serce wspomnienia, a ja pozdrowienia - z Rabki Zdroju pisze Wiola - mieszkanka Wilkowyi. Kartkę z Piwnicznej otrzymaliśmy od państwa Stachowiaków z Jarocina. Zapewniają, że widoki cudowne, a powódź dawno minęła. - *W Muszynie jest pięknie. Warto było w tym roku wyjechać na wczasy w sierpniu. Pogoda, jak na zamówienie, sprzyja górskim wędrownikom. Chwilo trwaj!(...)* - pisze Paulina Wawrzyniak z Witaszyc.

Przypominamy że, nagrodą w konkursie „Wakacyjne szlaki” jest kilkudniowa wycieczka za granicę dla dwóch osób. Czekamy na kartki z miejscowości, gdzie spędzać będziecie Państwo urlop. Napiszcie, czy warto się tam wybrać, co ciekawego można zobaczyć, jakie są ceny noclegów. Kartki prosimy kierować na adres redakcji - ul. Kościuszki 8b, 63-200 Jarocin. Konkurs przeznaczony jest tylko dla osób pełnoletnich. Na kartki czekamy do 15 września.

(ag)



OD PRODUCENTA
OKNA NAJTANIEJ

Rabaty do 20%

TOBENA

CENTRUM HANDLOWE

CICHE
CIEPŁE
BEZPIECZNE



www.tontor.com

Jarocin, ul. Wrocławska 18 tel. 505 26 26

Kalisz, ul. Warszawska 10 tel. 757 34 66



RATY - 0%
WPLATY

OKNA TYPOWE Z SZYBĄ U=1,1 - MAGAZYN - KALISZ
UL. SZCZUPIORNIKA 116-120, TEL. 766 72 81

KINA PHUP S.C.
63-200 JAROCIN, UL. SZUBIANKI 15
TEL./FAX.: 62 747-42-47, TEL.: 62 747-86-47
EMAIL: KINASC@KINABIURO.COM.PL

WWW.KINABIURO.COM.PL

PROMOCJA!!!



ZESTAW KOMPUTEROWY DURON 750

Procesor: AMD DURON 750
Płyta główna: ECS K7VMA, AGP4, ATA/100
Pamięć: 128 MB PC-133
Karta graficzna: S3 SAVAGE4 32 MB on board
Dysk Twardy: MAXTOR 20 GB 5400rpm
Karta dźwiękowa: SB 128 compatible on board
Obudowa: MIDI TOWER ATX
FDD: 1,44 MB 3,5"
CD-ROM: LG x52
Klawiatura + mysz
Monitor: BELINEA 15" 102010

CENA: 2190 ZŁ BRUTTO

Do każdego zestawu głośniki gratis!!!
Zapewniamy bezpłatny dowóz
oraz instalację komputera u klienta!!!

firma **Hot LAND** JAROCIN ul. Zagonowa 49
tel./fax 747 30 07

ARMATURA
WOD-KAN. - C.O. - GAZ - CERAMIKA - BATERIE I INNE
KOMINKI

WKŁADY ŻELIWNE, STALOWE, Z PŁASZCZEM WODNYM
MONTAŻ - WIZUALIZACJA
GRILLE OGRODOWE Z PIECEM DO PIECZENIA I WĘDZENIA

OKNA DRZWI
PCV - ALUMINIUM - DREWNO

KLIMATYZACJA
SYSTEMY WENTYLACYJNE

GRZEJNIKI ENERGOOSZCZĘDNE - GLAMOX
ATRAKCYJNE CENY - RATY

Hurtownia Art. Spożywczych
„MIREX”

informuje, że poszerza działalność o
ARTYKUŁY CHEMICZNE

Oferujemy szeroki asortyment
atrakcyjne ceny

Zapraszamy od 8.00 do 16.00
soboty od 8.00 do 12.00

Jarocin, ul. Zagonowa 55, tel. 747-54-44

BIURO RACHUNKOWE

Zakrzew 50, 63-230 Witaszyce

Upr. Ministra Finansów

poleca usługi w zakresie:

- prowadzenie księgowości firm
 - pomoc przy zakł. działalności
 - rozliczenia ZUS, PIT (roczne)
- Zapraszamy
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 17.00
Tel./fax (0-62) 740-11-68, tel. kom. 0-605/044-963

Nowo otwarty

SALON DZIECIĘCY

MOPSIK II

OFERUJE SZEROKI WYBÓR:

- wózków
- fotelików samochodowych
- mebli
- artykułów niemowlęcych
- zabawek dla najmłodszych



RATY!!!

Dla stałych klientów rabaty!!!

Zapraszamy do Centrum Handlowego Tobena
w Jarocinie przy ul. Wrocławskiej 18



BAZAGMIN.PL

www.bazagmin.pl

Bezpłatna prezentacja internetowa dla każdej gminy,
powiatu, szkoły, organizacji społecznych i ośrodków kultury.

Spider Sp. z o.o., Al. Niepodległości 31, 61-714 Poznań
tel. (061) 665 87 94, 0 602 66 55 26, e-mail: biuro@bazagmin.pl

Promocja trwa
od 05.09 do 02.10
lub do wyczerpania
zapasów



SIEĆ HURTOWNI I SKLEPÓW ELEKTRYCZNYCH

PROMOCJA

*Wszystkie
ceny brutto.

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY 10.000 POZYCJI
Z BRANŻY ELEKTRYCZNO - OŚWIETLENIOWEJ W TYM 800 LAMP



PRZYJDŹ, SPRAWDŹ I KUP

Żarówki
energo-
oszczędne
PHILIPS
9,11,14,18 W

16 zł



Karty Tak Tak, Simplus, Pop



Telefony

5% taniej



**NOWE
ATRAKCYJNE
CENY
NA
PRZEWODY**

LATARKA DO GRILLA

~~38 zł~~

28,50 zł



AKCESORIA NA KOMARY



SUPER GLUE



TU JEST KLEJ

Lampy
biurowe -
największy
wybór !!!



KUP DLA DZIECI - TO CO ŚWIECI
DO SZKOŁY

**LAMPY
Massive**



10% taniej

WSZYSTKIE TELEFONY

15% taniej



WENTYLATORY
AD-PRIMO

10% taniej



Już od 3,10 zł

Wylłączniki
i gniazda
seria
TOPAZ



LAMPA
ścienne-
sufitowa
(białe i
czarne)

16,50 zł

OŚWIETLIMY KAŻDĄ RZECZYWISTOŚĆ

Sklepy i hurtownie
elektryczno-
oświetleniowe

- Krotoszyn, ul. Koźmińska 17, tel./fax (0-62) 725-42-74
- Ostrów Wlkp., Rynek 30, tel./fax (0-62) 736-41-58
- Ostrów Wlkp., ul. Kaliska 13, tel./fax (0-62) 735-14-38
- Ostrów Wlkp., ul. Kolejowa 39, tel./fax (0-62) 736-41-58
- Rawicz, ul. Podzamcze 8, tel./fax (0-65) 546-23-98
- Jarocin, ul. Śródmiejska 6, tel./fax (0-62) 747-52-68
- Pleszew, Rynek 13, tel./fax (0-62) 742-11-70
- Oleśnica, ul. 3 Maja 53/55, tel./fax (0-71) 314-41-21
- Śrem, ul. Kościuszki 6, tel./fax (0-61) 282-84-01

Hurtownie

- Krotoszyn, ul. Zacisze 2, tel./fax (0-62) 725-76-71
- Ostrów Wlkp., ul. 23-go Stycznia 26, tel./fax (0-62) 736-41-58
- Koło, ul. Toruńska 127, tel./fax (0-63) 261-64-02
- Namysłów, ul. Broniewskiego 15, tel./fax (0-77) 410-16-74
- Szczecinek, Gostyń - NIEBAWEM OTWARCIE !!!

Internet: <http://www.at-krotoszyn.pl>

e-mail: hurtownia@at-krotoszyn.pl



POLSKIE KONSORCJUM BATERYJNE - <http://www.pkb2000.pl>

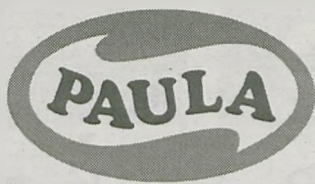
KROTOSZYN, WARSZAWA, KATOWICE,
NAMYSŁÓW, WOŁOMIN, WROCŁAW



ZAPRASZAMY NA DYSKOTEKĘ XXL DO KOBIERNA
KAŻDY PIĄTEK I NIEDZIELA - do 21.00 wejście GRATIS !!! Po 21.00 BILET 5 zł

Szukaj nas w internecie: <http://www.at-krotoszyn.pl/xxl/>





Firma Produkcyjno-Handlowa „Paula”
działająca w sektorze dodatków i komponentów do żywności
poszukuje kandydata na stanowisko
HANDLOWCA
na rynek krajowy i zagraniczny - wschodni

Do głównych zadań osoby na tym stanowisku należeć będzie:

- Sprzedaż produktów firmy do odbiorców przemysłowych
- Praca nad wdrożeniami produktów u klientów
- Opieka i utrzymywanie dotychczasowych klientów

Wymagania:

- znajomość języka rosyjskiego w stopniu co najmniej dobrym
- znajomość technologii stosowanych w przemyśle spożywczym
- doświadczenie w prowadzeniu negocjacji handlowych
- dobre umiejętności komunikacyjne
- wysoka motywacja i zaangażowanie
- minimum średnie wykształcenie
- prawo jazdy
- dyspozycyjność

Właściwe dokumenty (cv, list motywacyjny) proszę przesłać na adres:
FPH Paula, Parzew 14, 63-220 Kotlin
w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych, Dz. U. Nr 133 poz. 883)”.

ZENEX

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

Zaprasza codziennie

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

63-200 JAROCIN
ul. WIOSENNA 29
TEL./FAX (0-62) 747-32-77

ZAWIADOMIENIE

Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. nr 15 z 1999 r., poz 139 z późniejszymi zmianami) zawiadamiam, że w dniach:

od 24.09.2001 r. do 15.10.2001 r.

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, al. Niepodległości 10,
w Wydziale Architektury i Urbanistyki - pok. nr 50, 51
w godzinach pracy urzędu będzie wyłożony do publicznego wglądu:

**Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
śródmieścia Jarocina wraz z opracowaniem koncepcji reorganizacji ruchu
w centrum miasta wraz z prognozą skutków wpływu ustaleń planu
na środowisko przyrodnicze**

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miejskiego z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Nowo otwarty

ZAJAZD „SAGA”

w Kotlinie

przy szosie poznańskiej
zaprasza na śniadania, obiady i kolacje
Znakomite ceny!
Organizowanie imprez okolicznościowych
przyjęć rodzinnych, obsługa zebrań służbowych
Miła atmosfera
Tel. 740-69-48

(SOJ 1517/01)

ZAPRASZAMY
Jarocin, ul. Dąbrowskiego

SALON MEBLI IMPORTOWANYCH

FRANCJA BELGIA HOLANDIA

ŁAWY, WYPOCZYNKI - SKÓRA I WELUR,
SEGMENTY, STOŁY, KRZESŁA,
KOMÓDKI, STOLIKI TV i inne

oraz

WIELE NIEBANALNYCH
UPOMINKÓW, ZEGARY, LAMPY, OBRAZY

(SOJ 1536/01)

KREDYTY ABSOLUTNA NOWOŚĆ

- wiek od 18 lat (bez ograniczeń)
- minimalny dochód 500 zł netto
- do 4.000,00 zł - bez poręczycieli (dla osób samotnych)
- do 7.000,00 zł - bez poręczycieli (dla małżonków)
- kredyty bez poręczenia i zgody współmałżonka

Korzystne kredyty dla emerytów i rencistów

Biura kredytowe:
Jarocin, Rynek 15, tel. (0-62) 505-25-56, 0-601/510-513
Pleszew, ul. Kilińskiego 12, tel. (0-62) 508-30-70, 0-601/510-513

(SOJ 1517/01)



ROLMEX

**MATERIAŁY BUDOWLANE
SUPER PROMOCJA!!!**

CEMENT - 265 zł
WAPNO - 265 zł
BETON KOMÓRKOWY
„SIPOREX”
„24”x„24”x„59” - 5,20 zł
„12”x„24”x„59” - 2,60 zł
„TERMOREX”
„24”x„24”x„59” - 5,15 zł
„12”x„24”x„59” - 2,58 zł
STYROPIAN
FS - „12” - 71 zł
FS - „15” - 81 zł
FS - „20” - 111 zł
PAPA TRADYCYJNA
WIERZCHNIEGO KRYCIA - 15 mb - 36 zł
PAPA TERMOZGRZEWAŁNA
WIERZCHNIEGO KRYCIA - 7,5 mb - 49 zł
LEPIKI, SMOŁA DACHOWA
WEŁNA PAROC
BLACHODACHÓWKA - 20,80 zł
ETERNIT - 16,50 zł
BITUMICZNE PŁYTY FALISTE
ONDULINE, AQALINE - 25,90 zł
CERAMIKA WIENERBERGER
RABAT - OD 20 % DO 45 %
CEGLY CERAMICZNE
CEGLA PEŁNA - 55 gr
SZ. 220 (MAX) - 2,17 zł
U - 220 - 2,00 zł
K - 3 - 1,50 zł
BLACHA OCYNK
ARKUSZ 2x1 - 20,50 zł
PUSTAK SZKLANY
LUKSFER - 5,95 zł
CEGLY KLINKIER - OD 1,35 zł
BRAMY GARAŻOWE OD 660 zł

**ROLNIKU!!!
OFERUJEMY!!!
OTRĘBY PSZENNE, NAWOZY
W PROMOCJI!
RATY, RABATY, TRANSPORT**

**CIELCZA, ul. SIENKIEWICZA 53a
TEL. 749-37-23, 747-86-61**

**POLICEALNA SZKOŁA
DETEKTYWÓW
I PRACOWNIKÓW
OCHRONY**

Al. Wojska Polskiego 21, 63-300 Pleszew
tel. (0-62) 742-48-23 w. 37, tel. kom. 0-602 771-853
http://www.kki.net.pl/~detektpl
e-mail: detektpl@kki.net.pl

**ogłasza nabór
na nowy rok szkolny
2001/2002**

Dokumenty można składać
w sekretariacie szkoły
do dnia 20 września 2001 r.
PLESZEW, Al. Wojska Polskiego 21
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8.00 do 14.00



**POLICEALNA
SZKOŁA
KOSMETYCZNA**

Al. Wojska Polskiego 21, 63-300 Pleszew
tel. (0-62) 742-48-23 w. 37, tel. kom. 0-602 771-853

**ogłasza nabór
na nowy rok szkolny
2001/2002**

Dokumenty można składać
w sekretariacie szkoły
do dnia 20 września 2001 r.
PLESZEW, Al. Wojska Polskiego 21
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8.00 do 14.00



**OŚRODEK
KSZTAŁCENIA
USTAWICZNEGO
„NAUKA”**

Al. Wojska Polskiego 21, 63-300 Pleszew
tel. (0-62) 742-48-23 w. 37 lub 57, tel. kom. 0-602 771-853
organizuje następujące kursy:

- Kurs pedagogiczny
- Kurs minimum sanitarnego
- Kurs pracownika fizycznej ochrony osób i mienia
- Kurs manicure i pedicure
- Kurs makijażu
- Kurs układania kompozycji kwiatowych
- Kurs przygotowujący do zdawania egzaminów eksternistycznych z zakresu szkoły średniej

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
sekretariat Ośrodka
Pleszew, Al. Wojska Polskiego 21
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8.00 do 14.00

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe



BRAMY SEGMENTOWE ECOTHERM
DO 12 % RABATU
NAPĘDY ECOMATIC DO 15 % RABATU*

BEZPŁATNY POMIAR • ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

WIMAR

*Promocja do 30 czerwca

*Nie dotyczy okien typowych
Promocja do 30 czerwca

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

OKNA

PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 1.500 zł
SIATKI PRZECIW OWADOM GRATIS*

HURTOWNIA „JOKES - BHP” s.c.

oferuje

- odzież roboczą i ochronną • obuwie robocze i ochronne • rękawice robocze • ręczniki, środki czystości

Towar dowozimy również
na zamówienie telefoniczne - tel. 747-15-19
Zapraszamy codziennie od godz. 8.00 do 20.00

JAROCIN, ul. M. KONOPNICKIEJ 7
(ulica poprzeczna do ul. Staszica)

(SOJ 1463/01)

Odsprzedam
AKCESORIA MEBLOWE

w sklepie w Witaszycach
przy al. Wolności

Możliwość
DZIERŻAWY SKLEPU

od "GS" Samopomoc Chłopska w Jarocinie

Informacje

tel. 740-18-96, 0-502/649-508

FIRMA
BLACHY
PRUSZYŃSKI

GWARANCJA
15 LAT

KORZYSTNE
RABATY

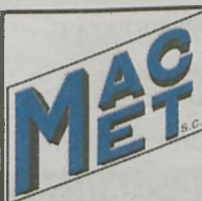
Największy w Polsce producent:

- blachodachówki
- blach trapezowych
- blach ocynkowanych

Wykonujemy:

- obróbki blacharskie na zamówienie
- montaż pokryć dachowych
- transport do klienta z rozładunkiem HDS
- pomiar i kalkulacje (gratis)

Dystrybutor: Hurtownia Pokryć Dachowych
PTH FLORCZYK Borek Wilk. tel. (0-65) 571-63-55



PŁYTKI
CERAMICZNE

panele ściennie, podłogowe • kabiny prysznicowe

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01

ODZIEŻ
KATALOGOWA

i nie tylko

atrakcyjne ceny

zapraszamy

10.00 - 18.00

w soboty

10.00 - 13.00

JAROCIN UL. PARKOWA (obok Biedronki)

SZKÓŁKA
KRZEWÓW OZDOBNYCH

oferuje

krzewy iglaste i liściaste w różnych odmianach
m.in.: tuje, jałowce, cyprysiki, azalie, magnolie,
rododendrony, klematysy i inne

Zaprasza klientów Bogusław Grześkowiak
Zakrzew 17, 63-230 Witaszyce
tel. (0-62) 740-14-11

DREWNO OPAŁOWEcena 1 m³ - 38 zł

z dowozem

Tel. (0-62) 734-13-04

kom. 0-604/417-123

FIRMA „Zieliński” - SYSTEM DACH

oferuje największy wybór
pokryć dachowych

- dachówka ceramiczna - Röben, Wiekor, RuppCeramika, Hugonot
- dachówka cementowa - BRASS, IBF, PRODACH, EURONIT
- płyty faliste i trapezowe - ONDURA, ONDULINE, Eurofala (dawny eternit) oraz płyty przezroczyste
- blachodachówki i blachy trapezowe, płaskie
- rynny - PCV, tytan-cynk, miedziane
- folie dachowe i budowlane
- okna dachowe - VELUX, FAKRO, ROTO
- papy termozgrzewalne
- wełny mineralne

PROMOCJA!!!
DACHÓWKA BETONOWA
RZYMSKA 2,25 zł/brutto
ESÓWKA 2,36 zł/brutto
PLUS FOLIA DACHOWA
1 GROSZ/m²
RABATY!

Sklep - Jarocin, ul. Jesienna 18 (za osiedlem Kasztanowa), tel. (0-62) 747-39-17
czynny od 9.00 do 20.00, sob. od 9.00 do 13.00

(1294/2001)

OKNA

Promocja!
sprawdź ceny...

Kalisz
ul. Wolności 18
tel./fax 768-72-60
Jarocin
ul. Jordana 28
tel. 747-25-19
Pleszew
ul. Kaliska 108
tel. 508-35-40
Zapraszamy do współpracy

zadzwoń teraz!
0-804/200-000
automatyczne połączenie Cię z salonem sprzedaży
centrala tel. (0-59) 841-08-00 www.ms.pl

Firma Handlowo-Usługowa

MOTO
Aga

- motocykle i akcesoria
- odzież motocyklowa
- sprowadzamy motocykle i części na zamówienie
- przyjmujemy motocykle w komis



Wrocławska 114, Jarocin
tel. (0-62) 747-87-46,
tel. kom. 0-607/850-667

CENTRUM STUDIÓW
PODYPLOMOWYCH I MENEDŻERSKICH



INSTYTUT
BIZNESU

Szkoła
dla
wymagających



Dla osób z wykształceniem wyższym
(minimum licencjat):

- PSYCHOLOGIA MENEDŻERA
- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA MEDIALNA
- ZARZĄDZANIE PROJEKTAMI UNII EUROPEJSKIEJ
- ZARZĄDZANIE JAKOŚCIĄ W ŚWIELE NORM ISO
- TECHNOLOGIA INFORMACYJNA W ZARZĄDZANIU
- RACHUNKOWOŚĆ
- METODY KOSZTORYSOWANIA
- WYCENA NIERUCHOMOŚCI

Kursy kwalifikacyjne i praktyki zawodowe:

- ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI
- POŚREDNICTWO W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI

MBM -**MASTER OF BUSINESS MANAGEMENT**

Studium Menedżerskie dla osób z 2-letnią praktyką
zawodową i minimum wykształceniem średnim.

INSTYTUT BIZNESU

Plac Świętego Józefa 5 (Budynek Urzędu Wojewódzkiego), 62-800 Kalisz, tel/fax 062 / 502 37 57
www.instytut-b.pl

ZAMÓW INFORMATOR!



MATERIAŁY BUDOWLANE WESOŁEK

63-041 Chocicza, ul. Mickiewicza 1
Zadzwoń (0-61) 287-51-92, 287-51-93, 287-51-94

DRZWI OTWARTE

od 10.09.01 do 22.09.01

CERAMIKA BUDOWLANA

Roben

TONBAUSTOFFE

SKORZYSTAJ ZE SPECJALNEJ OFERTY

DACHÓWKA, CEGŁA

- wyjątkowa cena

ZAPRASZAMY

MEBLE KUCHENNE

- WŁOSKIE już od 900 zł MDF
- POLSKIE już od 500 zł
- BLATY KUCHENNE
- 100 kolorów już od 90 zł brutto
- PARAPETY WEWNĘTRZNE
- już od 25 zł mb



- WYMIANA FRONTÓW MDF
- WYMIANA BLATÓW KUCHENNYCH
- AKCESORIA MEBLOWE
- BEJCE, LAKIERY
- PŁYTA PILSNIOWA LAMINOWANA WYPRZEDAŻ

POMIAR GRATIS

RATY BEZ ŻYRANTÓW

PPHU „MARKO” s.c., Jarocin, ul. Ceglana 1, tel. 747-57-42, 505-00-88

TANIE MALOWANIE

PROMOCJE

ZAPRAWA KLEJOWA

MROZODOPORNA 12,69 zł

SIATKA DO OCIEPLEŃ	2.30 zł/m ²
EMULSJA WEWNĘTRZNA 10 l	28,00 zł
GŁĄDZ SZPACHLOWA 25 kg	22,50 zł
PIANKA USZCZELNIAJĄCA 750 ml	11,00 zł
EMALIA BIAŁA	8,70 zł

Ceny zawierają VAT

KOMPUTEROWY DOBÓR FARB ELEWACYJNYCH I WEWNĘTRZNYCH

Zapraszamy od 8.00 do 18.00

Jarocin, ul. Śródmiejska 31

(obok pogotowia), tel. 505-21-64

Bezpłatny parking dla klientów

Możliwość transportu

lek. med. Klaudiusz Kosowski

Specjalista ortopeda i traumatolog

12-letnie doświadczenie i praktyka w klinikach zachodnich.
Ortopedia dorosłych i dzieci.

Specjalność:

artroskopia, endoprotezy (staw biodrowy, kolanowy)
Urazy sportowe
Możliwość zabiegów operacyjnych (jednego dnia pobytu)
w ramach świadczeń WRKCh

Jarocin, ul. Wrocławska 92B

przycięcia: poniedziałek 11.00 - 13.00

rejestracja tel.: 0-606/315-700

Cegielnia Nowa Wieś

koło Pleszewa

Tel./fax 742-17-83

Cegielnia Kwileń

koło Chocza

Tel. 741-53-20

OFERUJĄ:

- cegła pełna kl. „15”	cena 0,48 zł brutto
kl. „10”	0,45 zł brutto
- cegła dziurawka kl. „5”	0,43 zł brutto
- beton komórkowy 24x24x59	5,50 zł brutto
24x12x59	2,75 zł brutto

Wysoka jakość - najniższe ceny *Zapraszamy !!!*

P.U.-H. „KŁOS”

Jarocin, ul. Szubianki 19

(magazyn byłej centrali nasiennej)

tel. (0-62) 747-34-34

oferuje:

- materiały siewne kwalifikowane
- ziemiaki sadzeniaki
- nasiona poplonowe
- pasze koncentraty
- torf, ziemię kwiatową
- nasiona i sprzęt ogrodniczy

SKUP ZŁOMU stalowego

Jarocin, ul. Glinki 26
tel. 747-23-38

USŁUGI PARAMEDYCZNE

- UZDRAWIANIE bezpośrednio ENERGIA przez dotyk lub na odległość (przez zdjęcie)
- UWALNIANIE od NAŁOGÓW palenia tytoniu, picia alkoholu i in.
- Przy BÓLACH GŁOWY, migrenach, zapaleniu zatok i zaburzeniach słuchu - świecowanie lub konchowanie uszu wg metody Indian Hopi
- MASAŻ ciała (częściowy lub całościowy)
- Likwidacja BÓLU KRĘGOSŁUPA i stawów oraz ich korekta

Mistrz Reiki Uzdrowiciel - mgr Maria Teresa Smółka

Tel. 740-15-17, tel. kom. 0-502/121-590, Prusy 16 (dom w lesie)

Przyjęcia w poniedziałki, środy i piątki 14.00 - 20.00

KRĘGARZ

Ryszard Ocimek

Jeden z najlepszych w Polsce
ustawi kręgosłup metodą LDC
całkowicie bezpieczną
nieuciskową, bezbolesną

Jarocin, dom kultury

17.09 (poniedziałek), godz. 10.30 - 13.30

tel. 0-608/646-761

HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANICH I FARB

TRANSPORT
GRATIS

FACHOWE
WYKONAWSTWO

19⁵⁰ m²

40%
RABATY
DO

BLACHODACHÓWKA
RENOMOWANEJ FIRMY
RAUTARUUKKI POLSKA

DOGRZEPIENIA
STYROPIAN 79⁹⁹ ceny netto

DISTRYBUTOR
Roben VELUX IFT

DACHÓWKI WSZYSTKICH FIRM
EURODACH Stron. ul. Kilińskiego 5
tel. 283 99 33; 283 99 22

PROMOCJA
PRZY ZAKUPIE OKIEN PCV
ZESTAWI ŚRODKÓW KONSERWUJĄCYCH
GRATIS

Możliwość zakupu
NA RATY

OKNA DACHOWE VELUX

OKNA PCV

BRAMY GARAŻOWE
HÖRMANN

POKRYCIA DACHOWE
I AKCESORIA

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE

BRAMY GARAŻOWE

BIURO CZYNNE OD 7.00 DO 17.00, W SOBOTĘ DO 13.00

RODACH

Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)
tel. (0-62) 747-45-96

OKNA I DRZWI
PCV

BRAMY GARAŻOWE
HÖRMANN

POKRYCIA DACHOWE
I AKCESORIA

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE

BRAMY GARAŻOWE

OKNA

PCV, ALUMINIUM I DREWNO

ALUPLAST

k = 1,1

- IDEAL 2000
OKUCIA - AUBI
BRAMY

- GARAŻOWE
I PRZEMYSŁOWE
ROLETY

- ZEWNĘTRZNE
PARAPETY
- PCV, ALU, MARMUR

SPRZEDAŻ RATALNA

P. H. U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN

ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4

tel. 747-87-47, tel. kom. 0-609/508-998

fax (0-61) 438-34-01

ZAPRASZAMY

pn. - pt. od 8.30 do 16.30

HÖRMANN

BRAMY DRZWI NAPĘDY

Jarocin, ul. Jordana 28, tel. 747-25-18

OKNA, DRZWI PCV, DREWNO

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR

USŁUGI IZOLACYJNE HYDROIZOLACYJNE

Jarocin, ul. Podchorążych 16
tel. 747-29-08, 0-602/628-286

KREDYTY

OFERTA PROMOCYJNA!
bez zgody małżonka
bez poręczycieli
min. dochód 500 zł - spłata do 4 lat
również:

Kredyty mieszkaniowe i remontowe

Jarocin, Wolności 4, (0-62) 505-25-76
Rawicz, 3 Maja 3, (0-65) 545-17-31

Sprzedam: **Skodę Felicję** - 95, oryginalny lakier, **Cinquecento** 700 - rok 94, niebieski metalik. 0-603/532-287.

Sprzedam **przyczepę** samochodową - stan idealny. Tel. 740-60-43.

Sprzedam **Cinquecento** 0,7, rok 1997. Jarocin, ul. Wodna 7, tel. 0-604/341-601.

Sprzedam **Fiata 126 el**, r. p. 1994; cena 2.800 zł. Tel. 0-503/193-487.

Sprzedam **Audi 80**, 1,6 diesel, r. p. 1981. Tel. 0-503/193-529.

Sprzedam: **Renault 19** Chamade, rok 1993, salonowy - cena 10.500 oraz **Opla Vectrę**, 1989 - cena 8.700. Tel. 0-604/170-790.

Sprzedam **Forda Sierra** 1,6 i, 83 r.; cena 1.700. Racenów 23A.

Sprzedam **Opla Omegę** 2,3 TDi, rok 1992, peł. elektr. Tel. (0-62) 740-04-56.

nieruchomości

Biuro Nieruchomości "HACIENDA" - kupno, sprzedaż, wynajem. Tel. (0-62) 747-64-74.

Centrum Obrotu Nieruchomościami, Jarocin, Gołębia 3 - kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana. Tel. (0-62) 505-27-47, 0-602/685-544; czynne 9.00 - 17.00, sobota do 13.00. Oddziały w Kaliszu, Koninie, Kole, Turku.

Oddam w dzierżawę LOKAL

o powierzchni 120 m² na parterze przy ul. Wojska Polskiego 47 w Jarocinie przy trasie Poznań - Katowice
Tel. 0-609/552-252

Sprzedam **działkę** uzbrojoną (prąd, woda, kanalizacja, telefon) o pow. 784 m², Żerków - Żółków Osada. Tel. 0-608/570-669, w godz. 17.00 - 20.00.

Do wynajęcia **lokale** usługowo-biurowe, produkcyjne i mieszkaniowe. Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 0-602/334-480.

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe (parter, 62 m²) - Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 34/2. Tel. 747-12-04.

Agencja Obsługi Nieruchomości - Jarocin, ul. Wrocławska 34, tel./fax (0-62) 505-25-50: kupno, sprzedaż, najem, dzierżawa, zamiana nieruchomości, lokali, mieszkań. Czynna od 9.00 do 18.00, w soboty od 9.00 do 13.00; współpracująca z wielkopolskimi biurami obrotu nieruchomościami.

Wynajmę **dom** jednorodzinny w Jarocinie. Tel. 747-38-34.

Sprzedam **mieszkanie** w bloku, 3 pokoje, 75,5 m² + garaż - 5 km od Jarocina. Tel. (0-62) 740-49-87.

Sprzedam **mieszkanie** 48 m², standard europejski, razem z działką - na Konstytucji 3 Maja. Tel. 0-608/605-439.

Sprzedam **dom** na wsi. Tel. 0-605/781-184, po godz. 18.00.

Do wynajęcia **parter domu** (65 m²) na biura, siedziby firmy, instytucji itd. - w centrum Jarocina. Tel. (0-62) 747-61-02.

Centrum - mam do wynajęcia **lokal użytkowy** przy ul. Kilińskiego 15 w Jarocinie (w pobliżu WBK). Tel. 740-15-30.

Sprzedam rozpoczętą **budowę** domu jednorodzinnego w Golinie. Tel. 722-92-79, 0-606/287-179.

Sprzedam **mieszkanie** 62 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garaż, piwnica, parter - okolice Nowego Miasta n. W.; cena 33 tys. Tel. (0-61) 287-42-09, 0-502/525-911.

Sprzedam **parter** 130 m² lub zamienię na mniejsze. 0-609/428-991.

Wydzierżawię **dom** jednorodzinny, 5 pokoi + garaż. Jarocin, tel. 747-25-51.

Wydzierżawię **hałę** z kanałem, 120 m². Jarocin, tel. 747-25-51.

Lokal użytkowy 30 m² - Jarocin, ul. Średnia; na sklep, biuro, usługi - wynajmę. Tel. (0-61) 847-48-57, po 18.00.

Sprzedam **działki** budowlane w Cielczy: 620 m, 670 m. Tel. 749-35-76.

Sprzedam **dom** (6 km od Jarocina, woda, c.o., telefon) z ogrodem 0,38 ha. Tel. 0-602/814-661.

Korzystne **działki** budowlane, niedrogie, pełna dokumentacja - centrum Jarocina. Tel. 747-53-51.

Sprzedam **ziemię** w Wyszkach, **działkę** w Kotlinie 0,25 ha - wszystko przy trasie jarocińskiej. Tel. 740-56-19.

Poszukuję **mieszkania** do wynajęcia - kawalerka lub 2-pokojowe. Tel. 0-607/737-625, po 20.00: 747-55-11.

Mam do wynajęcia **pomieszczenie** na działalność gosp. Tel. 747-60-95, 0-604/784-202.

Sprzedam **mieszkanie** w nowym bloku - w Jarocinie: pokój z kuchnią, 34 m², I piętro, z balkonem; cena do uzgodnienia. Tel. 747-84-20.

Do wynajęcia **2-pokojowe**, umeblowane, I piętro, os. Kościuszki. Tel. 761-84-79, po 19.00.

Do wynajęcia **lokal** na biuro lub cichą działalność. Tel. 747-61-03.

Garaż murowany przy ul. Sportowej - do wynajęcia. Tel. 747-20-67.

Do wynajęcia **mieszkanie** - od zaraz. 0-603/719-467.

Sprzedam **mieszkanie** 61 m² - os. Konstytucji 3 Maja. Tel. 747-41-03 lub 747-13-38.

PROMOCJA !!! KOMPUTERY

MARKOWY ZESTAW RAINBOW- PC RED D800

Obudowa ATX, Procesor Duron 800 VIA KT 133A, HDD 20 GB, Pamięć 128 MB PC 133, CD ROM 52x GeForce 2MX 32MB, SB 128 Compatible, Klawiatura, Mysz + Pad
z MONITOREM 15" **2.099 brutto**
bez monitora 1.580,-zł

Raty bez oprocentowania !!!!!

Najniższe ceny na akcesoria, podzespoły i materiały eksploatacyjne

KASY FISKALNE 5 lat gwarancji !!!

Płyty CDR już od 1,59,-zł, Drukarka HP 840 - 389,-zł, Monitory 17" od 599,-zł, Pamięć 128 MB - 77,-zł, CD ROM LG 52x - 152,-zł, KG GeForce 2MX 64 MB - 289,-zł

NATCOM - sieć sklepów komputerowych Jarocin ul. Kilińskiego 4, tel. (0-62) 505-20-20 www.rainbow-pc.pl, email: jarocin@rainbow-computer.com.pl

ZIOŁOLECZNICTWO Irydolog dr Igor Goriunow

na podstawie wyglądu tęczywki oka ustali przyczyny dolegliwości i wskaże narząd i układ, gdzie toczy się proces chorobowy dobierze odpowiednie zioła i specyfiki ziołowe
Przyjęcia: dom kultury
18.09.01, 2.10.01, godz. 13.00 - 14.00
Tel. 0-608/646-761

Sprzedam **działkę** budowlaną 600 m² - w Witaszycach, ul. Łąkowa. Telefon: Lublin 534-22-73.

Firma pilnie kupi lub wydzierżawi **pomieszczenie** z zapleczem, minimum 200 m². Tel. 0-601/769-003, 0-601/732-509.

Sprzedam **działkę** budowlaną 740 m². (0-61) 287-45-98, po 16.00.

Sprzedam rozpoczętą **budowę** domu jednorodzinnego - Jarocin, osiedle Polna. Tel. 0-606/360-477.

Sprzedam **dom** piętrowy, wykończony, 175 m² - w Jarocinie. Tel. (0-62) 747-27-91, kom. 0-601/919-847.

Sprzedam **budynek** mieszkalno-gospodarczy z **ziemią** 5.474 m². Tel. 0-602/573-893.

Mieszkanie do wynajęcia, 2-pokojowe - w centrum. 0-503/591-837, 0-603/479-523, po 17.00: 747-13-30.

rolnicze

Skup **macior i knurów** - cena 2,90; odbiór z miejsca każdej sztuki. Tel. (0-61) 427-18-17, 0-608/439-125.

Kupię **jałówek** do 400 kg. Tel. 0-608/202-753 lub (0-61) 282-56-91.

Sprzedam: **chłodnię** do mleka od 300 do 3.000 l - serwis, naprawa, montaż (możliwość zamiany), **udojnie** typu „rybia ość” 2x4; ceny umiarkowane. Tel. (0-61) 438-70-36.

Sprzedam **gospodarstwo** rolne o powierzchni 10 ha, z zabudowaniami - gmina Chocz. Tel. 0-606/783-460.

Sklep „OGRODNIK” - Żerków, Jarocińska 23, tel. 740-31-10, poleca: nasiona poplonowe, folię na kiszonki, cebulki kwiatowe, iglaki.

Sprzedaż ZBOŻA SIEWNEGO

Andrzej Sobocki

Łukaszewo 9, (0-62) 740-85-07

- żyto Dańkowskie Żłote 66 zł/q
- pszenica Tornado 78 zł/q
- pszenica Almari, Sakwa, Zyta 84 zł/q

Ceny brutto

Zaprawione Raxilem Extra

Sprzedam **młode kurki** nioski. Tel. 0-606/782-724, Boguszyn, ul. Ogrodowa 6.

Sprzedam 10 ha **ziemi** w kulturze podoranej - położone w Radlinie. 747-11-47.

Sprzedam **jałóvkę** wysoko cielną. Telefon 740-04-74.

Sprzedam **kombajn** Bizon 56. Tel. (0-63) 213-56-17, 0-604/684-012.

Sprzedam **przyczepę** D-83, wywrotka, ład. 10 t - po remoncie. 604/950-122.

Sprzedam **jałóvkę** cielne. Tel. (0-62) 740-44-73.

Sprzedam **jałóvkę** na wycieleniu. Tel. 740-14-43.

Sprzedam **kombajn** Vistula z silnikiem Diesla. Tel. (0-62) 741-37-08.

Sprzedam **jałóvkę** cielną - na 2 listopada. Rusko 75, tel. 0-600/962-423.

Sprzedam **pszenicę** Kris. 740-47-07.

Sprzedam **ziemię** 9,5 ha. Żółków 40, po godz. 15.00.

Sprzedam **cielną krowę**. Tel. 740-48-79, Siedlemin, ul. Główna 47.

Sprzedam **ciągniczek** ogrodowy z osprzętem. Jarocin, tel. (0-62) 747-25-51.

Sprzedam **schładzarkę** do mleka, 420 l. Tel. 740-44-54.

Dealer firmy Cargil zaprasza rolników i punkty sprzedaży do współpracy; dogodne ceny i upusty. Tel. 0-606/289-533, Komorze 7.

Sprzedam **bobik** paszowy. Tel. 0-606/289-533.

Sprzedam **jałóvkę** cielną. Tel. 0-604/681-469.

Gospodarstwo Rolno-Nasienne „Złoty Kłos” poleca **pszenicę** ozimą Korweta, I odsiew (zaprawiona) - do nabycia: Lisew 41, tel. 740-12-85, 740-34-21, 0-607/846-051.

Sprzedam: **C-360** - r. 1981 (lub zamienię na 330), siewnik „Poznaniak”, kopaczkę „Iewatorkę”, **rozrzutnik** dwuosowy - do remontu, ładowacz. Tel. 741-39-01.

Sprzedaż **ziemniaków** jadalnych i sadzenia-ków „Bryza”; większe ilości z dowozem. Michałów 26, tel. (0-61) 287-55-70.

„Agrobis”, Tokarów 8, tel. (0-61) 287-56-40 - poleca: **materiał siewny** zbóż ozimych, nawozy, **pasze**, koncentraty.

Sprzedam: **byczki**, jałóvkę i **krowę** wysoko cielną. Tel. 721-69-31.

Sprzedam **kombajn** Bizon Z0-56. Tel. 740-88-64, po 16.00.

usługi

VIDEOFILMOWANIE - cyfrowy montaż dźwięku i obrazu; profesjonalna obsługa. Tel. 740-18-65, tel. kom. 0-608/576-612.

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest) - komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego, **sklep AGD**. Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. (0-62) 505-42-01 od 11.00 do 16.00, tel. dom. (0-62) 740-62-03.

Usługi transportowe: przewóz osób lub towarów (kraj, zagranica) - Ford Transit (9 osób + przyczepka). Tel. 740-80-68, 0-603/397-248.

MINI-BUS 1,2 t lub 1+8 osób + przyczepa; wczasy, przysięgi, imprezy okolicznościowe. Tel. (0-62) 747-45-95, kom. 0-601/568-746.

Malowanie, szpachlowanie, **tapetowanie**. Tel. 747-46-14.

Usługi ciesielskie - tanio. Tel. 749-51-18, 0-604/128-159.

Wizytówki, zaproszenia, laminowanie, oprawianie, **videofilmowanie**. Tel. (0-62) 505-44-55, os. Konst. 3 Maja 36/9, Jarocin.

Naprawa telewizorów i magnetowidów. Graczyk, os. Konstytucji 28/23, tel. 747-10-22 lub 0-600/512-594.

Malowanie, **tapetowanie**, gipsowanie; 6 zł/m² tapety. Tel. 740-91-72.

Usługi transportowe: piasek, żwir, ziemia, kora, trociny. Tel. 747-29-46, kom. 0-503/986-274.

Cyklinowanie i układanie parkietu; usługi **stolarskie**. Tel. 747-20-78.

PUB CHICKEN

POLECA

KURCZAK Z ROŻNĄ

HAMBURGERY, ZAPIEKANKI, PITY, HOT-DOGI, FRYTKI, SURÓWKI, NAPOJE

Z DOWOZEM
747-75-34

63-200 Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16

Lakiernictwo, blacharstwo pojazdowe; ceny konkurencyjne. Osiek 51, 63-200 Jarocin.

Szycie, przeróbka **kolder** i poduszek z pierza. J-n, ul. Matejki 14a, tel. 747-63-16.

Przeprowadzki, przewóz mebli, odzieży - kontener Mercedes, 30 m³; niskie ceny. Tel. 747-13-97, kom. 0-604/209-372.

Transport 6 i 12 ton. Tel. 609/751-803.

Naprawa maszyn krawieckich. Golina, ul. Zakrzewska 16, tel. 740-49-43.

różne

Agencja Towarzyska „GEJSZA” - nowe dzwiny, striptiz, taniec GOGO; czekamy całą dobę. Pleszew, ul. Traugutta 26, tel. 742-74-74.

Garaże blaszane od 1.250 zł, kioski, **altany** ogrodowe; raty. Tel./fax (0-62) 733-88-30, kom. 607/680-103.

Mebelę ogrodowe, altanki, pergole, **ploty**. Tel. (0-62) 740-76-11.

Prywatne lekcje muzyki - fortepian, keyboard, akordeon, gitara, saksofon, klarnet; mgr sztuki Bogdan Biadaszkiewicz. Jarocin, ul. Targowa 18, tel. 747-29-45.

Nauka jazdy - inż. Antoni Kulak, kat. ABC; cena kursu 600 zł. Tel. 740-40-87, 0-606/229-563.

Nagrobki granitowe na telefon - wysoka jakość, niskie ceny. Tel. 0-608/202-753, (0-61) 282-56-91.

Wkłady kominowe - gaz, olej, miał; **odnawianie** wanien. Tel. (0-62) 747-62-72.

Garaże blaszane - od 1.250 zł; raty. 0-601/580-744.

Magister **germanistyki**, nauczyciel LO - udziela lekcji. Tel. 747-12-82.

Hemoroidy w ciągu tygodnia zasychają i giną bezpowrotnie od rewelacyjnej maści Hemogin. Koźmin, Łączna 8, tel. 0-604/957-327.

Licencjonowane biuro rachunkowe - ul. Chrobrego 10, tel. 747-20-91; zapraszamy do współpracy.

Ogrodzenia betonowe i garaże; montaż SKR Chrzan, transport gratis. Tel. 736-42-55, 0-607/445-217(18).

Wykonujemy oraz prowadzimy sprzedaż **odzieży ze skór** naturalnych - ciekawe wzory, niskie ceny; dokonujemy różnych przeróbek oraz odnawiamy odzież skózaną (farbowanie). Jarocin, ul. Wrocławska 237, (0-62) 747-56-48.

Matematyka - **korepetycje**: szkoła podstawowa, gimnazjum, testy. 747-38-37.

Angielski - **korepetycje**. Tel. 740-01-42.

Zespół muzyczny TRANS - zabawy, wesela, wieczorki. Tel. 0-606/714-599.

KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
LADY CHŁODNICZE

- szafy
- regały
- ciagi chłodnicze
- ciastkarki z nawilżaniem ...

MEBLE SKLEPOWE, ROŻNA, WAGI

intermex
ŚRODA WLKP, ul. 27 Grudnia 1-5
tel/fax (0-61) 285 36
bazpl. infolinia 0-800 104801 www.intermex.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-HANDLOWE
„CEGIELKA”

Wilkowia, ul. Polna 36 tel. 749-23-33
63-200 Jarocin 0-604/631-409

Przyjmie zlecenia

- roboty murarsko-tynkarskie
- docieplenie ścian i poddaszy
- roboty ciesielsko-dekarskie
- montaż płyt gipsowych

Zapewniamy transport i własny materiał

NAGROBKI

z wystawy - nowe wzory
30 KOLORÓW GRANITU
parapety, schody, płytki
z piaskowca, kostka granitowa

ZAKŁAD KAMIENIARSKI - NOWAK
WITASZYCE, ul. Październikowa 6
tel. 740-12-58

Biuro Rachunkowe Halina Sobczak, 63-210 Żerków, ul. H. Sawickiej 12, tel. 740-33-20.

Język polski - **korepetycje**: przygotowanie do egzaminów w gimnazjum, matury, wypracowania, testy 4B. Tel. 747-86-36 lub 0-604/190-327.

Korepetycje - jęz. angielski, francuski. Tel. 505-33-34, po 19.00.

Bezpieczeństwo i higiena pracy - szkolenia, doradztwo, wypadki. Ul. Jagiello 28, tel. 747-61-68.

Telefony GSM: skup, sprzedaż, zamiana - nowe i używane; naprawa. 604/978-018.

Tanio: **pompy** c.o. Grundfos - 150 zł/szt. + gwarancja; serwis, części, naprawa. Jaraczewo, ul. Kaliska 1.

Zgubiono legitymację studencką - Katarzyna Wawrzyniak, Jarocin, Kościuszki 59/3.

praca

Do pracy z **komputerem** panny szuka kawałeczek 39/168. 0-605/559-156.

Zespół poszukuje **solistki**. 0-601/477-823.

Zatrudnię **plytkarza** od zaraz. Tel. 0-606/288-737.

Zatrudnię pracowników **budowlanych**. Tel. 0-501/987-289.

Firma ZATRUDNI KRAWCOWE Tel. 0-501/695-299

Zaopiekuję się dzieckiem. Tel. 747-17-61.

Przyjmę **ucznia** - zawód stolarz. Tel. (0-62) 740-25-67.

Przyjmę: **murarza**, malarza, **dekarza**. Tel. 0-602/518-913.

Praca dla osób w wieku **28 - 50 lat**. Telefon (0-62) 502-67-76, 0-600/875-038.

AMPLICO AIG LIFE poszukuje: **sprzedawców** produktów finansowych, również z licencją PUNU, w wieku od 28 lat. Wynagrodzenie stałe + prowizja; możliwość kariery menedżerskiej (kontrakt menedżerski). Dariusz Pawlak, tel. 757-61-57, 0-605/409-411.

Drukarnia zatrudni **grafika komputerowego** z praktyką. Tel. (0-62) 747-14-09.

Przyjmę **ucznia** do sklepu z materiałami budowlanymi. Tel. 749-21-62, 604/631-409, 749-23-33.

Zatrudnimy 3 osoby **do handlu**. Tel. 0-605/112-926.

Sprzedawczynię do sklepu mięsnego w Niemczech; warunek - znajomość języka niemieckiego. Kontakt tel. 747-39-39, po 20-tej.

Zatrudnię **kierowcę** na samochód ciężarowy (ciągnik siodłowy z naczepą), udokumentowane min. 3 lata praktyki zawodowej, aktualny paszport. 740-16-66, od 8.00 do 16.00.

Zatrudnię **kierowcę - mech.** na samochód z przyczepą. 747-23-00.

matrymonialne

Rozwiedziony, 50-letni - pozna **panią** bez nałogów. J. 70 Borek 63-810.

Rencista, lat 30, pozna **panią** - cel towarzysko-matrymonialny. Wiadomość w biurze ogłoszeń.

lekarskie

MEDICUS - GABINET DERMATOLOGICZNY. Lekarz medycyny Anna Pajdowska specjalista dermatolog-wenerolog. Poniedziałki od 16.00. Rejestracja 747-83-83.

MEDICUS - Lekarz specjalista ginekolog Andrzej Pajdowski - cytologia, usg przezpochwowe, usg piersi, usg jamy brzusznej, usg tarczycy, usg jąder, badania osteoporozy; codziennie. Rejestracja: tel. 747-83-83. W przypadkach pilnych przez cały tydzień - tel. kom. 0-502/517-325.

MEDICUS - GINEKOLOGIA. Profesor Tadeusz Pisarski specjalista ginekolog-położnik. Soboty. Tel. 747- 83-83.

MEDICUS - ENDOKRYNOLOGIA. Profesor Jerzy Kosowicz i lekarz Joanna Pawlak. Soboty. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - USG JAMY BRZUSZNEJ. Lekarz specjalista MARIA SUWALSKA. Soboty. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - ONKOLOGIA. Specjalista Grzegorz Urbański. Poniedziałki. Tel. 747-83-83.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczuk-Zielińska. **KOMPUTEROWE BADA-NIE WZROKU**, dobieranie soczewek kontaktowych. Przyjęcia: poniedziałki 16.00 - 17.00, wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05, 0-604/536-674.

CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński, laseroterapia. Przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05, 0-604/536-676.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Malecka, **NEUROLOG**, **SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ**. Przyjęcia dorośli i dzieci: poniedziałek od 17.00 (po rejest. telef. 747-12-04 dzień wcześniej), środa, piątek 16.00 - 19.00 (bez rejestracji). Jarocin, Gołębia 3 (obok kina).

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, PRACOWNIA USG (certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego) - lek. med. K. Malecki - **SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK**. Przyjęcia: wtorek, środa 16.00 - 20.00, piątek 16.00 - 18.00. **LECZENIE NADŻEREK** aparatem LEEP-LOOP z moż-

liwością pobierania wycinka do badania hist.-pat. **USG - GINEKOLOGICZNE I POŁOŻNICZE SONDA BRZUSZNA I DOPOCHWOWA, MOŻLIWOŚĆ OCENY CZYNNOŚCI SERCA PŁODU W CIĄŻY - KTG.** Jarocin, Gołębia 3 (obok kina). Przyjęcia po wcześniejszym uzgodn. telef. 747-12-04 (po 20.00).

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Ali-na Budzyńska, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie, tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; **LASER** - leczenie nadżerek, KTG, USG. **Badania okresowe i wstępne.** Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00, tel. 747-15-13.

NEUROLOG Robert Nowak przyjmuje: poniedziałek i czwartek od 17.00; „NOWaMED”, Jarocin, ul. Moniuszki 9. Tel. 747-44-67.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Mirosława Sosińska, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, czwartek od 16.00 - Jarocin, ul. Gołębia 3; rejestracja telef. 747-38-42.

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. Katarzyna Ziolo - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa od 16.00; Jarocin, ul. Kasztanowa 5/13, rejestracja tel. 747-59-36.

ORTODONCJA - prywatny gabinet stomatologiczny, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 36 - aparaty stałe i ruchome. Przyjmuje dr n. med. R. Ka-

Chirurgia dziecięca

Dr n. med. Jan Wendland
specjalista chirurg dziecięcy

Przyjęcia w NZOZ „Medicus”
Jarocin, ul. Wrocławska 46
Rejestracja telefoniczna
(0-62) 747-28-35
tel. kom. 0-601/703-136
Przyjęcia: środy 15.00 - 16.30

Przypadki nagłe i inne dni zgłaszać telefonicznie
Operacje w ramach umowy z KASĄ CHORYCH
Pobyt matki z dzieckiem

GABINET STOMATOLOGICZNY S.O.S.

Świadczymy usługi z zakresu:

- stomatologia zachowawcza
- protetyka • chirurgia • choroby przyzębia

Czynne:
od poniedziałku do piątku 16.00 - 21.00

Jarocin, ul. Kościuszki 12A, tel. 505-28-08

Możliwa rejestracja telefoniczna

SPECJALISTA
DERMATOLOG

Lek. med. Alfred Hess
JAROCIN, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla Konstytucji 3 Maja)
Przyjmuje: wtorki, godz. 16.00 - 18.00
JAROCIN, ul. Sienkiewicza 14 (obok dworca)
Przyjmuje: piątki, godz. 19.00 - 20.30
LECZENIE chorób skóry, włosów i paznokci
USUWANIE brodawek zwykłych (kurzajek), płaskich itp.
Rejestracja tel. Poznań (0-61) 823-01-63
kom. 0-601/819-926 lub na miejscu

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS

Komputerowe dopasowania i przymiarki przez dyplomowanego protetyka słuchu w Poradni Laryngologicznej

NZOZ NOWaMED, Jarocin, ul. Moniuszki 9
w każdy czwartek od 15.00 do 17.30

- Refundacja z Kasy Chorych • Raty

NOWaMED tel. (0-62) 747-44-67, 747-21-35

WIELKOPOLSKA KASA CHORYCH

Lek. med. ANDRZEJ PAJDOWSKI specjalista ginekolog-położnik
PRZYJĘCIA BEZPŁATNE, BEZ SKIEROWAŃ w ramach wizyty ginekologicznej

1. BADANIE KLINICZNE I USG PIERSI (bez granicy wieku)
PRZYJĘCIA CODZIENNE

2. BADANIE - LECZENIE OSTEOPOROZY POMENOPAUZALNEJ (w tym bezpłatne badanie szyjki kości udowej zalecane jako najdokładniejsze przez Światową Organizację Zdrowia WHO dla pań powyżej 50. roku życia.)
PRZYJĘCIA CODZIENNE

3. BADANIA USG PRZEZPOCHWOWE Z OPCJĄ KOLOR DOPPLER (ze szczególnym uwzględnieniem guzów jajników i macicy)
PRZYJĘCIA CODZIENNE

NZOZ „Medicus” JAROCIN ul. Wrocławska 46
REJESTRACJA TELEFON 747-28-35

Lek. med. Andrzej Pajdowski przyjmuje również prywatnie przez cały tydzień (zakres jak wyżej).
Rejestracja na wizyty prywatne tel. 747-83-83, w przypadkach pilnych tel. kom. 0-502/517-325

ka - Gebala. Rejestracja telefoniczna w środy 10.00 - 12.00, czwartki 16.00 - 18.00; (0-62) 747-30-74.

DERMATOLOG Arkadiusz Walczyński przyjmuje: ul. Gołębia 3, wtorki 14.00 - 15.00, czwartki 15.00 - 16.00. Tel. 0-604/537-845.

GABINET MEDYCYNY PRACY I BADAŃ KIEROWCÓW - lek. med. Roman Owczarzak, Jarocin, ul. Sienkiewicza 7 (przychodnia „ESKULAP”); wtorki i piątki 16.00 - 18.00. Tel. dom. 747-21-19.

Jarociński Ośrodek MEDYCYNY PRACY i BADAŃ KIEROWCÓW „ELMED”, Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 35 (I piętro). Codziennie 8.00 - 11.00 i 14.00 - 17.00; tel. 747-36-36 w. 212, tel. kom. 0-604/326-636.

SPECJALISTYCZNY GABINET MEDYCYNY PRACY i BADAŃ KIEROWCÓW - lek. S. Ellmann. Piątek godz. 15.00; ul. Hallera 9, pok. 25, tel. 747-16-13.

GABINET REUMATOLOGICZNY - lek. med. Aleksandra Florczyk - internista, specjalista reumatolog. Przyjęcia: Jarocin, ul. Malinowskiego 2, wtorki od godz. 17.00; rejestracja tel. 747-34-42.

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI - lek. med. GRZEGORZ SZYMCAK, specjalista chirurg. Jarocin, ul. Wrocławska 38, wtorek od 16.00, piątek od 16.30. **GASTROSKOPIA** - czwartek od 16.00; czwartek i piątek obowiązuje rejestracja tel. 747-36-00 i 0-601/796-362.

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają **ZASIĘK PIELĘGNACYJNY** oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy
PO ZDROWIE NAD BAŁTYK
14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY
pokoje z łaz., TVSAT i telefonem
OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy „PANORAMA”
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
☎ (071) 344-14-20, 344-73-43
ZATRUDNIMY PERSONEL MEDYCZNY

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Prywatnie przyjmują lekarze z klinik poznańskich w zakresie:

• chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr hab. med. Andrzej TYKARSKI

• ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienie 747-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ

• chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
wtorek 15.30 - 17.00
lek. med. Robert KUŻMA

• ortopedii dziecięcej i dorosłych, choroby kolana, urazy sportowe
I i III środa miesiąca 16.00 - 18.00
rejestracja telefoniczna (0-61) 867-66-36
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI

• chirurgii ogólnej, zyl, tętnic i zylaków odbytu
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
rejestracja telefoniczna 0-603/126-484
dr med. Zbigniew KRASIŃSKI

• psychiatrii, psychoterapii, psychologii
I i III środa miesiąca 15.00 - 18.00
rejestracja telefoniczna 0-601/757-437
lek. med. Dorota ŁOJKO

• chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
oraz I sobota miesiąca na tel. 747-28-17
dr med. A. STYSZYŃSKI

Cel - Monte Cassino

Cztery godziny przed czasem dobiegła jarocińska sztafeta na Westerplatte. Siedmiu biegaczy na czele z inicjatorem sztafety Wiesławem Garbarkiem przebiegło 367-kilometrową trasę w niecałe 33 godziny. Pod pomnikiem biegacze złożyli kwiaty od mieszkańców Jarocina, Rady Miejskiej i Jarocińskiego Bractwa Kurkowego.

Inicjatorem biegu sztafetowego Jarocin - Westerplatte był Wiesław Garbark. On oraz jego koledzy z klubu TKKF Trucht działającego przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Jarocinie postanowili przebiec 367 km aby uczcić bohaterską obronę Westerplatte. Dodatkowo na całej trasie promowali miasto Jarocin i propagowali zdrowy styl życia

biegu sztafetowego wbiegła oczywiście znów cała siódemka. Mimo bardzo wczesnej pory na Westerplatte panował spory ruch. Trwały przygotowania do oficjalnych uroczystości z okazji 62 rocznicy wybuchu II Wojny Światowej. Harcerze pełnili honorową wartę, a na miejsce przybywały oficjalne delegacje z Marszałkiem Sejmu -Macie-



Jarocińska sztafeta tuż przed startem do biegu na Westerplatte

i ideę „Biegaj razem z nami”. - *Bieganie poprawia samopoczucie. Mogę to powiedzieć z własnego doświadczenia* - powiedział po biegu Wiesław Garbark. - *Przez pewien czas nie biegalem i czulem się gorzej.*

Jarocińska sztafeta wyruszyła na trasę, która prowadziła przez Żerków, Pyzdry, Słupcę, Strzelno, Inowrocław, Toruń, Świecie, Starogard Gdański i Gdańsk w czwartek 30 sierpnia o 19.00. Po oficjalnym pożegnaniu cała siódemka biegaczy (oprócz pomysłodawcy i organizatora biegu - Wiesława Garbarka biegli także: Henryk Radoła, Jacek Matuszewski, Paweł Roszak, Wojciech Świdurski, Waldemar Wojtkowski i Krzysztof Jędrzejczak. wystartowała do biegu. Pierwsze 3 kilometry lekkoatleci pokonali wspólnie, a w Annapolu przystąpili do biegu sztafetowego. Pierwszy indywidualnie pobiegł Henryk Radoła. Każdy z zawodników początkowo pokonywał 10 km. Po 14 godzinach postanowili jednak, że będą biegli po 5 km (szybciej pokonają trasę, zmiany będą częstsze, a organizmy zawodników szybciej będą się regenerować).

Biegacze dotarli na Westerplatte 1 września o 4.05 - ponad cztery godziny wcześniej niż wcześniej planowano (początkowo mieli dotrzeć na miejsce o 8 rano). Na metę

jem Płażyńskim i abp Tadeuszem Gocłowski na czele. Jarociniacy musieli więc trochę poczekać, aby złożyć wiązanki kwiatów od mieszkańców Jarocina, Rady Miejskiej i Bractwa Kurkowego z Jarocina.

Jestem szczęśliwy, że udało nam się bez problemów pokonać ten dystans. Wszyscy jesteśmy zdrowi, jedynie co dokuczało nam na trasie to brak snu. To już drugi długodystansowy bieg sztafetowy, po Częstochowie, który zorganizowałem. Moim marzeniem jest pobiec na Monte Cassino - powiedział Wiesław Garbark.

Inicjator sztafet poczynił już pierwsze starania, aby jego marzenie się spełniło. W biegu wystartować mają najprawdopodobniej ci sami zawodnicy. Miałby on odbyć się w maju 2002 roku. Garbark wystąpił już pierwsze pisma do Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego z prośbą o pomoc. - *Sztafeta na Monte Cassino jest wielkim wyzwaniem. Chcielibyśmy tę 1850-kilometrową trasę pokonać w 12 dni. Wiąże się to z ogromnymi kosztami. Ale wierzę, że uda nam się zrealizować to marzenie. Bieg na Westerplatte udało się dzięki sponsorom i mam nadzieję, że tym razem także będzie można liczyć na ich pomoc* - powiedział Wiesław Garbark. (faf)

Victovia Witkowo - Phytopharm Klęka 1:4 (1:4)

Reanimacja na boisku

Wysokie i zasłużone zwycięstwo odnieśli piłkarze Phytopharmu w wyjazdowym spotkaniu z Vitcovią Witkowo. Wszystkie bramki w tym meczu padły w pierwszych 20 minutach. Dzięki zainkasowanym punktom klęczanie awansowali na czwartą pozycję w tabeli nie tracąc dystansu do prowadzącej Lechii Kostrzyn.

Spotkanie nie rozpoczęło się szczęśliwie dla Phytopharmu. Już w 1. minucie gospodarze zdobyli bramkę. Na szczęście po kilkunastu sekundach klęczanie wyrównali. Radosław Heleniak dośrodkował ze skrzydła, a Krzysztof Szczotka bez problemów pokonał bramkarza Vitcovii. Phytopharm w pierwszych dwudziestu minutach miał zdecydowaną przewagę, którą udokumentował jeszcze trzema bramkami, chociaż goli powinno być zdecydowanie więcej. Sam Szczotka nie wykorzystał dwóch sytuacji sam na sam.

Mecz rozstrzygnął się praktycznie w ciągu trzech minut (między 15 a 18 minutą). Najpierw na 2:1 podwyższył Radek Heleniak, chwilę później kolejną bramkę strzelił Tomasz Filipiak, a wynik ustalił Adam Parus, pewnie egzekwując rzut karny poddyktowany za faul na Robercie Płócieniczaku.

Wysoko prowadząc Phytopharm trochę odpuścił gospoda-

rzom, ale wciąż prezentował się lepiej. Vitcovia nie okazała się wymagającym przeciwnikiem, nawet wtedy, gdy boisko musiał opuścić Adam Parus, któremu odnowiła się kontuzja (w następnym meczu powinien być już jednak w pełnej dyspozycji).

W drugiej połowie gospodarze ruszyli do zdecydowanych ataków. W pierwszym kwadransie często dochodziło do spięć pod bramką Mariusza Głowackiego. Vitcovia wykonywała w tym okresie gry aż 8 rzutów różnych, ale bramki nie zdobyła. Później mecz się wyrównał. Klęczanie kontrolowali grę, ale w końcówce opadli z sił (niestety to już kolejne spotkanie, w którym piłkarzom Phytopharmu brakuje kondycji w ostatnich minutach). Mimo to mogli jeszcze podwyższyć wynik spotkania, ale strzał Szczotki trafił w słupek.

W ostatniej minucie doszło do bardzo nieprzyjemnej sytuacji. Po przypadkowym uderzeniu na boisko padł jeden z piłkarzy Vit-

covii. Okazało się, że stracił przytomność. Na szczęście w ekipie Phytopharmu są Józef Janicki (sanitariusz w pogotowiu w Środzie Wlkp. i Michał Sikorski, który ma za sobą kurs ratowniczy). Szybko wbiegli na boisko i dzięki ich pomocy zawodnikowi gospodarzy wrócił oddech. Po chwili zabrano go pogotowie. W najbliższą niedzielę Phytopharm podejmować będzie o 15.00 Unię Swarzędz.

(faf)

Vitcovia - Phytopharm 1:4
1:0 - (1. min); 1:1 - Krzysztof Szczotka, po dośrodkowaniu Radosława Heleniaka (1. min); 1:2 - Radosław Heleniak, po podaniu Daniela Płócieniczaka (15. min); 1:3 - Tomasz Filipiak, po podaniu Radosława Heleniaka (17. min); 1:4 - Adam Parus, z rzutu karnego (18. min)
Żółte kartki: A. Służewski, M. Sikorski, D. Płócieniczak
Skład Phytopharmu: M. Głowacki, M. Łukasz, M. Parus, A. Służewski, D. Płócieniczak, R. Płócieniczak (77. min G. Urbański), A. Parus (31. min D. Gogulski), M. Sikorski (79. min D. Ratajczak), R. Heleniak, K. Szczotka, T. Filipiak

Pogrom w derbach

W trzeciej kolejce spotkań piłkarskiej B - klasy doszło do derbowego pojedynku w Magnuszewicach. Nie było jednak spodziewanych emocji, choć mecz był interesujący, bowiem Błękitni Sparta Kotlin rozgromili Rodach Cielcza 7:0. Gladiatory Sierszew po kolejnej porażce szukają trenera.

Błękitni Sparta Kotlin - Rodach Cielcza 7:0

Mecz rozpoczął się z opóźnieniem, bowiem do Magnuszewic nie dotarł sędzia. Zgodnie z przepisami dokonano losowania arbitra spośród kandydatów zgłoszonych przez oba zespoły. Mecz poprowadził Henryk Furmianiak z Kotliny i żaden z zespołów po meczu nie mógł mieć do niego pretensji. Zresztą spotkanie rozstrzygnęło się bardzo szybko, bowiem już po dwudziestu minutach doskonale grający Błękitni prowadzili 3:0. Do szatni oba zespoły schodziły przy stanie 5:0. Po przerwie zespół z Kotliny kontrolował przebieg gry i zdobył kolejne dwa gole. Po kontuzji udanie do zespołu Błękitnych powrócił Maciej Haręża, który grał tylko w pierwszej połowie, ale zdążył zaliczyć hat-trick. Najlepszym zawodnikiem na boisku był jednak szesnastoletni debiutant - Mi-

szel Gwiazdowski. Pomocnik Błękitnych strzelił dwa gole i raz trafił w poprzeczkę. Rodach do końca meczu starał się zdobyć honorowego gola, ale to się nie udało. Bramki dla Błękitnych Sparty zdobyli: **Maciej Haręża 3, Miszel Gwiazdowski 2, Radosław Janicki, Bartosz Żabiński.**

Skład Błękitnych Sparty: Działoszyński - Kula, Prusak, W. Haręża, R. Kalinowski (T. Kalinowski), Lewandowski (S. Matłoka), Janicki, Grzesiak (Żabiński), Gwiazdowski, M. Haręża (Maciej Kaczmarek)

Skład Rodachu: Wojtczak - Nowaczyk, Bierla (Piątkowski), Banasik (Michałkiewicz), Konarkowski, Krawczyk, Bilica, Klauza, Adamiak, Zięciak (Jakubczak), Frąckowiak.

Gladiatory Sierszew - LZS Fabianów 0:3 (0:0)

Drugiej porażki doznali Gladiatory Sierszew w trze-

ciej kolejce B-klasy. Tym razem nie sprostali zespołowi LZS Fabianów, który dzięki temu zwycięstwu awansował na pozycję lidera. Gladiatory dzielnie bronili się przez pierwsze 45 minut, nie ustępując bardziej doświadczonemu rywalowi. Goście z Fabianowa w drugiej połowie udowodnili swą wyższość strzelając trzy bramki. W grze drużyny z Sierszewa widać było brak trenerkiej ręki. Nikt nie potrafił pokierować z boku drużyną. Piłkarze i działacze klubu szukają więc chętnego, który chciałby podjąć się szkolenia Gladiatorów.

(pw/faf)

Skład Gladiatorów: G. Janicki, K. Pasieka, G. Podemski, T. Woźniczka, M. Barszczewski, T. Mizerny, K. Jurczak, P. Mizerny, B. Kaczmarek, A. Kaczmarek, J. Włodarczyk. Na zmiany weszli: I. Urbański, G. Urbański)

Przykre porażki

Grom Golina, mimo porażki w Kaliszu z KKS-em II, nadal pozostaje liderem w rozgrywkach kaliskiej A - klasy. Dotkliwa przegrana GKS-u Żerków - Chrzan z Tarchalanką zepchnęła podopiecznych Roberta Liwaka aż na dziesiąte miejsce. Rywalizacja jest jednak niezwykle wyrównana.

KKS II Kalisz - Grom Golina 2:1

Nie udało się piłkarzom z Gminy przywieźć z Kalisza choćby jednego punktu, mimo iż nie zasłużyli na porażkę. KKS już w 12. minucie objął prowadzenie po akcji prawym skrzydłem, dośrodkowaniu i strzale z bliskiej odległości. Wcześniej dwie do-

GKS Żerków Chrzan - Tarchalanka Tarchaty Wielkie 0:5

Przykrą niespodziankę sprawili swoim kibicom zawodnicy GKS-u Żerków Chrzan. Jeden z faworytów rozgrywek został na własnym boisku rozbity przez beniaminka. Tarchalanka wykorzystała to, że w pierw-



Fot. Stanisław Dziekański

Wysoka porażka zepchnęła piłkarzy z Chrzana na 10 miejsce w tabeli

bre sytuacje zaprzepaścili piłkarze Gromu. W 18. minucie był jednak remis. Adam Cyfert strzałem w z pola karnego „długi róg” zakończył akcję Arkadiusza Kowalczyka. W 36. minucie Kowalczyk sfaulował w polu karnym zawodnika z Kalisza i po skutecznym egzekwowanym rzucie karnym KKS znów objął prowadzenie. W drugiej połowie Grom miał dużą przewagę, ale znów szwankowała skuteczność. Wyraźnie brakuje w zespole Adama Kucińskiego.

1:0 - (12.), 1:1 - Adam Cyfert (18. z podania Arkadiusza Kowalczyka), 2:1 - (36. z rzutu karnego)
Sklad Gromu: Półtoraczek - Mikołajczak, Tomaszewski (Wieczorek), L. Michalak, Liberek, Kowalczyk, M. Cyfert, A. Cyfert, Waszkiewicz, Kulka (Kwiatkowski), Barański (Mikołajewski).

szej połowie grała z wiatrem i po pół godzinie gry prowadziła już 3:0. Dopiero w 42. minucie gola mógł zdobyć Szymon Kujawa, ale trafił piłką w słupek. W drugiej połowie GKS nie wykorzystał wielu stworzonych sytuacji, zaś goście strzelili jeszcze dwa gole z kontrataków. W zespole z Żerkowa widoczny był brak najlepszego strzelca Szymona Cyrulewskiego, który narzekał na drobny uraz.

(pw)

0:1 - (10.), 0:2 - (25.), 0:3 - (33. z rzutu wolnego), 0:4 - (60.), 0:5 - (65.)
Sklad Żerkowa: Ł. Jachimczak - S. Szalczuk (D. Rojewski), J. Janiec, M. Surma, M. Kaczmarek (S. Guszczak), M. Wolski, M. Fabisch, L. Liwak (R. Kujawa), F. Kaczmarek, Sz. Kujawa, R. Liwak

Polonia II Kępno - Banaszak Radlin 0:1

Coraz lepiej

Trzecie kolejne zwycięstwo odniosła w rozgrywkach kaliskiej klasy okręgowej drużyna Banaszaka Radlin. W siódmej kolejce podopieczni Janusza Namysłowskiego pokonali w Trzcinicy Polonię II Kępno 1:0.

Jeszcze w poprzednim sezonie kibice piłki nożnej w Trzcinicy oglądali pojedynki drużyn B - klasy. Obecnie mają okazję obserwować grę zespołów kaliskiej klasy okręgowej. Jak to możliwe? Otóż w poprzednim sezonie w klasie okręgowej występował zespół Lignomatu II Jankowy. W trakcie sezonu Lignomat Jankowy połączył się z pobliską Polonią Kępno, dzięki czemu w obecnym sezonie klub z Kępna mógł wystawić pierwszy zespół do rozgrywek IV ligi, a rezerwy do rozgrywek klasy okręgowej. Tymczasem Trzciniński klub Lubeczenia zajął drugie miejsce w rozgrywkach B - klasy. Jeszcze w lipcu wywalczył w barażach prawo gry w A - klasie. Ale działacze doszli do przekonania, że jak już awansować, to najlepiej o dwie klasy. Dokonano zatem fuzji Polonii Kępno z Lubeczenią Trzcinica, dzięki czemu piłkarze tego drugiego klubu z powodzeniem występują w klasie okręgowej. Klub oficjalnie nazywa się Polonia II Kępno, ale mecze rozgrywa w Trzcinicy i nazwa tej miejscowości widnieje na koszulkach piłkarzy.

Mecz dwóch nowicjuszy w gronie drużyn klasy okręgowej był interesującym, toczonym w szybkim tempie widowiskiem. Rozstrzygnięcie nastąpiło w 65. minucie. Andrzej Boruta doskonale dośrodkował w pole karne z rzutu wolnego, a dynamicznie wbiegający Przemysław Mąka główką umieścił piłkę w siatce (to jego druga ważna

bramka w kolejnym meczu). Okazji do zdobycia goli było z obu stron znacznie więcej. Polonia najlepszą miała już w 1. minucie. Piłka po strzale z boku pola karnego odbiła się od słupka i wpadła w ręce Bartłomieja Stasiaka. W końcówce pierwszej połowy bramkarz Banaszaka popisał się dwoma znakomitymi interwencjami. Najpierw zablokował piłkę w sytuacji „sam na sam” z rywalem, a następnie z tru-



Janusz Namysłowski trener Banaszaka

„Na początku rozgrywek musieliśmy, jak każdy nowicjusz, zapłacić frycowe. Brakowało koncepcji gry. Po kilku meczach rozeznania w umiejętnościach zawodników wprowadziłem kilka zmian w ustawieniu, które sprawdziły się. Dzięki temu zbieramy teraz punkty, aby jesienią znaleźć się w środku tabeli. Jestem zadowolony z tego, że zespół potrafił się skoncentrować w trzech ostatnio rozegranych meczach, a zwłaszcza w pojedynkach wyjazdowych. Dziś opanowaliśmy środek boiska, rozegraliśmy kilka akcji skrzydłami i dzięki temu uzyskaliśmy prowadzenie, a następnie potrafiliśmy utrzymać korzystny wynik do końca. Widać, że praca jaką wykonujemy na treningach przynosi efekt.”

dem odbił futbolówkę po uderzeniu z narożnika pola karnego. Podobną robinsonadą popisał się także w drugiej połowie. Przed przerwą również zawodnicy z Radlina mieli kilka okazji do zdobycia gola. Najpierw dwoma znakomitymi podaniami po przekątnych gracze z Radlina przenieśli akcję z własnej połowy pod bramkę rywala, piłkę przy linii bocznej pola karnego otrzymał Michał Banaszak, wycofał ją do Grzegorza Wyduby, a jego strzał

z trudem obronił bramkarz. Później Wyduba silnie uderzył z rzutu wolnego z około trzydziestu metrów, bramkarz odbił piłkę przed siebie, ale napastnicy nie zdążyli z dobitką. Po kontrach niecelnie strzelali także Michał Banaszak i Dawid Bierła. W przerwie odbyła się kontrola kart zawodniczych (trzech piłkarzy Polonii nie potrafiło się wylegitymować i będą składać wyjaśnienia w KOZPN w Kaliszu), dzięki czemu piłkarzy ominęła pierwsza ulewa. W drugiej połowie na boisku dominowali bardziej zgrani podopieczni Janusza Namysłowskiego. W obronie wszystkie niebezpieczne akcje wyjaśniał dobrze dysponowany Łukasz Nowakowski i gra niemal bez przerwy toczyła się na połowie Polonii. Jeszcze większą przewagę, której efektem był zdobyty gol, piłkarze Banaszaka uzyskali od 54. minuty. Wówczas sędzia pokazał czerwone kartki Michałowi Banaszakowi i kapitanowi zespołu Polonii, którzy próbowali sami sobie wymierzać sprawiedliwość. Zrobiło się wówczas więcej miejsca na boisku i ujawniła się wyższość umiejętności piłkarzy zespołu z Radlina.

(pw)

Polonia II Kępno - Banaszak Radlin 0:1 (0:0)

0:1 - Przemysław Mąka (65. po dośrodkowaniu Andrzeja Boruty z rzutu wolnego)
Czerwona kartka - Michał Banaszak (54. min), żółta kartka - Jacek Kolecki.
Sklad Banaszaka: Stasiak - Bajaczyk, Wyduba, Nowakowski, Piłarczyk, Boruta, Stępień (80. min Karaś), Mąka, Kopaczewski (75. min Kolecki), Bierła, M. Banaszak

SPRINT

Piłka nożna

Piłkarze Gimnazjum w Kotlinie reprezentowali powiat jarociński w Turnieju Starostw Powiatowych Południowej Wielkopolski. W zawodach udział wzięło osiem drużyn. Po zajęciu drugiego miejsca w grupie eliminacyjnej w meczu o awans do ścisłego finału piłkarze z Kotliny przegrali 2:4 rzutami karnymi z drużyną powiatu krotoszyńskiego. W regulaminowym czasie był remis 0:0. W meczu o trzecie miejsce reprezentanci powiatu jarocińskiego ulegli 0:1 (gol z rzutu karnego) drużynie powiatu kaliskiego ziemskiego.

W minioną środę rozegrano mecze kolejnej rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Tym razem do udziału przystąpiły już drużyny z A - klasy. Awans do kolejnej rundy wywalczył GKS Żerków Chrzan, który rzutami karnymi 4:3 pokonał Grom Golina. W regulaminowym czasie był remis 1:1 (gol Roberta Liwaka dla GKS-u i Sebastiana Waszkiewicza dla Gromu).

Z dalszych rozgrywek odpadli piłkarze Błękit-

nych Sparty Kotlin, którzy przegrali ze Spartą Opatówek 2:4 (gole dla Błękitnych: Mateusz Grzesiak z karnego i Jan Hareża).

Podnoszenie ciężarów

26 sierpnia w sali gimnastycznej ZSR Tarce odbył się Turniej Dożynkowy w Podnoszeniu Ciężarów. W zawodach startowali uczestnicy obozu sportowego Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS. Wśród młodzików zwyciężyli: Szymon Sibiński (kat. 35 kg) - 37,5 kg, Maciej Wojtyra (kat. 40 kg) - 52,5 kg i Hubert Kmieć (kat. 94 kg) - 90 kg. Wśród juniorów najlepsi okazali się: Bartosz Sibiński (kat. 48 kg) - 52,5 kg, Mariusz Ludek (kat. 69 kg) - 142,5 kg i Karol Grzempowski (kat. 85 kg) - 200 kg. W kategorii juniorek triumfowały: Agnieszka Bartoszak (kat. 48 kg) - 77,5 kg, Marta Łagodzińska (kat. 53 kg) - 72,5 kg i Patrycja Wodniczka (kat. +75 kg) - 115 kg. W zawodach rywalizowali także weterani. W kat. 77 kg wygrał Andrzej Borkiewicz - 180 kg, w kat. 85 kg - Edward Tomaszczak - 160 kg, a w kat. 94 kg - Paweł Burkiewicz - 220 kg. Turniej odbył się pod patronatem Starostwa Powiatowego w Jarocinie.

(Oprac. faf)

ogłoszenie

Jarociński klub Taekwondo „Jedynka Jarocin”

ZSZ nr 1 w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego 66, tel. 0-602/185-526

ZAPISY

Poniedziałek

godz. 19.00 - dzieci do lat 13
godz. 20.00 - młodzież od lat 14

Środa

godz. 19.00 - dzieci do lat 13
godz. 20.00 - młodzież od lat 14



ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel./fax (0-62) 747-37-60, 747-15-31, e-mail - redakcja@gj.com.pl, http://www.gj.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Anna Gogolewicz, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Justyna Napieraj, Aleksandra Piłarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelnego), WSPÓŁPRACUJĄ: Grazyna Cychnerska (Kotlin), Piotr Marchwiak, Iwona Nowicka, Lidia Sokowicz, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Przemysław Szeszula, Hieronim Ścigacz, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, WYDAWCA: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B. Druk: Drukarnia POLSKAPRESSE Sp. z o.o., Oddział Prasa Poznańska, Tarnowo Podgórne, ul. Wierzbowa 19, tel. (0-61) 814-74-80. DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47. BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 747-23-14, czynne codziennie 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰. ADMINISTRACJA: Helena Gładczak, tel. 747-37-60 w 123. KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. 747-37-60 w 123. PUNKTY PRZYMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 740-80-68, czynne cały dzień. Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (0-61) 287-43-78, od poniedziałku do soboty. OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Danusz Fiolek, Zbigniew Pacanowski.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Tennis ziemny

Mistrzostwa Ziemi Jarocińskiej w Tenisie Ziemnym odbędą się od 14 do 16 września na kortach MOSiR-u w Jarocinie. Teniści będą rywalizować w singlu i deblu bez podziału na mężczyzn i kobiety. Wszyscy będą startować w jednej kategorii wiekowej. W zawodach mogą uczestniczyć mieszkańcy powiatu jarocińskiego. Zgłoszenia przyjmowane będą do 14 września do godz. 16.30 w hotelu Jarota (tel. 747 31 04). Organizatorem mistrzostw jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jarocinie. Początek turnieju 14 września o godz. 17.00.

Lekka atletyka

XX Bieg o Puchar 700-lecia Jarocina i 50-lecia Spółdzielni Mieszkaniowej odbędzie się w niedzielę - 16 września. Zawodnicy rywalizować będą na 10-kilometrowej trasie Jarocin - Wikowyja - Jarocin. Zapisy rozpoczyna się o godz. 9.00 na stadionie MOSiR-u. Start do biegu głównego o godz. 11.00. Wcześniej, bo od godz. 9.00 wystartują dzieci i młodzież szkolna, która rywalizować będzie na ulicach wokół stadionu.

Organizatorem biegu jest ognisko TKKF Trucht. Biegacze walczą o puchar ufundowany przez burmistrza i prezesa spółdzielni mieszkaniowej.

Piłka nożna

Zakończyły się rozgrywki Wakacyjnej Ligi Piłki Nożnej Drużyn Siedmiuosobowych zorganizowanych przez GOKSiT w Jaraczewie. W ostatnim meczu w kategorii szkół podstawowych **ORŁY Jaraczewo** zremisowały 2:2 z drużyną **LECH 2001** (w karnych lepsza okazała się ekipa LECHA 2001). W ogólnej klasyfikacji zwyciężył zespół **ORŁÓW Jaraczewo**, który w 10 meczach zdobył 19 punktów. Królem strzelców został **Kamil Stefaniak** (LECH 2001) strzelec 18 bramek. Drugi był **Jacek Tarzecki** (ORŁY) - 15 bramek, a trzecie miejsce zajęli ex-quo **Filip Twardowski** (ORŁY) i **Michał Walczak** (VICTORIA Rusko) zdobywcy 10 goli.

W kategorii gimnazjów w ostatniej kolejce spotkań OBRA Jaraczewo pokonała VIKINGA Gola 4:3, VICTORIA Rusko wygrała z VIKINGIEM 7:2, a OBRA zwyciężyła VICTORIĘ 7:3. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce wywalczyli piłkarze OBRY (24 pkt), przed VICTORIĄ (16 pkt). Najlepszym strzelcem został **Maciej Filipiak** (OBRA) - 24 bramki, który wyprowadził **Matteusza Ratajczaka** (VICTORIA) - 23 bramki i **Waldemara Nawrockiego** (VIKING) - 19 goli.

Oprac. (faf)

Najmniejszym nakładem sił

Tylko dwie bramki strzelili piłkarze Jaroty gościom z Kłodawy. Górnik, któremu odebrano punkty z dwóch pierwszych kolejek (za grę zawodnika, który powinien pauzować za żółte kartki) był tylko tłem dla jarociniaków. Jarota miała wygrać ten mecz jak najmniejszym nakładem sił i założenia przedmeczowe zrealizowała w stu procentach.

Górnik Kłodawa był najslabszym zespołem z jakim graliśmy w IV lidze - zgodnie podkreślali po meczu piłkarze i trener Jaroty. - *Zależało nam, żeby wygrać to spotkanie jak najmniejszym kosztem. Piłkarze wciąż odczuwają trudy poprzedniego meczu z Rolbudem i najważniejsze było, żebyśmy nie złapali jakiejś kontuzji* - stwierdził Maciej Dolata. Gospodarze wyraźnie Piłkarze z Kłodawy nie stawili jarociniakom praktycznie żadnego oporu, bardzo rzadko przekraczając li-

dawskiej obrony pewnie wykorzystał Tomasz Pawlak (ósma bramka w sezonie) i Jarota do szatni schodziła z jednobramkowym prowadzeniem. Wcześniej nie brakowało sytuacji podbramkowych, ale strzały Kosińskiego, Matuszaka, Pawlaka, Czajki i Pacyńskiego, albo miały bramkę Górnika, albo stawały się lupem bardzo dobrze broniącego bramkarza gości.

W drugiej połowie Jarota kontrolowała grę i zdobyła kolejną bramkę, która z powodzeniem mo-

Maciej Dolata uspokajał po meczu - *Mirek to taki zawodnik, który może zagrać kilka słabszych spotkań, ale*



Jacek Pacyński
strzelec drugiej bramki

Jestem zadowolony z tego, że zdobyliśmy kolejne trzy punkty. Górnik był najslabszą drużyną z jaką do tej pory graliśmy. Cieszę się, że zdobyłem bramkę na 2:0. Po kontuzji, którą miałem nie ma już śladu i mogę już grać na sto procent możliwości.

wtedy kiedy jest najbardziej potrzebny, w najważniejszych spotkaniach, potrafi uzasadnić swą ważną rolę w zespole.

Martwi niestety kontuzja Sławka Udzika, odniesiona w meczu z Rolbudem. Naderwanie więzadła pobocznego wyklucza tego zawodnika z gry do końca rundy jesiennej.

Jarota wygrała kolejne spotkanie w IV lidze oszczędzając siły na następne mecze. W pojedynku z Górnikiem nikt z jarociniaków nie zobaczył żółtej kartki (goście otrzymali trzy kartoniki). To ważne w kontekście starć z silniejszymi przeciwnikami - LKS Gołuchów, Kanią Gostyń, czy Victorią Września.

Górnik przystąpił do tego meczu podłamany decyzją Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej o pozbawieniu ich punktów z pierwszych dwóch kolejek (remis 2:2 z Białym Orłem i zwycięstwo 1:0 nad Turem Turek). W ekipie z Kłodawy występował zawodnik, który miał na swym koncie 10 żółtych kartek z poprzedniego sezonu i powinien pauzować trzy spotkania. Działacze Górnika zapowiedzieli odwołanie bezpośrednio do PZPN-u. (Znając realia polskiej piłki nożnej sprawa nie jest jeszcze przesądzona). W wyniku tych walkowerów piłkarze Tura awansowali na drugie miejsce (mają tyle samo punktów co prowadząca Victoria Września) spychając Jarotę na trzecie. Pozbawiony punktów Górnik spadł na ostatnią pozycję.

Podczas spotkania odczytano oświadczenie zarządu klubu, w którym poinformowano o zakończeniu rozmów ze sponsorami, w wyniku których Jarota ma zagwarantowane pełne środki na utrzymanie drużyny do końca 2001 roku. Sponsory pragnęli pozostać anonimowi. Zarząd podziękował również burmistrzowi - Marianowi Michałakowi za aktywny udział i pomoc w rozmowach.

(faf)

Jarota - Górnik 2:0 (1:0)

1:0 Tomasz Pawlak (45. min); **2:0 Jacek Pacyński** (59. min)
Skład Jaroty: P. Dziedzickowski, D. Baran, G. Idzikowski, K. Figan, P. Garbarek (80. min P. Bednarek), Ł. Stachowiak (46. min R. Adamski), J. Pacyński, M. Kosiński, K. Matuszak (85. min P. Kobylski), M. Czajka (72. min A. Sobczak), T. Pawlak



Fot. Sławomir Dąbrowski

Mirosław Czajka padł w polu karnym, ale rzutu karnego sędzia nie podyktował

nię środkową boiska. Jarota przeżyła przez całe spotkanie. Gospodarze składnie organizowali grę do 30 metra, ale pod bramką brakowało im pomysłu na wykończenie akcji. Strzały piłkarzy Jaroty najczęściej miały światło bramki Górnika. - *Jak można tak strzelać - irytował się Maciej Dolata - Czy oni nie wiedzą jak to się robi? Specjalnie w piątek mieliśmy trening strzelecki, żeby poprawić skuteczność, a dzisiaj nic nie wychodzi.*

Prezes Jaroty przed spotkaniem apelował do zawodników, aby szybko zdobyli bramkę. Ale gol padł dopiero w 45. min. Błąd kło-



Maciej Dolata
trener Jaroty

Punkty, które zdobyliśmy jak najbardziej zasłużenie. Nie było wątpliwości która drużyna była lepsza. Niestety u nas zawiodła skuteczność. Powinniśmy wygrać dużo wyżej. Łatwo dochodziliśmy do sytuacji strzeleckich, ale bramki nie padały. Cieszę się, że bardzo dobrze zagrał Jacek Pacyński. Drużyna widziała go dziś na boisku, otrzymywał dużo podań, sam stwarzał zagrożenie i zdobył piękną bramkę.

połowie próbował skopiować swój wyczyn, ale następne bramki nie padły.

Pacyński był jednym z wyróżniających się piłkarzy w tym spotkaniu. Po raz kolejny bardzo dobry mecz rozegrał Damian Baran. Pewnie obroną kierował Grzegorz Idzikowski, który najprawdopodobniej na stałe zagości na pozycji stopera. W tej sytuacji Robert Pawlak przesunięty zostanie do ataku, a Tomasz Pawlak, który dobrze czuje się w środku boiska zostanie przesunięty do tyłu. Słabsze spotkanie zagrał Mirosław Czajka, ale

IV liga - grupa południowa

Wyniki VI kolejki spotkań

Rolbud Pleszew	-	Victoria Września	1:2
Tur Turek	-	Kania Gostyń	4:2
SKP Słupca	-	LKS Gołuchów	2:1
Rawia Rawicz	-	Zryw Dąbie	3:1
Biały Orzeł Koźmin	-	Polonia Kępno	2:0
Piast Kobylin	-	Dąbroczanka Pępowo	2:1
Jarota Jarocin	-	Górnik Kłodawa	2:0
Mecz zaplanowany:			
SKP Słupca	-	Rolbud Pleszew	3:0
Zweryfikowane wyniki:			
Górnik Kłodawa	-	Tur Turek	0:3
Górnik Kłodawa	-	Biały Orzeł Koźmin	0:3

Tabela:

1. Victoria Września	6	16	16:2
2. Tur Turek	6	16	15:5
3. Jarota Jarocin	6	13	19:5
4. Rawia Rawicz	6	13	12:8
5. SKP Słupca	6	11	12:10
6. Biały Orzeł Koźmin	6	9	11:8
7. Kania Gostyń	6	9	12:13
8. LKS Gołuchów	6	7	8:7
9. Rolbud Pleszew	6	7	8:9
10. Zryw Dąbie	6	7	8:16
11. Piast Kobylin	6	6	10:20
12. Polonia Kępno	6	3	4:11
13. Dąbroczanka Pępowo	6	2	5:10
14. Górnik Kłodawa	6	0	5:21

Poznańska klasa okręgowa

Wyniki VII kolejki spotkań

TOS TPS Winogrody	-	Grom Ciepielnik	1:2
Pogoń Książ Wlkp	-	Orzeł Granowo	4:0
Sokół Pniewy	-	Warta Śrem	3:0
Zjednoczeni Trzemeszno	-	Unia Swarzędz	2:0
Vitcovia Witkowo	-	Phytopharm Kłęka	1:4
Czarni Wróblewo	-	Tarnovia Tarnowo Podg.	2:1
Polonia N. Tomysł	-	Pogoń Lwówek	1:0
1922 Lechia Kostrzyn	-	Kotwica Kórnik	5:0

Tabela:

1. Lechia Kostrzyn	7	18	22:6
2. Warta Śrem	7	15	29:9
3. Sokół Pniewy	7	15	17:8
4. Phytopharm Kłęka	7	14	10:7
5. Grom Ciepielnik	7	13	16:14
6. TOS TPS Winogrody	7	12	22:11
7. Zjednoczeni Trzemeszno	7	11	16:13
8. Tarnovia Tarnowo Podg.	7	10	14:12
9. Orzeł Granowo	7	10	14:15
10. Kotwica Kórnik	7	10	15:17
11. Pogoń Książ Wlkp.	7	6	14:19
12. Polonia N. Tomysł	6	6	6:12
13. Unia Swarzędz	6	6	8:19
14. Pogoń Lwówek	7	6	5:18
15. Czarni Wróblewo	7	4	11:20
16. Vitcovia Witkowo	7	4	13:32

Kaliska klasa okręgowa

Wyniki VII kolejki spotkań

Liskowiak Lisków	-	Zawisza Sońnie	0:0
Śwędria Koźmin	-	Pelikan Grabów	0:0
Polonia II Kępno	-	Banaszak Radlin	0:1
Calisia Kalisz	-	Ostrovia Ostrów	0:5
Barycz Janów Przg.	-	Masovia Kraszewice	5:5
Proszna Kalisz	-	Korona Pogoń	4:1
Odolanovia Odolanów	-	Victoria Ostrzeszów	1:0
Pogoń N. Skalmierzyce	-	Centra Ostrów	3:1

Tabela:

1. Ostrovia Fabryka Wagon SA	7	21	30:1
2. Proszna Kalisz	7	15	20:12
3. Masovia Kraszewice	7	15	17:10
4. Korona Pogoń Stawiszyn	7	14	13:10
5. Victoria Ostrzeszów	7	13	15:8
6. Banaszak Radlin	7	12	11:11
7. Odolanovia Odolanów	7	11	13:13
8. Zawisza Sońnie	7	11	11:13
9. Barycz Janów Przg.	7	10	16:12
10. Pogoń Nowe Skalmierzyce	7	9	9:13
11. Polonia II Kępno	7	6	7:15
12. Centra Ostrów	7	5	7:11
13. Pelikan Grabów	7	3	1:8
14. Śwędria Koźmin	7	3	5:14
15. Liskowiak Lisków	7	3	7:18
16. Calisia Kalisz	7	2	5:18

Kaliska A-klasa

Wyniki V kolejki spotkań

Sokoły Droszew	-	Sparta Opatówek	1:1
Czarni Wierzbno	-	Unia Szymanowice	4:4
Błyskawica Szczurawice	-	Gorzyczanka Gorzyce	4:0
Piast Czekanów	-	CKS Zduny	1:1
Korona Chelmce	-	Czarni Dobrzyca	0:1
KKS II Kalisz	-	Grom Golina	2:1
GKS Żerków Chrzan	-	Tarchalanka	0:5

Tabela:

1. Grom Golina	5	10	12:4
2. Błyskawica Szczurawice	5	10	13:8
3. Sparta Opatówek	5	10	9:6
4. Czarni Dobrzyca	5	9	7:6
5. Tarchalanka Tarchały Wielkie	5	8	15:9
6. CKS Zduny	5	8	10:8
7. KKS II Kalisz	5	8	8:8
8. Sokoły Droszew	5	7	11:6
9. Unia Szymanowice	5	7	14:15
10. GKS Żerków Chrzan	5	7	8:10
11. Piast Czekanów	5	6	7:8
12. Gorzyczanka Gorzyce	5	6	7:15
13. Czarni Wierzbno	5	1	6:15
14. Korona Chelmce	5	0	5:14

Kaliska B-klasa

Wyniki III kolejki spotkań

Błękitni Sparta Kotlin	-	Rodach Cielcza	7:0
Smoliczanka	-	Zwycięstwo Biskupice	3:5
Gładiatorzy Sierszew	-	LZS Fabianów	0:3
Orkan Taczanów	-	Raszkowianka	4:3
Proszna Chocz	-	LZS Żychlin	2:1
LZS Krzywosądów	-	pauzuje	

Tabela:

1. LZS Fabianów	3	7	10:2
2. Zwycięstwo Biskupice	3	7	12:6
3. Orkan Taczanów	3	6	12:8
4. Raszkowianka	3	6	11:7
5. Błękitni Sparta Kotlin	3	5	7:0
6. LZS Żychlin	3	4	7:5
7. Proszna Chocz	2	3	4:9
8. Rodach Cielcza	2	3	1:7
9. Gładiatorzy Sierszew	3	1	4:11
10. LZS Krzywosądów	2	0	3:8
11. Smoliczanka Smolice	3	0	7:15

ARGUS SERVICE
Jarocin

ul. Sarnia 4
tel/fax(0-62) 747 28 62

CIEPŁO - CIEPLEJ - REHAU THERMO

- PROFIL 4-KOMOROWY BEZ DOPLATY
- SZYBA CIEPŁOCHRONNA K=1.1

10 % RABATU NA OKNA I



OKNA BRAMY DRZWI